

Protokół nr XI/2019

XI Sesja w dniu 27 czerwca 2019r.

Obrady rozpoczęto 27 czerwca 2019 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 17:02 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Ponadto w sesji wzięli udział:

1. Burmistrz Miasta
2. Z-ca Burmistrza Miasta
3. Kierownicy Wydziałów Urzędu Miasta.
4. Zaproszeni goście, przedstawiciele prasy, mieszkańcy miasta.

p. Włodzimierz Żak
p. Iwona Fanelak

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołów z sesji Rady Miasta z dnia 9.05.2019r., 16.05.2019r., 10.06.2019r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Rozpatrzenie raportu o stanie gminy- debata.

6. Podjęcie uchwały w sprawie wotum zaufania dla Burmistrza Miasta Myszkowa.
7. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Myszkowa za 2018 rok.
8. Podjęcie uchwały w sprawie nieudzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok.
9. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031,
 - b) zmian w budżecie na 2019 rok,
 - c) udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Miasta Częstochowa na realizację zadania z zakresu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizacji i prowadzenia izby wytrzeźwień,
 - d) nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków,
 - e) zmiany uchwały Nr XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa,
 - f) powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników,
 - g) upoważnienia do złożenia wniosku oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn.: „Modernizacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych – PSZOK zlokalizowanego w Myszkowie przy ul. Prusa 70 i budowy mini PSZOK-ów na terenie miasta Myszkowa”,
 - h) zmiany uchwały Nr XXXII/287/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 sierpnia 2013r. w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego, wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych i bezpłatnych przejazdów w komunikacji miejskiej na terenie Gminy Myszków.
10. Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.
11. Wnioski i oświadczenia radnych.
12. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

XI sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzy Woszczyk. Powitał Pana Burmistrza, Panią Wiceburmistrza, zaproszonych gości, radnych, kierownictwo wydziałów Urzędu Miasta, lokalną prasę oraz mieszkańców miasta. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził, że na sali obecnych jest 21 radnych. Podejmowane uchwały będą, więc prawomocne.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk poinformował, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zapytał czy są pytania lub uwagi do porządku obrad? Nie zgłoszono uwag.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 3.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołów z sesji Rady Miasta z dnia 9.05 2019r., 16.05.2019r., 10.06.2019r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk poinformował, że podpisał protokoły z sesji Rady Miasta z dnia 9.05 2019r., 16.05.2019r., 10.06.2019r. Do protokołów nie zgłoszono żadnych uwag.

Do punktu 4.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym od 9.05.2019r. do 27.06.2019 r. (sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zapytał, czy są pytania do sprawozdania złożonego przez Burmistrza?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał zapytać, bo nie usłyszał nic w sprawozdanie na temat mającego odbyć się wczoraj walnego zgromadzenia współników MTBS, a jak wiadomo ten temat jest bardzo ważny i cała rada tym żyje, co dalej nastąpi i co będzie z MTBS-em? Chciał zapytać czy zapadły jakieś wiążące decyzje, ewentualnie uchwały, dotyczące dalszego funkcjonowania MTBS-u? Jeżeli tak to prosi o przedstawienie. Chciał jeszcze zapytać, będąc przy głosie, jak będzie technicznie wyglądał odbiór koszy, które w tej chwili użytkują mieszkańcy miasta Myszkowa, bo dostaje sms-y o tym, że będą te kosze odbierane. Zapytał jak to będzie technicznie wyglądać, czy będzie jakieś pokwitowanie dawane tym mieszkańcom, żeby nie było to w jakiś sposób niecywilizowany, kiedy będą odbierane i kiedy będą dawane te kosze, które są własnością w tej chwili gminy?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciała zapytać o kwestie wymiany źródeł ciepła to znaczy chodzi jej o wymianę pieców dokładnie. W ubiegłym roku, czy 2 lata temu, mnóstwo mieszkańców składało wnioski o wymianę pieców na bardziej ekologiczne i był robiony audyt u wielu mieszkańców czy domy spełniają warunki do wymiany źródeł ciepła. Natomiast informacja była taka, że do końca maja będzie wiadomo czy to będzie obowiązywało w ramach programu „Czyste powietrze” czy będzie trzeba ponownie składać wnioski. Natomiast potem dostali informację, że do końca czerwca sytuacja powinna być wiadoma dla tych mieszkańców, którzy składali wcześniej. Dzisiaj jest dzień 27 czerwca i czy p. burmistrz w tej kwestii może coś powiedzieć mieszkańcom, ponieważ składanie wniosków w ramach programu „Czyste powietrze” trwa już od 10 czerwca i mieszkańcy czekają, bo nie

wiedzą czy będą brali pod uwagę ten program, który obowiązywał wcześniej czy trzeba ponownie składać wnioski. Poprosiła o wyjaśnienie tej kwestii.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiadając na pytanie pierwsze to w dniu 25 odbyło się walne zgromadzenie wspólników, omówiono z Radą Nadzorczą i Zarządem spółki cztery warianty dalszego postępowania, natomiast w tej chwili pani prezes prowadzi rozmowy z kontrahentem. Jeżeli w trakcie tych rozmów pojawi się, w przybliżeniu jeden ze scenariuszy, niezwłocznie będzie radnych informował, dlatego że każdy ze scenariuszy wymaga akceptacji Rady Miasta. Więcej nie powie, dlatego że dla dobra tych rozmów, które prowadzi pani prezes, choć nie ma tu nic tajemniczego, ale na razie zbliżają się być może do jakichś scenariuszy, natomiast rozmowa z kontrahentem jest trudna. Za każdym razem warunki proponowane subtelnie, ale ewoluują na niekorzyść MTBS-u. To jest jego indywidualna ocena. Odbiór koszy to wydaje mu się, że mieszkańcy są bardzo dobrze powiadomieni, bo oprócz kanałów informacyjnych elektronicznych, urząd dotarł z ulotką informacyjną do każdego mieszkańca, który kosz otrzymuje, bo w tym koszu jest również informacja na ten temat. Jest też powiadomiona firma, która jest właścicielem pojemników i ona będzie sobie te pojemniki odbierać. Mieszkańcy zostali poproszeni, żeby z chwilą opróżnienia koszy należących do firmy, która jeszcze kilka dni będzie obsługiwać miasto, w niepełnym niestety wymiarze, żeby do tych koszy śmieci nie wrzucać tylko używać koszy dostarczonych przez gminę. Jeśli chodzi o wymianę pieców, to nie jest w stanie nic więcej powiedzieć niż na komisji, dlatego że po raz kolejny wydłużono rozstrzygnięcie konkursu, tym razem do sierpnia tego roku. Są te sytuacje od gminy niezależne, byłoby lepiej gdyby rozstrzygnięcie już było, bo wtedy można by mieszkańcom mówić, aby sami mieszkańcy mogli sobie kalkulować czy im się opłaca bardziej skorzystać z programu czy też programu „Czyste powietrze”. Cały czas podkreśla, że rozstrzygnięcie konkursu wydłużono do sierpnia. Tak, że gmina będzie czekać na rezultat czy Myszków uzyska dofinansowanie na ten cel czy nie.

Głosowano w sprawie:

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

Do punktu 5.

Rozpatrzenie raportu o stanie gminy- debata.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że zgodnie z artykułem 28aa ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, wójt co roku do dnia 31 maja przedstawia radzie gminy raport o stanie gminy. Raport wpłynął do radnych w ustawowym terminie. Nad przedstawionym raportem o stanie gminy przeprowadza się debatę. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym w debacie nad

raportem gminy może wziąć udział 15 mieszkańców. Należy ustalić czas wypowiedzi, radni nie ustalili tego czasu. Chciałby zaproponować, żeby na początku wystąpili mieszkańcy. Poprosił o nieprzerywanie wypowiedzi i nie dyskutowanie z mieszkańcami. Wprowadzenie do raportu w pierwszej kolejności przestawi p.burmistrz. Zaprasza wszystkich tutaj do mównicy i mieszkańców i państwa radnych na mównicę. Przypomniął, że radni mają nieokreślony czas wypowiedzi. Przypomniął, że żadne wnioski formalne o zakończenie nie mogą być przyjmowane. Zaproponował, żeby wypowiedź mieszkańca była maksymalnie do 10 minut. Zapytał czy wysoka rada wyraża na to zgodę, czy ktoś jest przeciwny? Wobec braku głosów przeciwnych zaproponował przyjęcie tych warunków przez aklamację. Przypomniął, że mieszkańców będzie zapraszał do debaty według kolejności zgłoszeń, które wpłynęły na jego ręce. Chciał także radnym przypomnieć, zanim zacznie się debata, że dotyczy ona radnych i mieszkańców. Chce powiedzieć, jako mieszkaniec Myszkowa, że mieszkańcy zasługują na rozwój swojego miasta, realizowany z zachowaniem szacunku dla mieszkańców i radnych do siebie nawzajem. Różnią ich poglądy polityczne, społeczne, troska o swoje okręgi wyborcze. Prosi jednak w tej debacie o kulturę kompromisu. Przypomniął radnym tekst ślubowania, które radni złożyli na początku swojej pracy: „Wierny Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na uwadze dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Przypomniął, że niektórzy z radnych przy ślubowaniu dopowiedzieli słowa „Tak mi dopomóż Bóg”. Poprosił, aby mieć to na uwadze w dzisiejszej dyskusji. Poprosił p.burmistrza o wstęp do debaty.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że chciał zwrócić uwagę radnych na prezentację, która ukazała się w tej chwili na ekranie. Chciał się posłużyć kilkunastoma slajdami, żeby pokazać obraz miasta, oczywiście swoimi oczyma i zakres dokonań na tle szerszej perspektywy. Natomiast, jeżeli chodzi o raport, radni mają w raporcie głównie dane podane za rok ubiegły tj. 2018, w różnych aspektach i w różnych jakby zakresach działania miasta. Na początku przedstawi kilka słów na temat sytuacji finansowej, szerzej jeszcze o sytuacji finansowej będzie chciał zabrać głos, kiedy będzie mowa o sprawozdaniu z wykonania budżetu i dyskusji na temat absolutorium. Burmistrz powiedział, że na przestrzeni ostatnich lat sukcesywnie wzrastają zarówno dochody jak i wydatki, które miasto ponosi celem utrzymania miasta i jego rozwoju. Chce zwrócić uwagę, że gmina działa zawsze na przestrzeni ostatnich lat, w zasadzie nie wie, jak było wcześniej, ale myśli, że nawet jeszcze za burmistrza Romaniuka i za burmistrza Okraski, nieustannie budżet miasta Myszkowa, był budżetem zgłaszanym w proponowanych budżetach, składanych radzie, był budżetem deficytowym, natomiast to, co radni mają to jest już okres zrealizowany. Chce zwrócić uwagę, że pomimo jakby planowanego deficytu, później jego wykonanie jest dużo niższe niż w tej pierwszej wersji, którą radni słyszą i która jest zaopiniowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową w listopadzie poprzedzającym zgłoszenie. Chce również zwrócić uwagę że ostatnie lata, wzrost tych słupków, w części dotyczy zadań zleconych gminie Myszków, na przykład, nie wie jaka to jest teraz wartość, ale kiedy jeszcze w starej wersji program 500 plus funkcjonował to na przykład w 2017 roku to była kwota 17 milionów zł, która wpłynęła do budżetu i ona zarówno podwyższyła słupek po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków o 17 milionów. Chce też zwrócić uwagę, że ta niebieska linia pokazująca zadłużenie jest utrzymywana na pewnym poziomie stabilności. W 2011 roku gmina wystartowała z zadłużeniem prawie 18 milionów złotych. To zadłużenie zostało ukształtowane historycznie wcześniej, w związku z inwestycją w oczyszczalnię ścieków jeszcze w roku 2005, za burmistrza Okraski. Kontynuacja zadań to bieżące utrzymanie miasta i jednocześnie gmina stara się uzyskać jak najlepsze parametry. Najlepszymi latami dla gminy to był rok 2015 i 2016, tam widać, że jest nadwyżka zamiast deficytu. Było to związane z korzystnymi relacjami, jeśli chodzi o wpływy z podatków, a jednocześnie nie rosły jeszcze

tak gwałtownie koszty, które w tej chwili rosną i rodzą niepokój, co do stanu finansów miasta na lata przyszłe. Burmistrz poprosił o następny slajd. Niemniej jednak chciał zwrócić uwagę to będzie pokazane jeszcze w innej prezentacji, gdzie będzie rozmowa o wykonaniu budżetu, że ten rok 2018 to było faktyczne wydanie na inwestycje 23,5 mln zł. W historii miasta Myszkowa jeszcze Myszków tyle na inwestycje nie wydał. W związku z powyższym, jeżeli do tego przyjąć jeszcze, jaki poziom nakładów inwestycyjnych był w latach wcześniejszych, przed 2010 rokiem, jest to w procentach podane, to była wielkość cztery, pięć milionów złotych na inwestycje roczne. Natomiast w tej chwili gmina zbliża się do tego podręcznikowego wydawania inwestycji na poziomie około 20% budżetu. Tak się zaleca firmom prywatnym i coraz częściej budżetom, żeby w swojej polityce wydawały około 20% na swój rozwój. Następny slajd pokazuje z jednej strony wydatki bieżące, czyli to po lewej stronie. Za 2018r. kwota 107 milionów zł, w dalekim uproszczeniu można powiedzieć, że tyle kosztuje utrzymanie miasta Myszkowa. Jeśli gmina wykonuje inwestycje w danym roku na kolejne boisko czy stawia się więcej koszy, to automatycznie rosną koszty obsługi tej infrastruktury i tego majątku, który jest rozwijany i wzbogacany każdego roku. Chce też zwrócić uwagę na dobry parametr, dochody bieżące są na poziomie 118 mln zł czyli jest ponad 11 mln nadwyżki operacyjnej, co świadczy o bardzo dobrym gospodarowaniu budżetem. Chce zwrócić uwagę, że z jednej strony są wpływy z podatków i opłat lokalnych na poziomie ponad 49 milionów zł, subwencja jako drugi taki trzeci poziom to 23,5 mln zł i zadania zlecone to 32 mln zł, to największe słupki wpływów po stronie tego, co zasila budżet. Natomiast to, co wydaje się najwięcej to wydawane jest na oświatę i na zadanie zlecone. To jest akurat pewna oczywistość, że te zadania zlecone zrównują się z wydatkami, to co wpływa to jest wydawane, natomiast subtelnie niestety zmienia się jakby struktura realizacji pewnych zadań, bo niektóre z zadań zleconych systematycznie, subtelnie procentowo zaczynają przychodzić na zadania fundowane gminie bez dania środków finansowych. Następny slajd pokazuje kwotę inwestycji. To co widać to podpisane umowy, pozyskane środki, które jako dotacje uzyskała gmina na przestrzeni tych lat, jednocześnie pokazuje jak to zaburzenie się kształtowało. Poprosił, aby zwrócić uwagę że w 2016 i 2017, kiedy te parametry, koszty jeszcze nie wzrastały, kiedy otwierane były przetargi i oferty były mieszczące się w kosztorysach, to automatycznie linia długu nie wzrosła tylko się zrobiła pozioma. On ciągle podkreśla w rozmowach z mieszkańcami, że chciałby, żeby niebieska linia obniżała swoje loty, a słupki dotyczące inwestycji utrzymywały swój poziom. Ciągle podkreśla to, jak pracuje dziewiąty rok dla mieszkańców, że jeżeli ma nie zadłużać miasta, to Myszkowa nie stać na inwestycje wyższe niż 10 milionów złotych. Mówi o finansach miasta, jakie w tej chwili funkcjonują. Następny slajd pokazuje, co gminie się udało dokonać na przestrzeni ostatnich lat. W nawiasie są dokonania z ubiegłego roku. W różny sposób inwestując, remontując, modernizując, gmina wykonała prace na 84 drogach, 11 dróg w ubiegłym roku, łącznie spowodowało to, że poprawiono stan dróg i zmieniono nawierzchnie nakładki asfaltowe na prawie 27 km dróg. Niech to da też wyobrażenie, 8 lat, a zmieniono 27 km asfaltowych dróg na dobre bądź bardzo dobre. Około 5,5 km zmieniono dróg gruntowych na technologię jomb i póki, co ta technologia w wąskich drogach, jako trwała, jedyna się wpisała bo pozostałe próby, inne rozwiązania okazały się rozwiązaniami nietrwałymi. Gmina wykonała 40 chodników, w tym 9 w ubiegłym roku, wykonano dwa mosty. Dzisiaj czytał w sprawozdaniu, że wykonywana jest ekspertyza. Obiekty mostowe są bardzo mocno dociążone i one są wąskim gardłem układu komunikacyjnego naszego miasta. Jeżeli na przykład dochodzi do sytuacji, że jakieś most, analiza pokazuje, że trzeba go zmieniać, on będzie informował później na koniec o pewnych wyzwaniach i będzie mieć gmina pewnie w przeciągu najbliższych 3 lat wyzwanie dotyczące kolejnego mostu. Jeżeli chodzi o kanalizację, to została wymieniona, zmodernizowana bądź wykonana na nowo w 28 drogach. Jeżeli chodzi o oświetlenie to wymieniono 1606 opraw, gmina dostała

dofinansowanie na ponad 2 miliony złotych, na ledowe. Ta operacja obniżyła gminie koszty czyli, jeżeli widać, że koszty niestety wzrastają utrzymania miasta, to tam gdzie oszczędzili, to w innych obszarach zostaje to konsumowane. Przy okazji oświetlenia chce podkreślić, że tak niestety bywa, że kiedy gmina coś oszczędzi na oświetleniu to z uwagi, że gmina ma do czynienia z monopolem sieciowym w zakresie dostaw energii, to automatycznie monopolista wyciąga ręce po to, co uda się zaoszczędzić. Jeśli chodzi o termomodernizację to wykonano ją w 6 obiektach, w tym w ostatnim okresie, dwóch szkół. Wykonano inwestycje na parkingach, w wyniku, których zmodernizowano, ale też powstały 174 miejsca, jedna taka inwestycja miała miejsce w roku ubiegłym. W zakresie sportu i rekreacji, jakby to wyświetlić na mapie, to jest już dobre nasycenie infrastruktury sportowej, oczywiście są wnioski na pojedyncze uzbrojenie w te funkcje. Trzeba jednak coraz częściej patrzeć ile gminę wynosi utrzymywanie. Zaostrzają się przepisy dotyczące przeglądów placów zabaw, wymiany piachu. Częstotliwość tych operacji kiedyś była inna, w tej chwili ona jest zaostrzona, to automatycznie przenosi się na wzrost kosztów bieżących funkcjonowania miasta. Chce tutaj zwrócić uwagę, bo ciągle o tym jakby zapomina się, ale ci, którzy korzystają z obiektu MOSiR, że całkowicie wymieniono środek MOSiR-u, więc gdzieś to, że kiedyś zaczynając pracę dla Myszkowa powiedział, że nie chciałby, żeby mieszkańcy mieli wstręt do wchodzenia pod prysznic na basenie, teraz może się do nich uśmiechnąć, powiedzieć, że już tak nie jest. Wydano na to łącznie 3 mln zł, około 2 mln zł wydano w roku 2018, bo to było zadanie dwuletnie. Następny slajd pokazuje, że w zakresie mieszkań gmina wybudowała 16 mieszkań socjalnych, tutaj od razu powie, na pewno dobrze by było gdyby gmina przyspieszyła i zrobiła coś więcej, natomiast przyglądali się programowi rządowemu mieszkanie plus. Warunki, które tam są stosowane, gmina Myszków nie mogła ich zrealizować wprost jak i ciągła zmienność tych warunków i przepisów też powoduje, że nie wiele samorządów w Polsce z tego skorzystało. Trzeba akurat pasować do tego programu, gmina chciałaby pasować do tego programu, choćby do tego, że być może gmina by wróciła z internatem, który był szeroko dyskutowany w 2017 roku. W mieście jest łącznie 180 przystanków autobusowych, wykonano 46 nowych wiat i tych paneli przystankowych. Ten proces będzie kontynuowany. Jeśli chodzi o monitoring miejski, to w tej chwili jest już 26 kamer, tylko w roku 2018 wzrosła ta liczba. Myśli, że na jakimś sprawozdaniu dla Szanownej Rady komendant Straży Miejskiej będzie mógł pokazać, jakie efekty ten monitoring przynosi. Niektóre, które przynosi trzeba odczekać, żeby się nimi pochwalić, bo monitoring służy też Policji w wykrywaniu przestępstw i kiedy są zamknięte postępowania, to można dopiero o tym mówić. Jeżeli chodzi o solary, jest 1118 instalacji, w tym roku przybyło 457, on pisze w tym roku, bo część była realizowana w zeszłym roku, a końcówka w tym. Fotowoltaika-245 instalacji, czyli zapoczątkowano też nowe źródło, które działa na pewno też antysmogowo. Jeżeli chodzi o wyposażenie jednostek OSP, tak naprawdę wyposażone zostały wszystkie nasze jednostki w miarę nowoczesny sprzęt. Została jedna jednostka OSP Mrzygłódka, w tej chwili składany jest taki wniosek i gmina czyni starania o samochód lekki, natomiast w ubiegłym roku wyposażono w nowoczesny średni samochód jednostkę OSP Mrzygłód. Jeżeli chodzi o specjalną strefę ekonomiczną, to tutaj długoletnie, żmudne działania przyniosły efekt że są tereny dwa, te tereny są w całości zagospodarowane, a o efektach tego przedsięwzięcia za chwilę powie. Dużym sukcesem i tutaj musi powiedzieć, że jest dumny, że takich ma pracowników, bo tak naprawdę remediację terenu na Osińskiej Górze, to jego przygoda z remediacją zaczęła się w 2011 roku, kiedy po złożeniu 14 grudnia 2010 ślubowania wobec Rady Miasta i mieszkańców, zaraz został zaproszony przez pana prokuratora rejonowego na rozmowę i powiedziano mu, że jak nie rozstrzygnie tego problemu, to mogą być problemy dla miasta, bo nikt nie wie co tak naprawdę znajduje się w ziemi w zakresie składowania odpadów niebezpiecznych. Dzisiaj teren jest zremediowany, około 900 tys zł staraniem gminy, a tak naprawdę jego pracowników uzyskano dotację

z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na ten cel. Wybudowano wyczekiwaną windę dla dzieci z niepełnosprawnością w największej szkole w Myszkowie, w szkole podstawowej nr 5. Teraz kilka słów o strefie. Skorzystano z pewnej historycznej okazji, bo teren 6 hektarów został kupiony przez gminę, prawo użytkowania wieczystego za 12 300 zł. Później korzystając z jego doświadczenia z poprzedniego miejsca pracy wiedział, że inwestorzy nie chcą kupować użytkowania wieczystego tylko własność, więc zamieniono je na własność, zapłacono za to 300 tys zł, pozyskano 2 mln 400 tys zł na pełne uzbrojenie tego terenu, podzielono teren na 6 działek, wszystkie zostały sprzedane, uzyskano wpływy prawie 2,5 mln zł. Efekty są takie, że jest już około 80 nowych miejsc pracy w firmach działających na terenie Gruchli i polach będuckich, tam jest firma Pureco-7 hektarowy obszar. Oczywiście nie byłoby to możliwe, gdyby nie kilku poprzednich starostów i radnych rady powiatu, którzy wspierali go w tych działaniach, jeżeli chodzi o teren strefy ekonomicznej na terenie pól będuckich. Powstało tak naprawdę jeszcze dodatkowo, przyciągnięto, tu ukłon dla państwa jako Rady Miasta, mówi do radnych poprzedniej kadencji, podjęcie uchwały o zastosowaniu ulg podatkowych, przyciągnęła między innymi firmę Schumacher. Jest już 130 nowych miejsc pracy w firmie Schumacher, rosnące inwestycje i gmina spodziewa się już od 2020 roku większych wpływów z tytułu podatku od nieruchomości, bo w tej chwili niektóre z tych firm korzystają z ulgi i ta kwota korzystania z ulgi, co najmniej taka przerodzi się we wpływ z podatku od nieruchomości, jeśli nie większa. Jest tu bilans na tej operacji, wliczając również dotacje, którą gmina uzyskuje, dla budżetu miasta zarobiono prawie 4 miliony. Następny slajd -miasto na przestrzeni lat, oczywiście nie jest to tylko jego zasługa, ale też ogólnego trendu w gospodarce na świecie, ale generalnie miasto się rozwija, a społeczeństwo się bogaci, świadczy o tym rosnący wskaźnik dochodów podatkowych. On wzrósł na przestrzeni ostatnich 8 lat prawie o 40 procent, wzrosła liczba zarejestrowanych firm w Myszkowie, bilans wzrostu firm ponad tych, które się wykreśliły jest dodatni. Spadło bezrobocie z prawie 18% w 2010 roku do 6% w ostatnich miesiącach. Na terenie miasta Myszkowa zarejestrowanych jest 719 bezrobotnych. W tej chwili jak przedsiębiorcy poszukują miejsc pracy, pracowników, prawdopodobnie mają już do czynienia z bezrobociem naturalnym czyli takie, które trwale występuje. Niektóre osoby, być może już są trudne do uzyskania dla rynku pracy. Następny slajd- jak policzono inwestycje to one ciągle rosną, blisko 190 milionów nakładów inwestycyjnych jest firm działających w Myszkowie, w tym 63 miliony złotych wydały firmy zachęczone do inwestowania ulgą podatkową. Firmy utworzyły ponad 210 nowych miejsc pracy, natomiast to już może powiedzieć, że od 2020 roku co najmniej 1 milion 800 tys zł będzie większy wpływ z tytułu podatku od nieruchomości od tych budynków i hal, które firmy zachęczone do inwestowania w Myszkowie wybudowały. Następny slajd pokazuje wyzwania, bo też chciał pokrótce o tym powiedzieć. Na pewno trzeba dokończyć rozpoczęte zadania i tutaj, ponieważ przepisy straszą, że gminy mogą płacić kary za brak skanalizowania miasta to uważa, że nie wolno odkładać gotowych zadań, w których jest gotowa kanalizacja miasta. Zrobienie ulic: Krasickiego, Rolnicza, Zamenhofska, Ceramiczna na tym odcinku, który dzięki przychylności radnych ma nadzieję dzisiaj zmianą w budżecie zostanie uprawdopodobniony, da szansę przyłączenia na wszystkich tych ulicach, około 500 domów, do kanalizacji sanitarnej. To oczywiście będzie proces, bo trzeba będzie niektórych do tego być może administracyjnie zachęcać. Wierzy jednak w to, że wygoda i ekologia wśród mieszkańców zwycięży, a gmina przygotowuje im produkt czyli przyłączenie do kanalizacji sanitarnej. Tu nie wymienił wszystkich ulic, bo to jest też Ogrodowa rozpoczęta, jest Klonowa, Sadowa, która jest rozpoczęta, ale on mówi o dokończeniu tych, w których są dokończone dokumentacje projektowe, na ulice: Krasickiego, Rolniczą, Zamenhofska, gdzie wydano na każdą z tych ulic prawie po 200 -300 tys zł. Na niektórych ulicach gmina wykonywała już wypłaty odszkodowań za nieruchomości po to, żeby one były własnością gminy, żeby można było na tym inwestować. To jest bardzo ważna rzecz. Uważa

też, że należy dokończyć „Dotyk Jury” jako produkt około-turystyczny. Czyni starania, aby uzyskać na ten cel dofinansowanie, pamiętając deklarację Rady Miasta, że jeśli będzie dofinansowanie, to radni temu nie będą przeszkadzać. Bardzo ważne, wprowadzone jako drugi punkt, to wyprowadzenie tirów z miasta. Myszkowska Rada Biznesu, jako reprezentant przedsiębiorstw myszkowskich dopomina się, żeby mieć odwagę zrezygnować być może z inwestycji o mniejszym znaczeniu strategicznym dla miasta, a pójść w kierunku rozwoju miasta i zapewnienia sprawnej obsługi komunikacyjnej dla firm myszkowskich, ponieważ dziś relacja cen przewozów kolejowych, a tych samochodowych jest na tyle niekorzystna dla kolei, że dziś wszyscy zamawiają transport kołowy. Tiry rozjeżdżają miasto. Miasto jest tak skonstruowane, że są trzy obszary przemysłowe: to są pola będukie, to jest ten teren pożądanym, ale historycznie teren MFNE i MYSTAL jako drugi obszar przemysłowy oraz teren Papierni i tutaj okolic czyli Sokpol i firmy sąsiednie. Te trzy obszary są pomieszczone z zabudową mieszkaniową, więc jeśli gmina tego nie rozwiąże, to będą robione drogi, a tiry będą te drogi niszczyć. Chciałby, żeby wypracować taką metodologię, żeby budując na przykład drogę wyprowadzającą tiry z Mystal-u i MFNE bezpośrednio do obwodnicy czy też tutaj w centrum miasta też do ronda przy Leśniczance, żeby można było wprowadzić świadomie zakaz podróżowania tirów przez niektóre ulice naszego miasta. Burmistrz powiedział, że będzie też wołał most przy ulicy Mrzygłodzkiej. Myśli, że w ciągu najbliższych 3 lat, czy gmina chce czy nie, trzeba będzie ten most przebudować. Ul. Strugi się rozsypała i w trybie awaryjnym będzie trzeba ją robić. Jest już to zadanie skosztorysowane, ale na razie p.radnych nie drażni tym tematem. Ponad 1 mln zł trzeba będzie wprowadzić do budżetu, żeby ul.Strugi zbudować. Jeżeli chodzi o modernizację oczyszczalni, ujęcia wody, to dzisiejsze upały powodują wzrost świadomości ludzi. Jeżeli on mieszkańcom Mijaczowa powie, że ważniejsze jest zrobienie modernizacji ujęcia przy ul.Piłsudskiego niż na przykład zrobienie Małej Szpitalnej wierzy, że mieszkańcy to rozumieją, wiedząc i obserwując, jak będzie drożała woda. To jest proces nieuchronny chyba, że zatrzymane zostaną zmiany klimatyczne, natomiast różne miasta, posłuży się przykładem Świętochłowic czy Zawiercia w ostatnim czasie, jaka to jest delikatna materia, co się dzieje, jak ludzie nie mają wody albo jak się okazuje, że ta woda w jakiś sposób staje się niezdatna do picia. Te dwa zadania tj. modernizacja oczyszczalni i modernizacja ujęcia wody staną się zdarzeniami i inwestycjami ważniejszymi niż niektóre, które na przykład będą zgłaszane. Trzeba dokończyć to, co zaczęto czyli trzeba zrobić termomodernizację MOSiR-u na zewnątrz i tutaj chce zwiększyć funkcję basenu czyli jakby modernizując MOSiR, zaadaptować ten taras czyli jakby powiększyć strefę basenu tak, żeby mogły tam się pojawiać jakieś funkcje, które są dzisiaj pożądane. Mówi tu o jakimś jacuzzi, radni wiedzą, o co chodzi. W drugą stronę radni byli jako komisja ostatnio w MDK. W tej chwili jest robiony projekt, będzie robiona niewątpliwie bardzo ważna rzecz czyli remont wnętrza domu kultury. Raport, z którym radni ma nadzieję że zapoznawali się, podaje bardzo imponujące liczby zdarzeń i uczestników, którzy korzystają z aktywności MOSiR-u, MDK, biblioteki. Te jednostki należy doposażyć, bo mieszkańcy Myszkowa masowo korzystają z tych instytucji. Następny slajd. Niewątpliwie to o co dzisiaj też pan radny Sławomir Jałowiec zapytał, trzeba będzie w tym roku, już będzie na pewno decyzja, aby podjąć zdecydowany krok wobec 30-letniej, wysoce niekorzystnej umowy jaką MTBS podpisał z „Galerią Oczko”. Taka umowa nie powinna mieć miejsca, jest skazą dla Myszkowa i uważa, że rozwiązanie tego problemu będzie istotne. On będzie radnym proponował jakieś rozwiązanie, a być może takie, które rada miasta zaakceptuje. Jeśli chodzi o rewitalizację centrum, to ma gorącą prośbę, gorący apel. Pojawiają się głosy po co gmina robi to w tak skomplikowany sposób. Poprosił, aby popatrzeć na centra miast, które są rewitalizowane w różny sposób, to nie chodzi o to, żeby zlecić przebudowę chodnika, położyć nową nakładkę asfaltową, bo w ramach wymiany nakładek asfaltowych za kwotę kilkaset tysięcy złotych wymieni się nakładkę, ale nie zmieni funkcji, nie przeniesie autobusu w inne

miejsce, nie spowoduje jakichś uzgodnień transportowych. Po to jest ta rewitalizacja centrum robiona z konsultacjami, żeby była zrobiona w sposób nowoczesny. Kanalizacja osiedla Podlas. To chyba największe osiedle po Krasickiego, które powinno doczekać się kanalizacji, stąd dziś z jego strony, choć rzadko to czyni, deklaracja, presja na pracowników, żeby dotrzymać słowa, tej daty, która dziś padła, żeby koncepcja, która będzie podstawą do zlecenia projektów dała taką możliwość. Jeśli chodzi o brakujące wodociągi. Otwarte przetargi niestety zaalarmowały, wysokość ofert na projekty w stosunku do kosztorysów gminy to ogromny rozrzut. Nie wie czy nie trzeba będzie iść w kierunku odchudzania projektów po to, żeby zmniejszyć wartość globalną zamówień projektowych, żeby mogły składać firmy, w których nie będzie wymagana elektronizacja zamówień publicznych. W tej chwili wobec skumulowanej wartości projektów przewidzianych w budżecie i wieloletniej prognozie, przetargi adresowane są do firm dużych, które mają elektronizację zamówień publicznych. Co do zmiany sposobu zwiększenia liczby mieszkań to od razu rzuca pomysł, prosi, aby się nie dziwić, licząc ile chciano od gminy za przebudowę czy remont internatu to uspokaja, że gmina na tym internacie jeszcze zrobi przedsięwzięcie, z którego rada miasta, ma nadzieję, będzie zadowolona. Patrząc na to, ile się oczekuje na zabudowę czy przebudowę takich budynków, za mniejsze pieniądze, przy dzisiejszych cenach rynkowych można mieć znacznie taniej mieszkania. On będzie radnym proponował przeznaczenie jakiejś kwoty w budżecie miasta na zakupy przez gminę, na rynku wtórnym, rozrzuconych po całym mieście mieszkań, które będą do dyspozycji gminy. Między innymi, dlatego trzeba ten proces uruchomić, bo materia mieszkaniowa na skutek stosowania wyprzedaży mieszkań się poważnie ograniczyła, nie można sobie już na to pozwolić, żeby mieszkań się pozbywać. W tej chwili gmina musi liczbę mieszkań zwiększać. Temat reagowania na wzrost kosztów utrzymania miasta. Bardzo niebezpieczny punkt tego wystąpienia. Od 8 lat gmina nie zmieniła dbałości o pozyskiwanie pieniędzy do budżetu miasta, natomiast koszty wzrosły. Dzisiaj czytał niby oferty dotyczące energii, średnio te ceny energii wzrosły w tych ofertach, które dzisiaj odczytywał o około 20%. Nie mogła gmina sobie pozwolić na to, żeby nie zwiększyć, nie przesunąć w budżecie środków na ten cel, bo jak pozbawić prądu na przykład oczyszczalnię ścieków, wtedy miasto ma katastrofę ekologiczną. Gmina naprawdę boryka się z coraz większymi obciążeniami finansowymi i tak jak każdy obserwuje to w swoim budżecie domowym. Przygotowanie kolejnych inwestycji, projekty aplikowania o środki pomocowe. Następny slajd. Bardzo ważna rzecz, o którą już gmina zabiega, niestety nie jest na razie w stanie przebić się przez postępowanie decydentów, którzy pozostali na masie po Myszkowskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych w dzielnicy Pohulanka. Są dwa zbiorniki flotacyjne, które jeżeli nie znajdzie się adresata i nie zmusi go do działań to za kilka lat, podobnie jak Osińska Góra, może to spaść na Myszków i będzie to rodzić w swojej skutkach bardzo niebezpieczne wysokie koszty zabezpieczenia ekologicznego tych zbiorników. Co do poprawy stanu dróg podtrzymuje deklaracje, że chciałby wspólnie z radnymi wymienić wymienione tutaj nie przypadkowo drogi gruntowe, żeby one drogami gruntowymi nie były. Nie ma tu już wymienionej ulicy Batalionów Chłopskich, dla której ten proces się toczy, natomiast dla pozostałych ulic chciałby dotrzymać słowa i zamieniać te drogi na drogi asfaltowe bądź w kostce, ale o trwałej technologii, które już nie będą drogami gruntowymi. Jeśli chodzi o działania proekologiczne na razie gmina stosuje działania ewolucyjne, bardzo żmudne i intensywne. Przez wiele lat usuwany jest azbest, solary, fotowoltaika, ale są też kontrole ekologiczne Straży Miejskiej, akcje instruktażowe palenia w piecu od góry, programy dotacyjne wymiany źródeł ciepła, badanie jakości stanu powietrza w mieście i tak dalej. Również we współpracy z radnymi uruchomiony program dotacji z budżetu miasta do zachęcenie mieszkańców do zamiany kotłowni węglowych na nie węglowe, widać spotkał się z pozytywnym odzewem, osiemdziesiąt kilka wniosków. Należy pamiętać, że gmina jest taką gminą, w której ubywa mieszkańców, za ostatni rok 302 osoby, 102 z tytułu większej liczby

zgonów niż urodzeń. Są w Polsce już gminy, gdzie program „pięćset plus” zadziałał, w gminie Myszków w demografii i statystyce w ogóle tego nie widać. Pojawiają się cudzoziemcy, więc jeśli to będzie proces narastający, zrodzi może określone reakcje i sposób zachowywania się w stosunku do zabezpieczenia potrzeb tych ludzi. Spada bezrobocie, przybywa zarejestrowanych firm. Opieka nad finansami miasta, uważa, że była właściwa i dobra merytorycznie, co znalazło odzwierciedlenie w dobrej ocenie organu, który to ocenia czyli Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jest wyższy wynik operacyjny, wyższa nadwyżka operacyjną za rok 2018 niż za 2017, jest pokrycie planem przestrzennym 52%, to jest wyższe niż średnia dla kraju. Oddłużana jest materia mieszkaniowa, lepiej są przeprowadzone remonty na mieszkaniach, którymi administruje Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, lepiej niż historycznie, ale jeszcze nie tak dobrze, żeby mógł powiedzieć, że jest z tego zadowolony. Dużo zrobiono w zakresie poprawy estetyki miasta. Dla tych radnych, którzy pamiętają pracę w 2011, 2012, 2013 roku to problemem mieszkańców było, że nie ma tabliczki z nazwą ulicy. Dzisiaj wzrasta jakby jakość, wzrasta sposób o co dopominają się mieszkańcy. Bardzo rzadko już o tą tabliczkę czy lustro, domagają się rzeczy bardziej kosztownych i bardziej wysublimowanych, co oznacza, że też dojrzewają i też rozwija się miasto. Poprawiono stan dróg, natomiast nadal 54,5 km dróg gruntowych pozostaje wyzwaniem dla miasta, trzeba kontynuować termomodernizację placówek publicznych. Stabilizują się problemy, jeśli chodzi o opiekę społeczną jako generalne wskaźniki, natomiast powiększa się zakres dysfunkcji dysproporcji pomiędzy osobami najbogatszymi w mieście, a najbiedniejszymi. Tutaj nasz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej naprawdę dokonuje bardzo dobrej pracy i generalnie w niektórych jakby zakresach działania MOPS-u zmniejsza się potrzeba, natomiast jednostkowa na poszczególnych ludziach powiększa się drastyczność niektórych jakby oczekiwań mieszkańców i tutaj chyba byłoby dobrze, gdyby legislacyjne też pozwolono inaczej gospodarować tymi środkami niż zalecana się to wykonywać do tej pory. Poprawiono wyposażenie, są dzisiaj naprawdę sprawnie, dobrze wyszkolone jednostki bojowe straży OSP. Pomimo, że coraz więcej dokłada gmina do oświaty utrzymuje dobry standard, wymieniana jest baza oświatowa na coraz nowocześniejszą, coraz lepszą. Są też pierwsze owoce naszego przyjaznego klimatu dla przedsiębiorców, co pokazał na liczbach.

Przewodniczący Rady Miasta zaprosił mieszkańców do debaty.

W debacie wzięli udział mieszkańcy miasta:

Pan Marian Tylkowski poprosił, aby mu wybaczyć, że kilka słów swoich myśli ma na papierze, ale nie ma swobodnej wypowiedzi jak niektórzy. Powiedział, że przeczytał w całości raport o stanie gminy. W jego ocenie w większości pozycji miasto ma dobre, a nawet bardzo dobre wskaźniki. Raport rozlicza rok 2018. Jest to o tyle trudny okres, gdzie w niepokojącym tempie rosną ceny inwestycji, a miasto może coraz mniej zrobić za te same pieniądze, którymi dysponował budżet kilka lat temu. Obejrzał w całości wszystkie sesje Rady Miasta od początku tej kadencji. W jego ocenie zbyt głęboko polityka angażuje się w zarządzanie gminy. Kilka miesięcy temu odbyły się wybory, mieszkańcy wybrali radnych jako swoich przedstawicieli. Mieszkańcy również wybrali burmistrza, który zarządzał miastem już dwie kadencje i zaufali mu na kolejną. To mieszkańcy ocenili kierunek rozwoju miasta i liczą na jego kontynuację. Niestety z niepokojem patrzy na to jak większość, która utworzyła się w radzie miasta wywróciła budżet do góry nogami. Na miejsce przygotowanych inwestycji, nad którymi pracownicy UM pracowali czasami kilka lat, wprowadzone są nowe, nieprzygotowane i niedoszacowane. Poprosił, aby zachować jakąś chronologię, szacunek do wydanych już przez miasto pieniędzy oraz szacunek do pracy pracowników, którzy byli zaangażowani w ich przygotowaniu. Jako przedstawiciel Myszkowskiej Rady Biznesu wraz

z kolegą Markiem Ferdynandem brali udział w pierwszej w tej kadencji komisji finansów. Chcieli zasygnalizować potrzeby przedsiębiorców. Najważniejszą potrzebą jest budowa drogi, o tej budowie napomknął już p.burmistrz, która mogłaby służyć dobru wszystkich mieszkańców, drogi wyprowadzającej tiry z ulic miasta do obwodnicy. Widzi jednak, że obecna rada nie traktuje przedsiębiorców poważnie, grupy, która tak naprawdę wnosi największy wkład do naszego budżetu. W wieloletniej prognozie finansowej na najbliższe lata taka inwestycja nie jest wzięta pod uwagę. Sukcesem natomiast jest to, że w okresie ubiegłego, jak również tego roku powstały dwie bardzo ważne inwestycje, dwa mosty. Pierwszy na ul.Gruchla, drugi na ul.Włodowskiej. Mosty te rozwiązują problem wjazdu największych ciężarówek na teren miasta. Do tej pory nie było to do końca zgodne z przepisami. Odniósł się jeszcze do dwóch inwestycji. Pierwsza to ścieżka rowerowa w ulicy Granicznej. Jest to wspólny projekt gminy Żarki, gminy Włodowice i gminy Myszków. Gmina Żarki wybudowała już pierwszy odcinek o długości około 2300 m, pozostało do wybudowania 2760 m, z czego w gestii naszej gminy jest tylko odcinek o długości 227 m. Nie chce mu się wierzyć, że ktoś mógłby mieć pomysł zablokowania tej inwestycji. Wybudowanie przez nasze miasto tylko dwustu paru metrów ścieżki rowerowej łączy gminę z 5 km odcinkiem, dalej otwierającym na drogę do sieci ścieżek rowerowych w gminie Żarki i w gminie Niegowa. Przy okazji budowy tej ścieżki skorzysta 8 rodzin mając utwardzony dojazd do swoich domów. Kolejną inwestycją, której oczekiwali mieszkańcy jest rozbudowa „Dotyku Jury”. Jest to miejsce magiczne, wizytówka naszego miasta, miejsce z którego korzystają wszyscy mieszkańcy i starsi i młodszy. Projekt, oprócz basenów, uwzględnia budowę tężni. Poprosił, aby poczytać w internecie, jak lecznicze działanie ma jod dla ludzi chorych na choroby układu oddechowego. Doda tylko, że tego typu tężnie wydzielają wielokrotnie więcej jodu niż może go być nad naszym Bałtykiem. Ma prośbę, aby skonsultować z mieszkańcami potrzebę rozbudowy ośrodka, bo to w ich imieniu i dla nich podejmuje się decyzję. Tym bardziej, że większość z radnych w poprzedniej kadencji głosowała za rozbudową. Zapytał, co się stało że radni zmienili zdanie? Polityka? Jako mieszkaniec życzyłby sobie, aby radni, których wybrali mieszkańcy jako przedstawiciele nie podejmowali decyzji politycznych, mieli odwagę mieć własne zdanie, wolę współpracy dla dobra miasta i mieszkańców i postępować zgodnie z własnym sumieniem. Uprawianie polityki w tak małej społeczności, jaką jest Myszków nie wróży dobrze na przyszłość.

Pani Nina Millard powiedziała, że występuje tu po raz pierwszy i chce powiedzieć, że dla osób takich jak ona, które na co dzień korzystają z „Dotyku Jury”, dla wszystkich dzieci i młodzieży, sportowców, którzy są tam przez cały rok, to miejsce jest bardzo ważne i wydaje jej się, że bardzo ważne dla naszego miasta i dla jego rozwoju jest kontynuacja tego projektu i rozpoczętych inwestycji. Chciałaby zwrócić uwagę na to, że chyba istotą polityki jest to, że pomysł poddany przez kolegę jest pomysłem dobrym, a pomysł poddany przez przeciwnika jest automatycznie dyskredytowany tylko dlatego, że nie jest pomysłem kolegi. Dlatego prosi o spojrzenie na kwestię kontynuacji inwestycji na „Dotyku Jury” w ten sposób. Jest to obiektywnie bardzo dobry pomysł i o to prosi w imieniu mieszkańców, których tu reprezentuje.

Pan Marek Ferdynand powiedział, że mimo, że też nie mam daru swobodnej wypowiedzi nie przygotował się tak jak p.Marian Tylkowski. Będzie mówił swoimi słowami. Zrobił sobie tylko kilka notatek. On reprezentuje tutaj Myszkowską Radę Biznesu i reprezentuje siebie jako mieszkańca. Od prawie 6 lat działają w Myszkowskiej Radzie Biznesu. W tym roku w październiku będzie 6 lat i zauważyli, zresztą było to pokazane przez p.burmistrza, duży postęp w rozwoju przedsiębiorczości w mieście. On myśli, że taką podstawą tego rozwoju było utworzenie strefy ekonomicznej, która powstała bodajże w 2012r. Ale biorąc pod uwagę,

że strefy ekonomiczne w Polsce powstały w 96 roku, widać ile czasu stracono dopóki ta strefa powstała u nas. Co jest bardzo ważne dla miasta Myszkowa i chciałby, żeby państwo radni zwrócili na to uwagę i zwrócili uwagę na to, żeby mieć szacunek do przedsiębiorców. Mianowicie prawie 25% podatku, który jest w budżecie miasta pochodzi z podatków dochodowych. Oczywiście to nie są tylko przedsiębiorcy, ale też pracownicy, których zatrudniają. Również ponad 11% podatku od nieruchomości wpływa do budżetu tj. 11% całego budżetu miasta wpływa do budżetu miasta Myszkowa. To są duże pieniądze, które można przeznaczyć między innymi na inwestycje. Oprócz tego co tutaj powiedział czyli inwestycje- zmniejszenie bezrobocia. Czyli to, co jest bardzo ważne to powstała strefa ekonomiczna. W 2012r., 2013r. roku bezrobocie w Myszkowie było na poziomie 18 -20%. Teraz jest 6,1% .Widać, że przedsiębiorcy sobie radzą, koniunktura jest na biznes, ale niestety ich koszty budowania biznesu rosną coraz bardziej. Mimo wszystko w Myszkowie wzrasta przedsiębiorczość, co oznacza, że ten klimat jest dobry dla przedsiębiorczości. W ostatnim roku 2018 powstało 136 nowych podmiotów gospodarczych, a na chwilę obecną jest zarejestrowanych ponad 2150 podmiotów w mieście Myszków. Spotkał się jednak też z podmiotami, które uciekły z Myszkowa ze względu na to, że na przykład w ościennych gminach, szczególnie wiejskich, gdzie łatwiej było pozyskać dotacje, powiedzmy kwota 300 tys zł była dla każdego do wzięcia i po prostu mieszkając w Myszkowie prowadzą działalność w ościennych gminach. Biznes jest bardzo ważny i uważa, że należy go wspierać. To jest fundament pod to, żeby funkcjonowało miasto dzisiaj i za 10 lat. Naprawdę, jeżeli ten fundament w każdej działalności będzie bardzo mocny to ten biznes będzie przynosił korzyści i będzie przynosił stałe dochody. Tak jak tutaj pan burmistrz powiedział, były ulgi, w następnym roku 1 mln 800 tys zł będzie przeznaczonych już do budżetu miasta z tytułu podatków, najprawdopodobniej od nieruchomości. Są to spore kwoty. Tak jak mówił przewodniczący MRB chciałby zwrócić uwagę, ponieważ parę lat temu zaprosili na MRB radnych, byli wtedy radni opozycji. Niestety nie wypowiedzieli się, nie powiedzieli żadnego słowa na ich propozycje dotyczące rozbudowy dróg czyli wyprowadzenie tirów z miasta. On myśli, że każdy wie, kto był na spotkaniu i nie zabrał żadnego głosu. Chciałby, żeby ten głos był zabierany teraz, bo tak jak powiedział, jeżeli będą zrobione mocne fundamenty, one przyniosą efekt, gdzie będzie można spokojnie spożytkować pieniądze na budowę dróg, chodników i inne inwestycje. Tak jak powiedział oprócz tego, że jest wiceprzewodniczącym Myszkowskiej Rady Biznesu jest też mieszkańcem Myszkowa. Widzi jak dużo dobrego dzieje się w mieście. Przedstawione tutaj na diagramach dane pokazują, że ilość inwestycji zdecydowanie wzrasta. Jeżeli jest możliwość to są pozyskiwane na to środki z zewnątrz i to jest bardzo ważne. Mieszkańcy korzystają albo sami na niektórych rzeczach na przykład kolektory słoneczne, fotowoltaika, albo korzystają z MOSiR-u czy z MDK-u czy z dróg, którymi się poruszają. On jest mieszkańcem ulicy Krasickiego, osiedla na tej ulicy i właśnie nowa Rada Miasta, która została wybrana przewróciła budżet, który był przez miasto zaproponowany na lata 2019-2024 i usunęła między innymi, nie tylko tą, ale tą inwestycję z realizacji. Chciał również przypomnieć, że sporo lat temu jedna z pań radnych osobiście, wtedy była w opozycji, była na tym osiedlu i proponowała pomoc. Niestety teraz zagłosowała przeciwko. On myśli, że to jest wypadek przy pracy i chciałby, że jeżeli do tego tematu wrócimy, że ten wypadek zostanie naprawiony. Bardzo by sobie tego życzył. Dzisiaj jest szczególny dzień, ponieważ radni głosują, którzy zostali wybrani przez mieszkańców Myszkowa będą głosować za kontynuacją tego co do tej pory było zrobione i co jest proponowane czy ewentualnie za innymi zmianami, które tutaj większość rady proponuje. Ważne jest, aby sobie odpowiedzieć na pytanie czy to co proponują radni czy tego chcą też mieszkańcy. Mieszkańcy głosowali na p.radnych. Burmistrza wybierają mieszkańcy nie tak jak starostę-Rada Powiatu. Bardzo bym chciał, żeby w naszym mieście była kontynuacja rozwoju miasta według reguł i według zasad, które do tej pory zostały określone.

Pan Sebastian Ruciński powiedział, że występuje tu dziś w sprawie kultury, w sprawie MDK. W raporcie o stanie gminy jest dużo statystyk poświęconych kulturze, które obrazują jak wiele w tym Domu Kultury się dzieje dziś. Kultura i polityka to dwa zupełnie różne sposoby spędzania czasu. Jemu zdecydowanie bliżej do spędzania czasu w ten pierwszy sposób czyli w Ośrodku Kultury, gdzie spędził wiele lat. Przyszedł tam jako dziecko, jest tam do dziś, tam pracuje. Gdzieś na tej scenie pierwsze kroki stawiał jego syn. Niestety kurtyna, która upada jest nadal ta sama. Chciał namawiać do tego, aby p.radni pomogli wyremontować ten ośrodek kultury. W międzyczasie odbyła się już komisja kultury w poniedziałek i państwo radni, członkowie komisji kultury bardzo ciepło i z dużą empatią podeszli do tego problemu, więc szkoda jego czasu chyba na to, aby radnych namawiać, jeżeli jest wola z ich strony. On sobie tak wyobraża, bo jest mowa dziś o gminie, debata nad gminą i on sobie wyobraża tę gminę jako taką starszą panią, jeszcze może nie leciwą, ale taką w sile wieku i dziś od decyzji radnych zależy czy ta starsza pani w sile wieku, która bardzo dużo oczekuję, ma wobec nas wysokie oczekiwania, będzie osobą kulturalną, w jakiej kondycji zostaną ją nasze dzieci. Czy będzie miała w swojej ofercie edukację dostosowaną do potrzeb, do świata, który pędzi do przodu. On życzyłby sobie właśnie, żeby nie zapominać o tej kulturze i te wszystkie liczby, które tam są, pokazują, że dziś Ośrodek Kultury ma taką ofertę, jakiej wcześniej nigdy nie miał. Mówi to z pełną świadomością, bo spędził tam praktycznie całe swoje życie, jako dziecko, teraz od kilkunastu lat jest związany z tym ośrodkiem zawodowo, wspólnie z kolegą prowadzą „Akademię gitary” i nie jest to tylko akademia, która pozwala ludziom realizować swoje pasje i zabawy. Oni przygotowują młodzież do wykonywania zawodu muzyka. Dorobili się przez te kilkanaście lat studentów, absolwentów uczelni, muzyków, którzy dziś zajmują się tym zawodowo. Chciałby zwrócić na to uwagę, bo tego nie ma w tych liczbach. W tej chwili Dom Kultury w swojej ofercie ma trzy teatry, ma dwie orkiestry, w tym młodzieżową. Jest tam wiele liczb, widać jak wiele występów, jak mieszkańcy chętnie uczestniczą w tych imprezach. Orkiestra Młodzieżowa jest zapraszana na scenę gościnne, mają wychowanków, którzy występują na poważnych festiwalach takich jak Opole, ich uczniowie na takich deskach się prezentowali czy w różnych programach telewizyjnych. Są z tego bardzo dumni, Ta oferta jest najważniejsza, oczywiście baza i to czy ściany będą pachnące i pomalowane to jest rzecz drugorzędna, jednak każdego dnia w zajęciach stałych w Domu Kultury kilkaset osób bierze udział i obsługuje to wszystko jedna toaleta. To są takie paradoksy. On myśli, że nie musi radnych przekonywać do tego, bo w tej sali ma wielu kolegów, z którymi współpracuje na co dzień i mam nadzieję, że będę dalej współpracować. Zawsze można liczyć na pomoc MDK. Są osoby, które bardzo dużo wnoszą do życia kulturalnego tego miasta, organizują imprezy, z tego ośrodka korzystają. Drugą sprawą, którą chciałby poruszyć jest temat wyposażenia ścieżek rowerowych w stacje rowerowe. Ma gorącą prośbę, aby radni jeszcze raz pokłonili się nad tym projektem. On jest jednocześnie radnym powiatowym i Rada Powiatu, mimo tego, że nie jest to zadanie powiatu, przychyliła się do tego wniosku i wspólnie z Żarkami i z gminą Myszków chcieliby te stacje rowerowe, aby one powstały. Możliwe to jest jeszcze w tym roku, tak naprawdę żeby w pierwszej połowie lipca mieszkańcy mogli zacząć korzystać z tych rowerów. Jeszcze raz poprosił radnych, aby jeszcze raz pokłonili się nad tym tematem.

Pan Mateusz Szymocha powiedział, że dzisiejsza debata dotyczy stanu gminy Myszków za rok 2018. On występuje w imieniu mieszkańców gminy z dzielnicy Mrzygłódka. Rozmawiając o gminie, oceniając jej stan, należy sprawiedliwie ocenić rozwój i infrastrukturę każdej jej części, każdej dzielnicy. W punkcie siódmym raportu tj. realizacja inwestycji gminnych, można przeczytać o tym, ile się w gminie zadziało, ile dróg zostało zmodernizowanych, ile chodników i wszystko to prawda. Wszędzie gdzie pojedziemy widać

zmiany, nie ma dzielnicy, w której nie przeprowadzone były przebudowy i remonty dróg. Każda z dzielnic się zmienia i pięknieje, ale jak już powiedział trzeba wyjechać z własnej dzielnicy, żeby się o tym przekonać. Mrzygłódka zawsze pod względem inwestycji była traktowana najgorzej A przecież są takimi samymi mieszkańcami Myszkowa jak inni. 4 lata temu, kiedy radną została p.Pochodnia to zaczęło się zmieniać. P.burmistrz przyjeżdżając do nich na spotkania z mieszkańcami mówił, że zdaje sobie sprawę z tego, że są najgorzej doinwestowaną dzielnicą w gminie, ale że chce to zmienić. Pani radna informowała ich, mieszkańców o etapach prac. Zaczęło się od regulacji prawnych dróg, bo jak ich informowano, bez tego żadna inwestycja nie była możliwa, a u nich żadna droga nie była uregulowana. Tak jak należało to zrobić, regulacja zaczęła się od ulicy Siewierskiej, którą wszyscy się poruszają, a która jest w fatalnym stanie. Brak kanalizacji burzowej i ukształtowanie terenu powoduje, że wody gruntowe i opadowe cały czas płyną tą ulicą. Wiadomo, że żaden asfalt tego nie wytrzyma. Zwłaszcza, jeżeli nakładka była robiona chyba wtedy, kiedy jego jeszcze nie było na tym świecie. Ta woda zalewa piwnice, przed domami tworzą się małe jeziora uniemożliwiające nawet normalne wejście do domu. Zaprasza w czasie opadów do swojego domu, tylko prosi o gumowe obuwie, bo inaczej nie uda się wejść. Nie ma w ogóle poboczy, cały ruch pieszy i kołowy odbywa się środkiem drogi. Nie musi mówić, jak jest to niebezpieczne przy takim natężeniu ruchu, jaki teraz jest wszędzie. Zimą ulica staje się nieprzejezdna. Bywały takie lata, że komunikacja miejska odmawiała jazdy na Mrzygłódkę i kończyła trasę w Mrzygłodzie. Od tego czasu stan drogi się nie zmienił, tylko zimy są łagodniejsze. Raz czy dwa razy w ciągu zimy proszą panią radną o ściągnięcie koparki, która skuje lód i to umożliwi im przejazd. Byli informowani przez panią radną, że wreszcie powstaje projekt Siewierskiej, że będzie kanalizacja deszczowa, chodnik i nowa nawierzchnia, że jest to zadanie zaplanowane w budżecie, a kiedy projekt był gotowy to okazało się, że radni postanowili wyrzucić ich ulicę. Zapytał jak to jest, że jedni radni słuchają mieszkańców i ich potrzeb, podejmowane są działania, a później przychodzą inni i całą pracę i wieloletnie prośby mieszkańców traktują jak jakiś żart. Jak to jest, że burmistrz wreszcie chce przeprowadzić inwestycje w ich dzielnicy, a radni, którzy są przedstawicielami mieszkańców i powinni bronić ich interesów, się sprzeciwiają? Słuchali jak na sesjach mówione było, że na Mrzygłódce to już wystarczy tych inwestycji. Oni się pytają jakich inwestycji? One się dopiero powinny rozpocząć. Blisko 2 lata temu zmagali się z budową obwodnicy, która przebiega przez sam środek ich dzielnicy. Nie wie czy ktoś z obecnych chciałby być na ich miejscu. Zniszczone drogi, zalane place, ale czekali cierpliwie na zakończenie prac i wreszcie na inwestycje. Ul.Porębska nie nadawała się już do przejazdu. Pomimo zdjęć, na których było widać, że samochody ciężarowe zamiast drogą techniczną poruszają się właśnie Porębską, firma nie naprawiła zniszczeń. Prosilili panią radną o interwencję u pana burmistrza i ta droga została tymczasowo utwardzona. W tej chwili już są w niej dziury. Na sesji zobaczyli, że kiedy burmistrz chciał ogłaszać budowę odcinka Porębskiej, na którą też jest projekt, żeby można ją było później połączyć z Cegielnianą, z oburzeniem zobaczyli, jak radni się sprzeciwiają. Nawet ci z ich dzielnicy. Mieszkańcy nie wiedzą i nie rozumieją, dlaczego radni nie dbają o rozwój całej gminy tylko o jej wybrane części. Nie rozumieją w czym mieszkańcy Mrzygłódki są gorsi od mieszkańców w innych dzielnicach. Jeden z radnych, na którejś sesji powiedział, że temat ich ulicy wróci przy debacie o przyszłym budżecie. Trzymają za słowo i cała dzielnica będzie czekać na rezultat pracy radnych i podejścia do mieszkańców. Ze swojej strony zapewniają, że złożą w tej sprawie petycję. Podsumowując widać, że stan drogowy gminy się zmienia, widać ile ulic w gminie uległo poprawie. Ma nadzieję, że w raporcie za rok 2019 będą mogli przeczytać również o inwestycjach przeprowadzonych na Mrzygłódce. Podziękował w imieniu mieszkańców ich radnej i wszystkim radnym, którzy rozumieją ich sytuację, nie ignorują ich

potrzeb i popierają realizację inwestycji w ich dzielnicy. Na szczęście mogą to śledzić podczas transmisji obrad.

Pani Dorota Witnik-Sobota powiedziała, że jest mieszkanką Myszkowa i ma dwoje niepełnosprawnych chłopców. 14-letniego Marcela i 12-letniego Oliwiera. W nawiązaniu do raportu o stanie gminy, w jego ósmej części-polityka społeczna, chciałyby się odnieść i zwrócić uwagę na warunki, które stwarza gmina dla osób niepełnosprawnych, bo to nie wybrzmiało dostatecznie w samym raporcie. Z satysfakcją stwierdza, że przez ostatnie kilka lat miasto zdecydowanie otwarło się na potrzeby osób niepełnosprawnych, zaczynając od dostosowań edukacyjnych, społecznych, a przede wszystkim lokalowych przedszkoli i szkół. Miasto Myszków angażuje się w wiele projektów na rzecz osób niepełnosprawnych, akcji charytatywnych, dni autyzmu, dni osób z zespołem Downa oraz wielu innych. Droga każdego rodzica dziecka niepełnosprawnego zaczyna się od diagnozy, potem akceptacji, a na samym końcu podjęcia odpowiednich kroków, aby jak najlepiej pomóc swojemu dziecku, zapewniając mu rehabilitację, terapię specjalistyczną oraz pomoc lekarską. Kolejnym bardzo ważnym krokiem jest wybór odpowiedniego przedszkola dostosowanego do jego indywidualnych potrzeb, jakie wynikają z danego zaburzenia dziecka, Nasza Gmina może się poszczycić wieloma takimi przedszkolami, które wychodzą naprzeciw potrzebom dzieci i rodziców. Jednym z najbardziej doświadczonych i przystosowanych przedszkoli jest przedszkole nr 3 z oddziałami integracyjnymi. W placówce tej dzieci uczą się wzajemnej akceptacji, tolerancji i radzenia sobie w różnych sytuacjach społecznych. Przedszkole to zatrudnia wykwalifikowaną kadrę, która stara się poszerzać swoją wiedzę i doświadczenie. Następnym etapem na drodze ich dzieci jest szkoła podstawowa. Gmina Myszków ma w swojej ofercie 2 świetnie funkcjonujące placówki. Pierwsza to Szkoła Podstawowa nr 5 z oddziałami integracyjnymi, doskonale przystosowane dla dzieci wysokofunkcjonujących, mających specjalne potrzeby edukacyjne i tu wreszcie pojawia się winda, służąca dzieciom. Dziękują za to. Druga placówka to Szkoła Podstawowa nr 4, w której są oddziały specjalistyczne dla dzieci z autyzmem i niepełnosprawnością intelektualną. Przy tej szkole chciałyby zatrzymać się na dłużej. Jest to placówka, która została stworzona dzięki wielkiej otwartości i życzliwości burmistrza. Kiedy 8 lat temu zapukała do jego drzwi, przychodząc z marzeniem utworzenia klasy specjalistycznej dla dzieci z autyzmem, liczyła się z odmową, była przygotowana na rozmowy o kosztach, trudnościach, ale spotkała się z wrażliwością, głęboką otwartością i zrozumieniem inności potrzeb dzieci z autyzmem. Oddziały specjalistyczne są, a przynajmniej powinny być, wielką dumą naszego miasta, bo to świadczy o nowoczesności miasta w znoszeniu barier i wielkiej świadomości, że niepełnosprawności to pełnosprawni obywatele, którym solidarnie miasto powinno pomagać i stwarzać warunki do życia. Jako jedyna w powiecie gmina może się pochwalić pokazową szkołą, jaką jest Szkoła Podstawowa nr 4, zarazem będąc przykładem dla innych gmin. Szkoła ta jest całkowicie przystosowana do specjalnych potrzeb uczniów z różnymi niepełnosprawnościami intelektualnymi i doskonale wykwalifikowana kadra pedagogiczna, która pracuje terapeutycznie i specjalistyczne, osiągając niewiarygodne sukcesy w funkcjonowaniu ich dzieci. Szkoła współpracuje z fundacjami oraz gminą, uczy akceptacji i zrozumienia dla inności. Ich dzieci uczą się funkcjonowania w społeczeństwie poprzez różne wyjścia, wycieczki oraz pikniki współorganizowane przez Urząd Miasta. Ale edukacja to jedno, a gmina może się pochwalić bardzo dobrą pracą Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który jest zawsze otwarty na potrzeby rodziców. Kiedy 3 lata temu, razem z jedną z mam dziecka niepełnosprawnego, wniosowały o utworzenie specjalistycznych usług opiekuńczych, nawet nie przypuszczały, że ich ośrodek tak się rozwinie. Jako jedyni w powiecie mają SUO rehabilitacyjne, neurologopedyczne oraz rewalidacyjne. Jest to

ogromne odciążenie finansowe, psychiczne oraz fizyczne rodziców. Dzięki trudom pracowników MOPS-u, dopłaty, jakie uzyskują od Urzędu Wojewódzkiego są znaczące, tym samym koszty rehabilitacji ich dzieci w ostatnich latach uległy zmniejszeniu. Gmina otwierając oddziały w Szkole Podstawowej nr 4 zapewniła również dowóz dzieci do szkoły oraz zajęcia z dogoterapii, hipoterapii i muzykoterapii. Za to wszystko w imieniu rodziców i przede wszystkim dzieci bardzo dziękują. Jako rodzice dzieci niepełnosprawnych, zrzeszonych przy fundacji Pomocna, w sekcji „w stronę marzeń” są ogromnie wdzięczni za coroczne przedstawienie charytatywne na rzecz ich dzieci. Z uzyskanych środków mogą brać udział w turnusach rehabilitacyjnych. Przedstawienia te byłyby niemożliwe, gdyby nie zaangażowanie burmistrza, który przekonał wiele osób biorących udział do bezinteresownej pomocy. Pomimo tego, że gmina uczyniła milowy krok w poprawie funkcjonowania i uspołeczniania dzieci z niepełnosprawnościami, to ich potrzeby rosną razem z nimi. Ich kolejnym, wielkim marzeniem, a jednocześnie wyzwaniem dla gminy i powiatu jest utworzenie szkoły specjalnej, ponadpodstawowej, która zarazem będzie mogła przyjmować dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz dzieci wysokofunkcjonujące ze sprzężeniami i niepełnosprawnościami intelektualnymi w stopniu lekkim. Młodzież ta nie jest w stanie uczęszczać do szkół masowych i integracyjnych ze względu na specjalistyczne potrzeby edukacyjne i zdrowotne. Jako rodzice pragnęliby miejsca, gdzie ich dzieci będą przygotowywały się do samodzielnego życia społecznego i zawodowego, miejsca, w którym czułyby się bezpieczne i mogły realizować program przysposabiający do pracy. Niezależnie kto, pod czyją agendą, będą realizowane przedsięwzięcia, czy będzie to gmina czy powiat, a może we współpracy będą wdzięczni za danie szansy ich dzieciom na godne życie. Są przekonani, jako rodzice, że zostaną wysłuchani i ich potrzeby zostaną zrealizowane. Wie, że na tej sali znajdują się osoby, które powiedzą, że jest to niemożliwe, że utworzenie takiej placówki jest zbyt kosztowne i niemożliwe w realizacji, ale 8 lat temu na początku ich współpracy z gminą, nikt nie spodziewał się takiego sukcesu oddziałów specjalnych, gdzie co roku przybywają nowe dzieci, a z nimi potrzeby. Dziś wie, że warto marzyć, warto prosić i rozmawiać, tym bardziej, że gmina Myszków, pan burmistrz jest przykładem partnerstwa w takich rozmowach. Jako młoda kobieta zaczynające swoje dorosłe życie, została obdarzona dziećmi o specjalnych potrzebach wychowawczych. Jej 14-letni syn, 14 lat temu miał 1% szans na przeżycie. Nauczyło ją to, że warto wierzyć w ludzi, mieć marzenia, dlatego wierzy i marzy o utworzeniu tej placówki. Placówki, w której ich dzieci będą się realizować do końca swoich dni. Podziękowała za wysłuchanie i jeszcze raz p.burmistrzowi oraz Radzie Miasta Myszkowa za tak olbrzymie wsparcie i pomoc osobom niepełnosprawnym.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk podziękował mieszkańcom miasta za przygotowanie się i udział w debacie. Poprosił radnych o zgłaszanie się do debaty.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że chciała zabrać głos w trzech tematach. Może zacznie najpierw od budżetu partycypacyjnego, ponieważ w tej kwestii występowała przez parę lat. Wiadomo, że budżet partycypacyjny czyli tak zwany obywatelski, jego zadaniem jest zachęcić mieszkańców do współdecydowania o rozwoju miasta. Niestety forma, jaka została wprowadzona wcześniej zniechęciła mieszkańców właśnie do takich zachowań. Przypomni tylko, że dla potrzeb budżetu partycypacyjnego miasto zostało podzielone na 9 dzielnic. Przypomniała nazwy tych dzielnic, ilość mieszkańców i jak się przedstawiają koszty na jednego mieszkańca. Według alfabety będzie podawać nazwy dzielnic. Jako pierwszy Będus -mieszkańców około 1200, ona będzie mówiła około, ponieważ to są dane z poprzednich lat, z 2018r. albo 2017r. Przykładowa kwota 123 zł na mieszkańca. Jako druga dzielnica Centrum, którą zamieszkiwało ponad 12000 mieszkańców z kwotą 12 zł na osobę, Ciszówka -1500

ponad, prawie 694 zł na osobę, Mijaczów- 5000 ponad, 229 zł na osobę. Mrzygłód- 1761, 85 zł na osobę, Mrzygłódka-900 ponad osób, 159 zł na osobę, Nowa Wieś 1800 ponad, 79 zł na osobę, Podlas -3000, 444 zł na osobę i Pohulanka -2000 prawie 3000 osób, 50 zł na osobę. W pierwszej edycji wpłynęły 32 wnioski, 2 zostały odrzucone, wiadomo że to był taki program pilotażowy, w związku z tym uczyli się wszyscy mieszkańcy i rada i p.burmistrz zasad funkcjonowania budżetu partycypacyjnego. Już po tej pierwszej edycji mieszkańcy zgłaszali uwagi, że zostały podzielone środki niesprawiedliwie. Są dzielnice, które są dużymi dzielnicami i w związku z tym tych spraw do załatwienia jest bardzo dużo, Skupi się tu na ostatnim roku, to było 150 tyś zł na każdą dzielnicę, bez względu na jej wielkość, a zadań w każdej dzielnicy jest dużo, a szczególnie w tej dzielnicy, gdzie bardzo dużo zamieszkuje mieszkańców. Takimi dzielnicami właśnie to jest między innymi Centrum, Mijaczów, gdzie stawka na jednego mieszkańca jest bardzo niska, Podlas również. Ona nie chce, żeby ktoś myślał, że oni, jako radni traktują dzielnice jedne gorzej. UM tworząc taki regulamin doprowadził, że mieszkańcy widząc tą niesprawiedliwość, zaczynają głęboko się zastanawiać nad sensem składania wniosków. I tak z roku na rok ta liczba była coraz mniejsza. W drugiej edycji już było tylko 30 wniosków, pozytywnie rozpatrzono 23 wnioski, w trzeciej 23 wnioski, w czwartej 17 wniosków. Ona występowała co roku o zmianę regulaminu, niestety tutaj również padały głosy, że żeby teraz było niepolitycznie czy politycznie, a dawniej to było inaczej. Poprosiła, aby sobie odpowiedzieć na to pytanie. W tym roku fakt, że został zmieniony regulamin, ale wpłynęło tylko 9 wniosków, ponieważ mieszkańcy, a radni rozmawiali z mieszkańcami, zachęcali, ale mieszkańcy mówią, że już po prostu nie wierzą. Dla nich to jest również pewne zaangażowanie, a efekt jest taki jaki jest, że zadania, które zostały wprowadzone, nie zostały wykonane, bo albo na etapie przetargu albo wykonawca się nie wywiązywał. Jeśli chodzi o mieszkania socjalne i komunalne to p.burmistrz tu pokazał, że za 8,5 roku funkcjonowania burmistrza gmina ma 16 mieszkań socjalnych i komunalnych, które powstały nowe między Myszkowem, a Żarkami. Tam jest budynek. Ale są również mieszkania socjalne i komunalne, które znajdują się na ul.Kościuszki, w innych miejscach gdzie stan ich jest bardzo, bardzo zły. Mieszkańcy zgłaszają to, bo jest tam brudno, jest niebezpiecznie przy tym również. Parę lat temu był kupiony internat na Będuszu, jeden z internatów, który miał z założenia być przebudowany na mieszkania socjalne i komunalne. Ostatnio ten temat ciągle wraca na sesjach, na komisjach. W związku z tym teraz się dowiedzieli, że gdyby to chcieć przystosować na mieszkania socjalne i komunalne pochłonęłoby to już kwotę chyba 12 milionów, jeżeli się myli to przeprasza, ale takie padały liczby. Pan burmistrz dzisiaj mówił, że ma jakieś pomysły. Ciekawi są czy to tylko słowa czy to faktycznie będzie wprowadzone tak, jak p.burmistrz mówi. Budynek niszczy, parę lat stoi, nic się w związku tym nie robi. Jeszcze parę uwag odnośnie ulic. Tutaj stan dróg, jaki jest każdy wie. Wszyscy przejeżdżają, przechodzą, spacerują, biegają i widzą jak wyglądają ulice. Ona prosiłaby p.burmistrza, bo czytali różne pana informatory, sprawozdania i podaje p.burmistrz czasem w sprawozdaniu, że dana ulica została zrobiona. Trzeba zaznaczać „fragmenty”, bo np. tak jak jest z ul. Ceramiczną, jak wiadomo jest to ulica specyficzna, bardzo długa, z odnogami. Informacja, że została zrobiona, to niestety został tylko kawałek zrobiony, a mieszkańcy ciągle występują o budowę ul.Ceramicznej, ponieważ załączone są zdjęcia, gdzie są te fragmenty ulic, gdzie jedynie do domu można się dostać kajakami. Podobna jest sytuacja z ul. Topolową, gdzie jest zrobiony fragment, gdzie są dwa albo trzy domy, natomiast tam gdzie jest gęstość zaludnienia lub po obydwu stronach duża, tam niestety mieszkańcy się nie mogą doprosić do wybudowania drogi. Mówi o drogach, które były wcześniej, dużo wcześniej w prognozie finansowej, inwestycyjnej i zostały w jakiś sposób, z jakiegoś powodu pominięte, niektóre zostały wykreślone, dopiero później na jej prośbę, przypomnienie, zostały wprowadzone z powrotem. Są również drogi, które się pojawiły, nie wie skąd, bo ich nie było i da się zrobić. Tutaj niektórzy mówią

o upolitycznianiu, a jej się wydaje, że teraz tego nie ma, bo oni chcą, żeby mieszkańcy miasta ci, którzy od lat czekają, wielu, wielu lat i nie mogą się doczekać budowy odpowiedniej drogi. Podobna sytuacja z ul. Rolniczą. Droga, która czeka już bardzo długo, tam była utworzona oś jezdni, gdzie mieszkańcy oddawali swoje działki, żeby to tylko powstało. Później z jakichś tam względów geodezyjnych, wyznaczona oś jezdni została tak skonstruowana, że części mieszkańców zabiera się cztery i pół metra, a innym w ogóle nie. Prosi właśnie między innymi o sprawiedliwe traktowanie mieszkańców na tych różnych drogach.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że zabierając głos w debacie, w odniesieniu również do wystąpienia p.radnej, chciała odnieść się do tych ostatnich słów dotyczących sprawiedliwego podziału środków na inwestycje, na które mieszkańcy czekają od lat. Mówi p.radna, że teraz rada chce bezwzględnie, żeby mieszkańcy, którzy przez wiele lat się domagali, prosili o inwestycje, o remonty, o budowę dróg, wreszcie mogli się tego doczekać. Mieszkańców z dzielnicy Mrzygłódka, z ul.Siewierskiej kilkadziesiąt lat czekają na budowę tej drogi. Ona była robiona mniej więcej wtedy, kiedy komunikacja miejska powstawała, a kiedy już projekt był gotowy to dokładnie pani radna i pozostali radni zagłosowali przeciwko, więc nie wie o jakiej sprawiedliwości tu jest mowa. W odniesieniu do budżetu obywatelskiego nie rozumie również skąd taki podział, skąd taki podział puli budżetu finansowej, która miałyby przypadać na głowę jednego mieszkańca. W tym budżecie nie rozdaje się dotacji mieszkańcom, tylko pozwala na to, żeby mieszkańcy różnych dzielnic naszego miasta, z różnych jej obszarów, mogli aktywnie uczestniczyć w tym życiu samorządowym i mogli decydować, co w danej dzielnicy się podzieje. Czy było to sprawiedliwie? Można to ocenić na bazie tego roku. W podziale, tym historycznym na 9 dzielnic, mieszkańcy wszystkich dzielnic mogli skorzystać ze środków w tej dzielnicy, w której pani radna powiedziała, że tych mieszkańców jest najmniej, dzięki temu dwa fragmenty dróg zostały zrobione. Argument, że ta aktywność mieszkańców spada to ona najbardziej spadła w roku, kiedy nie było już takiego podziału, nie było tych już małych dzielnic, tej niesprawiedliwości, tylko została uwolniona pula dla wszystkich mieszkańców i w tym okresie jest tylko 9 wniosków. Jej zdaniem wynika to też z większej świadomości mieszkańców. Sukcesywnie, co rok tych wniosków było mniej, ponieważ mieszkańcy na początku składając wnioski 5, 6 widzieli, że i tak jest głosowanie, a potem następowała konsolidacja, mieszkańcy się dogadywali i te wnioski często w tych dzielnicach pojawiały się wspólne i często był to tylko jeden wniosek. W tej chwili są w budżecie złożone wnioski na potężne inwestycje. Niektóre z tych wniosków opiewają na całe kwoty i ona ma nadzieję, że obojętnie, który z tych wniosków wygra, będzie to służyć po prostu mieszkańcom, bo wszystkie, całość tej puli zostanie dla miasta i cokolwiek by nie zostało zrobione, to będzie służyć wszystkim.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że po wysłuchaniu wypowiedzi mieszkańców miasta Myszkowa wyciąga wnioski, iż wszyscy z występujących są za działaniami naszego burmistrza. Wśród nich byli przedsiębiorcy, mieszkańcy, przedstawiciele osób niepełnosprawnych. Ona apeluje i prosi o uniesienie się poza podziałami. Wśród radnych są nauczyciele-pięciu, wśród tych nauczycieli jest dwóch dyrektorów, lekarzy, przedsiębiorców. Jako ludzie cywilizowani powinni usiąść do rozmów w 21 osób plus p.burmistrz. Pan burmistrz został wybrany przewagą około 2000 mieszkańców w drugiej turze wyborów. Poprosiła, aby uszanować mieszkańców, działać dla dobra miasta i mieszkańców, aby nie dzielić się politycznie. Są wybrani tutaj, aby działać dla dobra mieszkańców miasta Myszkowa, a nie swojego.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że na wstępie chciał powiedzieć pani radnej Jakubiec-Bartnik, że oni są również wybrani przez mieszkańców, jak p.burmistrz. P.burmistrz oczywiście w wyborach bezpośrednich, z pełnym szacunkiem, natomiast oni są również wybrani przez mieszkańców i im się należy również szacunek wobec ich poglądów, propozycji i tak dalej. Na wstępie chciał zapytać p.burmistrza, ma do poruszenia temat MTBS-u, dlatego że ta jednostka budżetowa jest w takim stanie finansowym, że wymaga interwencji i p.burmistrza i RM, należy się nad tym tematem pochylić. Jego pytanie będzie zmierzało do sedna sprawy, bo chciał zapytać, jaka jest ocena p.burmistrza powołania w 2014r. jednostki organizacyjnej pod nazwą Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej? Powołanie tej jednostki organizacyjnej spowodowało uszczuplenie zarządzanych i administrowanych przez MTBS zasobów komunalnych gminy w znaczący sposób, co spowodowało, że MTBS pozostał, można powiedzieć, w jakimś tam procencie ograniczony i w środkach i w ogóle. Chciał zapytać czy w ślad za aktywami poszły również pasywa, bo aktywa w postaci zasobów komunalnych owszem, ale czy były przekazane również pasywa, które były związane z mieszkaniami, zadłużeniami i tak dalej? Jak p.burmistrz ocenia tą swoją decyzję z roku 2014? Jego pytanie jest dlatego, bo oceniają tutaj raport o stanie gminy, a są to również jednostki podporządkowane burmistrzowi. Jego pytanie zmierza do tego, żeby p.burmistrz dokonał oceny czy ta decyzja w 2014r. była trafiona, a nie chybiona, bo w ocenie większości radnych była to decyzja chybiona i należałoby do tego tematu się ponownie pochylić i rozpatrzyć możliwość połączenia tych dwóch jednostek organizacyjnych, taka jest tutaj sugestia.

Burmistrz Miast p.Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiadając na pytanie p.radnego zacznie konkluzją i wróci do niej na koniec. Żałuje, że nie zrobił tego w 2011 roku, w styczniu, ale nie miał jeszcze wiedzy. To nie była chybiona decyzja, dlatego, że gdyby porównać liczby w oparciu, o jakie parametry finansowe MTBS zarządzał zasobami mieszkaniowymi gminy, na jakich zasadach dbał o to, w jaki sposób, w jakiej jakości były remonty, ile na te remonty było przeznaczane, to dzisiaj nie mieliby tej materii mieszkaniowej, chociaż w takim kształcie jaki jest. Prowadzili taką analizę i myśli, że p.Grażyna Dorożyńska będąca szefem KZGM, będzie mogła to na liczbach pokazać i poprosi ją o przygotowanie takiej analizy dla pana radnego. Oczywiście nie dzisiaj tylko na spokojnie. Natomiast chce podkreślić taką rzecz, żeby pamiętać o tym, że formułą wyboru zarządcy zasobów mieszkaniowych był przetarg. Do tego przetargu nie stawał nikt ponad własną spółkę. On dzisiaj z perspektywy tej wiedzy, którą posiada w 2019 roku, a nie tej wiedzy, którą miał w 2014 czy wcześniej 2011, decyzję o utworzeniu 1 stycznia 2015 roku Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, wobec bardzo słabego wykonywania usługi przez MTBS i wobec faktu, że nikt inny nie chciał stanąć do tego przetargu, to z całą stanowczością, z całą pewnością opierając się o fakty i liczby, mówi panu radnemu, że to nie była decyzja chybiona i gdyby ją zrobić wcześniej mieliby dzisiaj lepszy stan zasobów mieszkaniowych niż jest w tej chwili.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że kontynuując debatę chciała się odnieść do swoich przedmówców. Ma inne zdanie, co do natężenia ruchu związanego ze strefą ekonomiczną. Uważa, że jeżeli byłoby tak duże natężenie ruchu, o którym dzisiaj się słyszy, to droga wzdłuż strefy powinna mieć dwa pasma w jednym kierunku. Dlatego śmie twierdzić, że jeżeli tego nie zastosowano na etapie projektowania to znaczy, że była świadomość, że transport wjazdowy i wyjazdowy kierujący się w prawo i w lewo ze strefy, będzie zasadniczo mniejszy

niż na drodze strefy, ponieważ część samochodów pojedzie w kierunku Myszkowa, a część w kierunku Mrzygłodu. W związku z tym, jeżeli droga zbiorcza wzdłuż strefy jest wystarczająca do wyprowadzenia transportu z istniejących tam firm, to tym bardziej przejęcie tego transportu przez drogi w kierunku Mrzygłodu, Myszkowa i Światowitu, mówi tutaj o drodze przez Mystal, która ma nadzieję, że zostanie zmodernizowana, bo poprosiła o to na którejś komisji, są w stanie ten transport rozprowadzić. Ma świadomość, że wąskim gardłem stała się zmodernizowana ul. Włodowska, na której na zakręcie, to znaczy na skrzyżowaniu Włodowskiej, Koronacyjnej i Nierady oraz na moście na rzece Warcie, nie są w stanie i sygnalizuje to dobitnie, przejechać obok siebie dwa tiry. Ale potem może częściowo następować zmiana regulacji ruchu poprzez właściwe oznakowanie. Można zadziałać dając pierwszeństwo z jednej strony. Chciałaby jednak zaznaczyć, że ciągłość władzy i wyobraźnia poprzedników, myśli tutaj o czasie burmistrza Knoffa, już wtedy sugerowała, że udrożnienie transportu ze Światowitu, a wtedy jeszcze istniał Mystal i MFNE, może odbyć się poprzez wtedy ulicę boczną Paderewskiego, a obecnie ul. Księdza Skrzeka. Budując tę drogę, jako bypass, przeprasza, że używa określenia medycznego, ale w jej ocenie jest to bardzo trafne określenie w tym miejscu, można usprawnić ruch do i ze strefy za niewielkie stosunkowo pieniądze, porównując je z budową proponowanego łącznika, który na pewno będzie kosztował dużo drożej. Budowa mostu na Warcie myśli, że p. burmistrz zaraz mógłby powiedzieć, że dokładnie trzeba wyliczyć, co nie jest jej zadaniem tylko Urzędu Miasta, ale myśli, że około 4 miliony by ten most kosztował oraz drogi około 400 -450 m bieżących wraz z chodnikiem, około 700 000 zł. Biorąc pod uwagę, że strefa ta nie rozwinie się w sensie powierzchni, rozwiązanie to stosunkowo za małe pieniądze załatwi całkowicie problem, a oszczędność z tego powodu pozwoli na zaopatrzenie ludzi w wodę, zamianę dróg gruntowych na nawierzchnie bitumiczne lub kostkę, nie bierze oczywiście pod uwagę jomb i podniesie komfort życia mieszkańców gminy i miasta. Zakładając, że ruch skierowany bezpośrednio na obwodnicę przejmą, bo w tej w tej chwili tak istnieje, tak funkcjonuje, przejmie ulica Koronacyjna i Nierada, Koronacyjna, Włodowska, Nadrzeczna, Gruchła, ul. Księdza Skrzeka oraz Gruchła, 8 Marca oraz Gruchła przez Mystal do Światowitu. Jest zgłoszona, o czym p. burmistrz dobrze wie, do programu Dróg Wojewódzkich budowa obwodnicy od ronda przed Leśniczanką do przyszłego wiaduktu na ul. Koziegłowskiej, a w związku z tym należy założyć, że zasadniczo to przekieruje ruch z ul. Pułaskiego i Kościuszki na ul. Koziegłowską w kierunku Żarek. Myśli tutaj głównie o samochodach osobowych. Koncepcja ta będzie w przewidywalnym czasie realizowana przez Zarząd Województwa. Głównym zadaniem powinno być na dzień dzisiejszy to, aby ta koncepcja zgłoszona przez powiat była wprowadzona. Reasumując, przy tej dynamice zmian, które na dzień dzisiejszy występują tutaj, to znaczy obwodnica Myszkowa, która coraz więcej przejmuje pojazdów, jest coraz bardziej uczęszczana, a nadal niestety nie jest oświetlona, przeniesienie do strefy pól będących firm za Światowitu, planowanej ul. Nierada, modernizacji ul. Włodowskiej wraz z mostem, która do końca przez wąskie gardło tego mostu nie wkomponuje się w całość, możliwość zbudowania by-passów ul. Księdza Skrzeka, konieczne jest porozumienie i współpraca z Zarządem Dróg Powiatowych i Wojewódzkich, po których odbywa się zasadniczy tranzytowy ruch przez miasto Myszków. Uważa, że badanie ruchu i wydawanie pieniędzy na studium transportowe, o którym tutaj p. burmistrz wspominał, wydawanie na ten cel pieniędzy przy takiej ilości dynamicznych zmiennych jest marnotrawieniem pieniędzy publicznych.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zacznie od takiej drobnej, może nie drobnej, a poważnej rzeczy, jaką jest biznes w Myszkowie i da taki tutaj dosyć ciekawy przykład ostatnich lat. Mianowicie, jak każdy wie była sobie herbaciarnia „Herba” w centrum miasta koło budynku PKS-u. Dziwnym trafem w zeszłym roku, na podstawie jakichś tam paragrafów

Rada Miasta zagłosowała za tym, aby została ona zamknięta i żeby nie dopuścić do dalszego użytkowania tego miejsca, po czym przez najbliższy rok czasu budynek stał pusty i niedawno dowiedzieli się, że jakieś tam stowarzyszenie wynajęło ten lokal za 1 zł za metr. To jest taki fajny przykład jak miasto pomaga przedsiębiorcom, którzy zainwestowali w restauracje, w herbaciarnię i zostali wykluczeni. To jest ten pierwszy przykład. Drugi przykład to MTBS. Jak wiadomo od tego roku i poprzedniego mówi się o tym dużo, że jest na progu bankructwa, że w ciężkim stanie jest, że jest duże zadłużenie, że to są poważne tarapaty finansowe spółki i oczywiście się obwinia „Galerię Oczko”. Tylko jakby tak przeliczyć sobie to „Galeria Oczko” płaci czy ma płacić około kilka tysięcy miesięcznie czynszu i to z punktu widzenia finansowego nie może być tak, że duża spółka miejska traci płynność finansową, że jakaś firma nie płaci czynszu w wysokości około 5000 zł. Wydaje mu się, że zarządzanie tak dużą spółką powinno być na tyle dobre, aby była ta poduszka powietrzna, aby było zapewnienie ciągłości. Tutaj nie można obwiniać, że przez „Galerię Oczko” firma MTBS traci płynność finansową. Tak, że tutaj jedno takie podsumowanie, dosyć negatywne. Jest firma, która sobie nie radzi i to jest przez ostatnie kilka lat. Jeśli chodzi o „Dotyk Jury” to tutaj temat był dosyć szeroko komentowany na sesji budżetowej, przypomni, że wszyscy radni zagłosowali za tym, aby środki z „Dotyku Jury” przeznaczyć na rozbudowę wodociągów w Myszkowie, wszyscy radni bez wyjątku. Cieszy się z tego, że była taka sytuacja, cieszy się, że rada stwierdziła czy może rozeznała, że są ważniejsze priorytety niż rozbudowa „Dotyku Jury”. Żeby to dokładnie wyjaśnić to też przypomni, że inwestycja „Dotyk Jury”, budowa tego basenu słynnego, ona była chyba w kampanii pana burmistrza 8 lat temu, była w kampanii 4 lata temu i była też w tej kampanii czyli w poprzednich kampaniach burmistrz obiecywał, że wybuduje. Jeżeli przyjdzie przyjrzeć się tej inwestycji, to można zobaczyć, że ten słynny basen to nie jest basen tylko to jest pluskawisko, jedno około głębokości 10 cm, drugie około 60, teżnia, która kosztuje 1 mln zł, że cała ta inwestycja była bez żadnego dofinansowania, gdzie dookoła gminy, jeśli już budują to dzięki dofinansowaniu, a są takie dofinansowania. Cieszy się, że dzisiaj burmistrz powiedział te słowa, że będzie starał się o dofinansowanie do tej inwestycji i z miłą chęcią go radni poprą, bo takie inwestycje, jeśli chodzi o rekreację, turystykę powinny być z dofinansowania, a nie z kredytu. Jeżeli chodzi o wnioski radnych, które były złożone o przesunięcie środków to jeszcze raz powtórzy, cała rada, wszyscy radni, przegłosowali za tym, aby przesunąć je na budowę wodociągu. Był też ucieszony i myślał sobie, że jest dobrze, jest decyzja, rada ustawodawcza zagłosowała, aby tak było i oczekiwał całej tej sytuacji, jak to się wydarzy cały ten temat i wbrew jego oczekiwaniom okazało się, że nie ma tak zwanej polityki do budowy wodociągów, nie ma możliwości, ten temat gdzieś tam umarł. To samo stało się z wnioskiem, jeżeli chodzi o rozbudowę kanalizacji w Myszkowie, która wie jak jest ważna. Rozmowy, które były z ich strony nie były dyskutowane. Może powiedzieć, że on to ciężko widzi tą współpracę, nie potrafi tego zrozumieć, jak decyzje rady można tak zlekceważyć. Wydaje mu się, że jeżeli radni, wszyscy radni chcą, aby dana inwestycja była realizowana, to powinno być to duże zielone światło dla p.burmistrza, aby iść w tym kierunku. Tym bardziej, że to zagłosowali wszyscy radni, natomiast takie opóźnianie czy przetrzymywanie pewnych tematów jest na niekorzyść i tak to on może odebrać.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał się odnieść pokrótce do wypowiedzi p.burmistrza dotyczącego jego pytania. Pan burmistrz mówi, że decyzję podjął trafną i podjąłby ją po raz drugi. On to szanuję, miał p.burmistrz takie prawo, natomiast opinia większości radnych jest inna. Chciałby jeszcze zapytać, tak w ogóle analizując cały okres od 2010 roku od wyboru pana, poprzez pierwszą kadencję, drugą kadencję, co p.burmistrz zrobił w zakresie MTBS, żeby poprawić sytuację finansową i żeby MTBS wyszedł w końcu z tego dołka, w którym się znajduje oprócz tego, że pozbyto się zasobów komunalnych

i wymieniono kilka razy, nie wie czy 4 czy 5 prezesów, słyszy podpowiedź, że 9 było prezesów. Zapytał, co innego, oprócz tego, więcej zrobił, żeby ta jednostka budżetowa stanęła na nogi i żeby prosperowała lepiej?

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że w nawiązaniu do wypowiedzi pani mieszkanki, pani Doroty Soboty, która mówiła tu o klimacie, który zaczął sprzyjać pomocy dzieciom niepełnosprawnym, chciała powiedzieć, że ten klimat zaczął sprzyjać również organizacjom pozarządowym w naszym mieście. Myśli, że wszyscy mogą zaobserwować swego rodzaju boom na zakładanie tych organizacji i na to, że mieszkańcy w tak aktywny sposób włączają się w życie społeczne, w życie publiczne w bardzo różnym tego aspekcie. Działając w organizacjach dotyczących sportu, kultury, osób niepełnosprawnych osób, którym należy pomagać. Wśród radnych jest też wiele takich osób, które bardzo prężnie na tym polu działają, za co wszystkim należą się wielkie brawa. Dotknęły ją słowa p.radnego, który powiedział, że budynek herbaciarni, w zamian za gruntowny remont, został wynajęty „jakiemuś tam” stowarzyszeniu. Zanim się coś powie należy sprawdzić, dopytać, zobaczyć jak działa to stowarzyszenie, jak wiele dobrego robi i to jest dla mieszkańców miasta. To jest stowarzyszenie, które jako jedno z nielicznych nie jest ukierunkowane tylko na jedną dyscyplinę, tylko działa w bardzo szerokim spektrum. Tam odbywają się liczne warsztaty, przeznaczone dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Ona chciałaby powiedzieć, że należy docenić wkład gminy i to, w jaki sposób sprzyja przedsiębiorcom. To zostało powiedziane na początku w prezentacji, temu nie zaprzeczyli i potwierdzili przedstawiciele Rady Biznesu, z ich ust wszyscy to słyszeli. Bardzo ważne w pomaganiu przedsiębiorcom jest według niej pomaganie również tym osobom, które chcą działać w sposób charytatywny na rzecz naszych mieszkańców. Tutaj jest przykład dotacji, które otrzymują stowarzyszenia, o które mogą się ubiegać w konkursie, ale również pomocy lokalowej dla tych stowarzyszeń, które z takim problemem się borykają.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że chciała przytoczyć wypowiedź radnego powiatowego Rucińskiego, że polityka i kultura są chyba w bezwzględnej opozycji. Wypowiedź kolegi „pluskawisko” to obraża nie tylko burmistrza, ale i radnych, a pan też jest radnym, między innymi z dzielnicy Światowit. Nie wiem skąd p.radny ma takie informacje, iż głębokość tego „pluskawiska” to będzie 10 cm. Uważa, że to jest obraźliwe nazwanie obiektu, z którego korzysta cała Myszków „pluskawiskiem”.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że tak jest ujęte w projekcie, ta nazwa.

Pan Andrzej Hagno zapytał w, którym miejscu?

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby się normalnie zgłaszać, bo koledzy i koleżanki czekają.

Radny p.Tomasz Załęcki wyjaśnił, że „pluskawisko” to jest nazwa ujęta w projekcie, on jej tak nie nazwał, to jest oficjalna nazwa basenu dla dzieci, głębokości tego „pluskwa iska” też tam są podane.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że on udziela głosu i bardzo prosi państwa radnych, bo ustalili sobie pewne warunki tej debaty na samym początku, nikt z radnych nie protestował. Poprosił, aby radni normalnie zgłaszali się do głosu, pan radny wtedy wypowie się i o gminie i o tym, co ktoś powiedział

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że wracając do tematu lokali użytkowych, to chce przypomnieć, że w budynku MTBS, na ul.Pułaskiego są wolne lokale na piętrach, które można wynająć stowarzyszeniom, natomiast w centrum miasta, w lokalu użytkowym, który praktycznie ma najlepszą miejscówkę w mieście, wynajęcie lokal za 1 zł za metr to jest troszkę poniżej pewnych standardów. Tym bardziej, że nawet nie wiadomo czy to jest 1 zł czy 1 grosz. Wystarczyło dać zwykłe ogłoszenie w formie baneru, że jest lokal do wynajęcia. Jest pewien, że wiele innych stowarzyszeń, firm byłoby w stanie zapłacić dużo więcej za czynsz miesięcznie. Jeśli chodzi o ekonomię trochę to niepoważnie wygląda.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy radni myślą przyciski czy tak specjalnie robią? On też może cały czas wciskać ad vocem i dziś się ta sesja nie skończy, bo w każdej wypowiedzi jest coś nie tak. To jest dyskusja o raporcie, może on coś źle interpretuje? On też może do każdej wypowiedzi mieć sto pytań. Na początku sesji przyjęto pewne zasady, niektórzy ich przestrzegają, natomiast to się zgadza, że jest to nieuregulowane, robione pierwszy raz.

Pani Jolanta Trebisz Kręska Radca Prawny wyjaśniła, że przepis mówi wyraźnie, że nie można ograniczyć radnemu głosu, ile razy radny chce zabrać głos tyle razy może. W regulaminie pracy rady są przerwy, nawet do następnego i następnego dnia.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że ma propozycję, aby nie ograniczając głosu, czego nie można zrobić, ale usprawniając jednocześnie debatę, nie używać, zakazać używania przycisku ad vocem i zgłaszać się w normalnym trybie i wtedy w kolejności będzie udzielany głos. Nie wie czy to skróci być może nie, natomiast na pewno wyeliminuje chaos, który się wkrađał.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że dziękuje radnemu, bo zajął jego stanowisko. Podkreśla to wielokrotnie, że każdy z państwa radnych może zabrać głos wielokrotnie, można się do dyskusji zgłosić nawet sto razy.

Radny p.Daniel Borek powiedział, że chciał się odnieść do słów pana Tomasza Załęckiego odnośnie MTBS-u. MTBS ma taką trudną sytuację finansową, ponieważ umowa sporządzona 10 lat temu była tak nie korzystna i pan radca prawny o tym dobrze mówił na komisjach, że ta umowa była niekorzystna dla miasta i niestety TBS za to płaci. On wie, że przez to mieszkańcy zasobów TBS-u, to jest 280 ponad rodzin cierpi, bo nie ma remontów, nie ma inwestycji, ale dlatego, że ta umowa była tak niekorzystnie podpisana. To jest pierwsza rzecz. Druga sprawa odnośnie kanalizacji, wodociągów, że nie jest nic robione. Nieprawda, są robione inwestycje, można przyjechać na Partyzantów, na Reja, czy na inne ulice i zobaczyć czy te inwestycje są robione czy nic nie jest zrobione. Więc to też nie jest prawdą, że nic nie jest zrobione, jeżeli chodzi o kanalizację.

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że chce powiedzieć kilka słów odnośnie współpracy stowarzyszeń z gminą. Bardzo się cieszy, że w tym roku poparto wniosek zwiększający dofinansowanie dla stowarzyszeń choć uważa, że większość ludzi pracujących w stowarzyszeniach robi to społecznie, poświęcając swój czas, kosztem swojej rodziny, swoje fundusze. Nie chciał tu występować, ale po części został wywołany do tablicy odnośnie lokalu. Jedno ze stowarzyszeń, w którym on działa też miało poważne problemy lokalowe, półtorej roku temu. Chodzili z prośbą, niestety w tym czasie nie było możliwości pomocy. On to rozumie, bo akurat gmina nie miała lokalu, który by mogli zadysponować. Boli go to, że teraz pojawił się lokal, który został przeznaczony dla stowarzyszeń i nie było żadnej informacji, bo może inne stowarzyszenia by też chciały funkcjonować w tym lokalu. Można

było zrobić spotkanie ze stowarzyszeniami wszystkimi i powiedzieć, że jest taki lokal i po prostu inne stowarzyszenia też by miały możliwość, żeby z niego skorzystać czy zrobić ten lokal ogólnodostępnym dla wszystkich stowarzyszeń, że każdy funkcjonuje w tym lokalu. Podzielić na jakieś różne dni i tak dalej. Jeżeli chodzi o jego stowarzyszenie, w którym działał i działa cały czas, wynajmowali też lokal od MTBs-u na Pułaskiego 7. Niestety te lokale w przeciągu 3- 4 lat podrożały często o 100%. Dlatego między innymi z niego zrezygnowali i znaleźli gdzieś indziej miejsce, gdzieś indziej teraz funkcjonują, płacą miesięcznie duży czynsz. Stowarzyszenie też działa na rzecz naszego miasta, integruje dużą grupę dzieciaków, młodzieży. Jeżeli chodzi o Pułaskiego 7 to mieli czynsz około 200 zł, potem ten czynsz wzrósł praktycznie o 100% , dlatego też między innymi zrezygnowali z tego pomieszczenia. Z tego, co zauważa dużo lokali jest pustych na Pułaskiego 7, naprawdę jest sporo tam wolnych miejsc. Teraz jest pytanie czy nie lepiej, żeby te czynsze były troszeczkę niższe i żeby ludzie korzystali z tych lokali, mogli wynajmować, niż podnosić czynsz cały czas i zniechęcać po prostu te firmy, bo wiadomo koszty rosną każdemu i każdy liczy się każdą złotówką.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że jako mieszkaniec uważa, że gmina Myszków zasługuje na to, żeby mieć zarówno kąpielisko jak i pluskawisko. Jak słucha wypowiedzi młodych matek, których jest sporo w Myszkowie, jak widzi wpisy w mediach społecznościowych, na różnych grupach, w których te mamy funkcjonują i zapytania tych matek gdzie mogą z dziećmi skorzystać z atrakcji wodnych. Gdzie będzie najbliżej, czy będzie to Poraj czy będzie to może gmina Żarki, to najzwyczajniej w świecie jest jej wstyd, że gmina nie jest w stanie, jako taka duża gmina, umożliwić tym mamom i tym dzieciom do korzystania z takich atrakcji na „Dotyku Jury”. Na obiekcie, który jest dostępny dla wszystkich, leży bardzo blisko centrum i każdy może z niego skorzystać. W drugiej części chciałyby powiedzieć, że cieszy się, że to jednak burmistrz, a nie niektórzy radni decydują o tym, który i gdzie dany lokal powinien zostać wynajęty, ponieważ zapraszanie też grupy niepełnosprawnych do budynku tego rotacyjnego jest dużym nieporozumieniem.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że może wyjaśni kilka rzeczy, bo ubolewa się od jakiegoś czasu na temat złej sytuacji MTBS, wszyscy radzą i myślą co tu zrobić. Obwinia się tutaj przede wszystkim „Galerią Oczko”, która nie płaci kilka tysięcy czynszu miesięcznie, natomiast równoległe do tej sytuacji wynajmuje się lokal, za który Urząd Miasta mógłby dostać te kilka tysięcy złotych miesięcznie. Tak to wygląda, jeśli chodzi o gospodarność. Lokali w Myszkowie jest dużo, pytali się nawet na komisji, o jakie chodzi stowarzyszenie, nie dostali chyba, z tego co wie, informacji. Tak jak powiedział pan radny Tomasz Szlenk lokali jest dużo do wynajęcia i można robić promocje w innych miejscach. To tyle, jeśli chodzi o temat ekonomiczny. Jeśli chodzi o temat „Dotyku Jury” jeszcze raz przypomni, że radni są za budowę, rozbudowę „Dotyku Jury”, ale nie ze środków własnych, których gmina nie ma. Dookoła wszystkie gminy budują baseny, miejsca rekreacyjne, korzystają z dofinansowań unijnych. Jeszcze raz powtórzy, że cieszy się, że dzisiaj burmistrz użył tego sformułowania, że będzie się starał o dofinansowanie dla „Dotyku Jury” i może go zapewnić, że radni poprą go, jeśli chodzi o tą budowę z dofinansowaniem. Dla przykładu powie, bo też może nie każdy o tym wie, jeśli chodzi o tężnie, to niedawno w Częstochowie została otwarta tężnia za kilkaset tysięcy zł dla dzielnicy Północ. Na dzielnicy Północ mieszka około 80 tys mieszkańców, tam mają wszyscy wodę w swoich domach 100%. Dla tak dużej ilości mieszkańców tężnia kosztowała około kilkaset tysięcy zł tj. 250 -300 tys zł. On nie rozumie, dlaczego Myszków gdzie 3000 mieszkańców w Myszkowie nie ma dostępu do wody z wodociągów, musi albo chce budować tężnie 3 razy droższą niż w Częstochowie. Gminy na to na razie nie stać. Oczywiście będą za tężnią, ale tak jak mówi są środki unijne, które

można wykorzystać w ten sposób. Też powtarzał przez cały czas na temat pewnych priorytetów. Oczywiście tak można tutaj inwestować w wiele rzeczy rekreacyjnych, kulturalnych, ale trzeba też pamiętać, że priorytet w Myszkowie to przede wszystkim zapewnienie mieszkańcom wody i dróg, natomiast trzeba też wiedzieć, że gmina jest zobowiązana ustawowo do zapewnienia wody.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że wielu rzeczy niestety nie da się pokazać w liczbach i w słupkach. P.burmistrz przez 8 lat nie poradził sobie z problemem rozlewiska koło Urzędu Skarbowego, przez 8 lat nie poradził sobie z rozlewiskiem na ulicy Nadrzecznej, ono zostało zrobione dopiero w tym roku, w dziewiątym roku pana rządzenia. Nie poradził sobie p.burmistrz z rozlewiskiem na ulicy Nierada. 9 lat nie starczyło na to, by nie dowożono wody beczkowozami w pewnych sytuacjach kryzysowych na ulice, które nie posiadają do tej pory wodociągów, mówi o swojej dzielnicy tj. ul Projektowana, Towarowa, Paderewskiego, ale były też i inne. Mieszkańcy zostali narażeni też na samodzielne dowożenie wody. P.burmistrz pokazuje słupki, ale takich zwykłych ludzkich, prostych spraw nie potrafi rozwiązać, przysłowiowo „od ręki”. W ciągu 5 lat zwracała się z prośbą kilkanaście razy o poprawienie bezpieczeństwa na ul.Królowej Jadwigi poprzez zabezpieczenie rowu. Po 5 latach zwodzenia jej i mieszkańców, tłumaczył p.burmistrz, że rów nie należy do gminy, co nie jest prawdą, mówił pan, że nie jest on w pasie drogowym i nie można z tym nic zrobić. Przed kilkoma dniami wystąpił p.burmistrz, dostała odpowiedź, wreszcie, na złożone zapytanie. Przed kilkoma dniami dopiero wystąpił p.burmistrz do policji o możliwość założenia tam barier ochronnych. Bariery wydaje jej się zwięzłą tą i tak wąską drogę w tym miejscu, a ona generalnie prosiła o zabezpieczenie rowu. Może należałoby znaleźć jakieś inne rozwiązanie, wydać około 2-3 tysiące zł na rury, grube rury i zbudować nimi ten ciek wodny. Jeszcze odnosząc się do pieniędzy, które gmina przeznacz na projekty. Przeznacza się np. pieniądze na modernizację MDK. Czy nie rozsądniej by było, żeby przed przetargiem, przed specyfikacją zamówienia o wykonaniu dokumentacji, nie było to przedstawione na komisji oświaty. Radni się dopiero dowiedzieli 2 czy 3 dni temu, jakie są planowane zmiany w Domu Kultury. Dlaczego rola radnych jest sprowadzona do podejmowania decyzji, jakby nie koncepcyjnych tylko już do decyzji budżetowych. Jej się wydaje, że rolą komisji, każdej komisji, jest wypracowywanie koncepcji rozwoju miasta i o tym nie powinny decydować jedynie jednostki organizacyjne ani organ wykonawczy, bo to jest w jej ocenie kompetencja organów rady.

Radny p.Norbert Jęczalik powiedział, że dziś będzie też głosowane wotum zaufania dla p.burmistrza. Jak p.burmistrz pamięta on mocno wspierał p.burmistrza od 2010 roku w trakcie pierwszej kampanii, później został radnym, był w koalicji. W przeciwieństwie do niektórych radnych, którzy są na sali tutaj dzisiaj i mocno krytykowali jeszcze p.burmistrza w dniu ostatnich wyborów. Ciekawe czym ich p.burmistrz przekonał do siebie. Chciał powiedzieć o tym, co takiego się wydarzyło, że zmieniły się jego relacje z p.burmistrzem. Między innymi to, że wielokrotnie opowiadał o swoich pomysłach na nasze miasto, jak by się mogło zmieniać i to niekoniecznie dużym kosztem. Taką rozmowę kiedyś z p.burmistrzem toczył na korytarzu Urzędu Miasta, odnośnie basenu, jego wizji, oczywiście basenu, jakby mógł wyglądać. P.burmistrza koncepcja wtedy wpisywała się w basen z fotowoltaiką, którego chyba finansowanie było w granicach 10 mln zł. On miał koncepcję na basen jak najbardziej naturalny, bo według niego nie przyciąga basen jako obiekt tylko przyciąga woda ludzi, dzieci, woda jako woda. Miał też pomysł na zaadaptowanie budynku po PKS-ie, żeby przenieść bibliotekę z Domu Kultury i zrobić tam właśnie w tym budynku. Część tego budynku przeznaczyć komercyjnie, pod może jakąś kawiarnię, żeby się zwracał koszt remontu tego budynku. Nie toczyła się rozmowa, p.burmistrz zignorował jakby jego pomysły.

Siedząc na wprost latarni tych, które tutaj stoją od minionej epoki, są one dla niego jakimś symbolem naszego miasta, chciałby, żeby wyglądały nie tak przerdzewiale jak wyglądają dziś.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że p.radny w swojej wypowiedzi poruszył trzy kwestie i w jej ocenie, w trzech kwestia posłużył się tylko półprawdami. Pierwszy temat MTBS. Pada tutaj sformułowanie, że nie może mieć wpływu na kondycję kilku tysięczny czynsz płacony miesięcznie przez „Galerię Oczko”, nie padło tutaj z ust p.radnego, że w tej chwili „Galeria Oczko” zalega względem spółki zasądzonych środków 1 mln zł. Jest to niebagatelna kwota. Druga rzecz to jest wypowiedź odnośnie tych priorytetów, tych priorytetów, które gmina ma, za którymi powinni radni głosować. Pan radny mówi, że ludzie potrzebują wody i dróg i ten sam pan radny zabiera, wyrzuca drogę przygotowaną, gotową, a te pieniądze przeznacza na rewitalizację miasta. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Trzecia rzecz dotyczy tej gospodarności zasobami lokalowymi gminy. Chce powiedzieć, że również nie padło tutaj z ust p.radnego, o czym wszyscy byli informowani, że to nieprawda, że przedsiębiorcy została wypowiedziana umowa, żeby wynająć stowarzyszeniu, bo taki się tu tworzy obraz. Ten lokal został dwa razy wystawiony w postępowaniu pod wynajem, dla wszystkich osób chętnych za stawkę 20 zł. W centrum miasta nie jest to stawka wygórowana. Żaden przedsiębiorca na ten lokal nie był chętny, w związku z tym za remont został on wynajęty stowarzyszeniu.

Radny p.Tomasz Załęcki odpowiedział p.radnej, że jeśli przeliczyć sobie kilkanaście lat płacenia czynszu, po kilka tysięcy złotych, razy 12 miesięcy tam wyjdzie około 800- 900 tys zł zadłużenia. Jeszcze raz powtórzy, nie może być tak, że jakaś firma, która ma płacić czynsz, jest w stanie położyć na łopatkę MTBS. To tutaj świadczy o administracji finansowej spółki, brak poduszki powietrznej i te wszystkie problemy, jakie były w ciągu ostatnich 8 lat. Tak jak tu słyszeli było aż 9 dyrektorów MTBS-u, to jest takie troszkę niepotrzebne. Jeżeli chodzi o temat lokalu, to już nie chce do tego wracać, ale zazwyczaj jak coś się sprzedaje albo się ogłasza przetarg, to czasami zwłaszcza w centrum miasta, naprawdę wystarczy powiesić baner informujący o sprzedaży, znalazłoby się setki firm i stowarzyszeń, które by z tego skorzystały, a tak to jest taka sytuacja troszkę niesprawiedliwości. Pan radny Tomasz Szlenk wspominał, że on był zainteresowany, prosił kilka miesięcy wcześniej Urząd o możliwość wynajęcia lokalu i nagle okazuje się, że nie było mu dane z tego skorzystać.

Radny p.Iwona Skotniczna powiedziała, że jeszcze się odniesie do sprawy MTBS. Tutaj pada co chwilę informacja Oczko, Oczko, Oczko. O ile pamięta, nie wie, bo być może, że się myli, ale MTBS nie ma pieniędzy, brakuje mu tylko przez „Galerię Oczko”, ponieważ inne spółdzielnie czy wspólnoty nie mają takiego dodatkowego źródła dochodu, jak na przykład jest to czynsz z „Galerii Oczko”, a mimo to rozwijają się ładnie, robią remonty, robią termomodernizację i czynsz w budynkach MTBS-u jest najdroższy na terenie naszego miasta. Jedna z pań radnych odnosi się do wcześniejszych różnych wypowiedzi, więc ona również informacyjnie podaje informacje dotyczące budżetu partycypacyjnego, że w pierwszej edycji były 32 wnioski, 2 odrzucono, w drugiej było 30 wniosków pozytywnie rozpatrzono 23, w trzeciej edycji było 26 wniosków, rozpatrzono pozytywnie 19, w czwartej edycji było już tylko 17, w związku z tym to było jeszcze na starych zasadach, była liczba wniosków składanych przez mieszkańców malejąca. Teraz, kiedy regulamin się zmienił jest 9 wniosków, to w kwestii uściślenia tego w tym temacie.

Radna p.Halina Skorek – Kawka powiedziała, że przez blisko dwie kadencję, około 7 lat, wspierała p.burmistrza Żaka. Miała nadzieję, że pieniądze z budżetu miasta będą rozdawane

sprawiedliwie i solidarnie na poszczególne dzielnice naszego miasta. Zawiodła się. Środki finansowe były nierównomiernie rozłożone na poszczególne dzielnice. Jedne dzielnice były dofinansowane, inne mniej, a w niektórych był całkowity brak inwestycji. Działania burmistrza były często owiane tajemnicą, na przykład zadanie „poprawa bezpieczeństwa ruchu poprzez modernizację odcinków wybranych dróg gminnych- 5 etapów od 1 do 5”. Zadania te były owiane tajemnicą, radni nie wiedzieli, jakie drogi mieszczą się w tych zadaniach. Jak się teraz okazało wykonywane remonty dróg były w tych samych dzielnicach, a pomijane drogi inne i centrum miasta. Niektóre drogi będące w bardzo dobrym stanie były niepotrzebnie remontowane ponownie. Przykładem może być ul. Jaworznicka, która była remontowana kilka lat temu, były tam piękne chodniki oraz dobra nawierzchnia drogi bez żadnych pęknięć i dziur w jezdni. W zeszłym roku, bodajże w czerwcu, nagle ku zdziwieniu mieszkańców tej ulicy zdjęto tą nową kostkę z chodników i położono inną kostkę. Ciekawa jest co się stało z tą zdjętą kostką, gdzie ona została położona? Zrobił p.burmistrz również nową nakładki asfaltową na Jaworznickiej, a przecież droga była w stanie prawie idealnym. Jechała nią wcześniej, zanim ten remont był robiony. Jest to wielka niegospodarność w sytuacji, gdy około 114 dróg w tej chwili w mieście jest w fatalnym stanie. Można powiedzieć, że z małymi wyjątkami był pan burmistrzem tylko niektórych dzielnic, na przykład Mrzygłodu, Światowitu, Ciszówki, częściowo może Nowej Wsi. Dalej kilka ulic w naszym powiatowym mieście Myszków nie ma światła, kilkanaście ulic nie ma wody i wreszcie kilkadziesiąt ulic nie ma kanalizacji sanitarnej, a p.burmistrz prawie nic nie zrobił, aby tę sytuację poprawić w poprzednich latach. Nie realizuje p.burmistrz w pełni wniosków z komisji Rady Miasta. Przykładem może być ostatni wniosek Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w mieście, złożony przez komisję po wizji lokalnej dróg gruntowych, będących w najgorszym stanie. Nie został ten wniosek w pełni wzięty pod uwagę przez p.burmistrza i nie został w pełni zrealizowany. Ze strony miasta wielokrotnie nie ma prawidłowej kontroli, na przykład brak było kontroli nad firmą odbierającą śmieci, w wyniku czego miasto jest stratne 1 mln 150 tys. zł. Tyle wyniosła dopłata do śmieci. To są wielkie pieniądze. Nie było również wystarczającej kontroli ze strony miasta przy realizacji i odbiorze miejskich inwestycji i remontach dróg. Niektóre remontowane drogi po miesiącu, oczywiście gruntowe, nadawały się ponownie do remontu. Brak było również kontroli nad MTBS-em. W dalszym ciągu nie jest rozwiązany problem galerii, który generuje koszty. Nasza spółka miejska Saniko nie jest przygotowana do samodzielnego odbioru śmieci. Przez 8 lat wybudował p.burmistrz tylko 16 mieszkań socjalnych. Termomodernizacja MDK i MOSiR była wykonana bez dofinansowania z zewnątrz, kosztem zadłużenia miasta i kosztem innych inwestycji, co się z tym wiąże nieskutecznie pozyskiwał p.burmistrz środki unijne. Nie podjął pan wcześniej tematu rewitalizacji centrum miasta, chociaż od kilku lat miasto dysponuje terenem wykupionym od PKS i kolei, a centrum jest naszą wizytówką i jest w bardzo kiepskim stanie. Wszystkie gminy wokół mają już piękne centra tylko nasze miasto powiatowe Myszków nie ma. Ma nadzieję, że to w najbliższym czasie się zmieni, ponieważ w tym roku już p.burmistrz podjął te kroki, że ma nadzieję, że ta rewitalizacja centrum w najbliższym czasie nastąpi. Poprosiła, aby burmistrz pokazał jakąś wizytówkę miasta, czym się tak naprawdę może pochwalić, rynkiem w Mrzygłodzi, kilkoma drogami, wiecznymi problemami z basenem? Jak do tej pory do roku 2018 nie widzi żadnej wizytówki w mieście. W związku z tym straciła zaufanie do p.burmistrza. Jeszcze chciała się tylko odnieść, bo tutaj mowa była o basenie. Tak zgadza się, basen dla Myszkowa tak, ale nie w tej chwili i nie za pożyczkę ośmiu i pół miliona złotych. W przyszłości, kiedy oświetlone zostaną wszystkie ulice w mieście, zbudowane zostaną wodociągi, zostanie skanalizowane centrum miasta, można wrócić do budowy basenu, ale nie za tak wysoką cenę i z dofinansowaniem z zewnątrz.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że chce jeszcze wrócić do tematu korzystania z dofinansowań dla miasta na przykładzie możliwości, jakie były w zeszłym roku. Mianowicie były spotkanie z burmistrzem Kozięglów, który zaoferował, że podłączy na swój własny koszt wodociąg do dzielnicy na Nowej Wsi, mówi tu o ulicy Kozięglowskiej i Letniskowej. Czyli sąsiednie gmina chce dołożyć się do budowy wodociągu w Myszkowie i ta oferta w zeszłym roku zatrzymała się w miejscu. Ma nadzieję, że w tym roku dalej się posunie. Drugi temat, jeśli chodzi o solary oraz fotowoltaikę. W tym roku są podłączane kolejne domy i jak wiadomo ludzie wnioski składali ponad 4 lata temu, tak długo trwają w Myszkowie procedury dofinansowania. Też tak nie może być. W innych gminach od złożenia wniosku do realizacji, to jest kwestia kilku miesięcy. Trzeba powiedzieć, że coś tu nie zagrało. Mieszkańcy się pytają, bo mijają kolejne lata, a temat stoi w miejscu. Jeśli chodzi o dofinansowania to jeszcze raz przypomni, że jest Urząd Wojewódzki Ochrony Środowiska. Te inwestycje, które radni w całości przegłosowali na rozbudowę wodociągu i kanalizacji można skorzystać z dofinansowania Urzędu Wojewódzkiego, gdzie około 40% może być umorzone, jeżeli się je przeznaczy na przykład na ochronę środowiska. Ten temat też przez ostatnie pół roku został bez echa. To są takie właśnie przykładowe drobne kamyczki w całym tym zarządzaniu, gdzie pokazuje, że nie wszystko jest tutaj ładnie ułożone, nie wszystko jest pięknie i jest wiele tematów do poprawy. Wracając jeszcze do priorytetów to może przypomni takie tematy, o których tutaj się nie mówi, ale na dzielnicy Podlas, o którą pani radna Halina Skorek walczy, jeśli chodzi o kanalizację, jest taka rzeka szerokości jednego metra, w której wypływa szambo, fekalia. Osobiście mieli okazję radni to obejrzeć. Ta rzeczka płynie między domami. To są rzeczy, które mają na co dzień żyjący mieszkańcy tej dzielnicy. Ten temat był wałkowany od kilku lat, rzeka jest widoczna z ulicy, smród się rozchodzi na kilkaset metrów i jest to centrum Myszkowa. To są tematy, wydaje mu się, na dzień dzisiejszy najważniejsze. Druga sprawa to jest teraz okres suchy, są gorące dni ktoś sobie dzisiaj do domu przyjdzie i weźmie prysznic, a kilkuset mieszkańców Myszkowa w tej chwili nie ma wody. Nawet nie może skorzystać z beczkowsów, jak to było w Zawierciu, bo ci mieszkańcy nie mają podpisanej umowy z wodociągami. W tym momencie wydaje mu się, że to są najważniejsze priorytety w mieście, ważniejsze niż budowa chodnika, niż budowa lampy. Nie może być tak, jest to karygodne, że miasto chce brać kredyt na budowę tężni za 1 mln zł, gdzie 3000 mieszkańców nie ma wody.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że debatując o mieniu gminy, nie można pominąć wspomnianego tutaj budynku na placu dworcowym. Tutaj chciała powiedzieć, że popiera pana radnego Norberta Jęczalika w tym, aby ten budynek wykorzystać, w jakiś inny sposób. Jej, może nie pomysłem, bo pomysł był może dyskutowany już wcześniej, jest to, żeby na przykład wykorzystać ten budynek pod bibliotekę miejską. Biblioteka miejska jest jednocześnie powiatową. Można w związku z tym skorzystać z jakiegoś wspólnego dla samorządów programu unijnego. Poprosiła p.burmistrza, żeby bardziej skutecznie pozyskiwać fundusze europejskie w trybie konkursowym. Ona chce nadmienić, że gmina ma jedno z ostatnich miejsc w rankingu gmin, które pozyskiwały pieniądze w ten sposób. Może świadczy to o braku nadzoru nad wydziałem, który miał się tym zajmować. Również chciała powiedzieć o niepodejmowanie działań przez miasto, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków na rozwój bazy sportowej. Jeśli podejmuje to są one przeważnie nieskuteczne. Wracając do modernizacji przedstawionego Domu Kultury to okazuje się, że ta modernizacja pociągnie za sobą znaczące zmniejszenie powierzchni użytkowej tego Domu Kultury, zmniejszenie powierzchni sali tanecznej i drugiej sali o wiele metrów kwadratowych. Ona wie, że jest to po to, by pozwolić osobom niepełnosprawnym w swobodnym korzystaniu z obiektu. Niemniej jednak ciągnąc myśl, którą przedstawiła wcześniej, przenosząc bibliotekę w inne miejsce np. do wspomnianego budynku na placu dworcowym i budując windę zewnętrzną, pozyskuje się

miejsce dla rzeczywistego rozwoju tego obiektu. Bardzo prosi o udostępnienie radnym wglądu w projektowanie. Ma nadzieję, że nie jest to jeszcze za późno. Przedstawiając takie plany, takie pomysły mówi to mając na względzie dobro Miejskiego Domu Kultury, jak również dobro wszystkich jego użytkowników, w tym osoby niepełnosprawne, którym winda zewnętrzna służyłaby do dostania się w każde miejsce tego budynku. Chce jeszcze jedną rzecz powiedzieć, która jakby naraziła wizerunek miasta naszego, poprzez nadinterpretację uchwały dotyczącej zakazu handlu w poszczególnych strefach miasta. Nadinterpretacja tej uchwały bardzo była źle odbierana w województwie, a nawet w całym kraju.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk powiedział, że kwestie tu poruszane są bardzo ważne, dlatego prosił, aby nie było tej polemiki, z niektórymi się zgadza, z niektórymi nie. P.burmistrz przyjął tą propozycję i nie odnosił się ad vocem do każdej wypowiedzi. On chciałby odnieść się do tego raportu w trochę inny sposób, padały tu nazwy ulic, zadań, a on chciałby odnieść się do niego merytorycznie. Przedłożony Raport o stanie gminy za rok 2018 wraz z załącznikiem dotyczącym realizacji uchwał stanowi podsumowanie działalności organów gminy w roku poprzednim. Został on opracowany na podstawie danych źródłowych wydziałów merytorycznych Urzędu Miasta i jednostek organizacyjnych gminy. Obecnie jest on przedmiotem oceny przez radnych i mieszkańców naszego miasta. Ocena ta będzie dotyczyć pracy p.burmistrza oraz jego wszystkich pracowników w roku ubiegłym. Analizując ten Raport, z którym się szczegółowo zapoznał, na uwagę zasługuje załącznik do Raportu, opisujący realizację uchwał. Uchwały zostały zgodnie z prawem wykonane. Składane w roku ubiegłym skargi na burmistrza i dyrektorów okazały się bezzasadne. Organy nadzoru tj. Wojewoda i Regionalna Izba Obrachunkowa nie wszczęły żadnego postępowania nadzorczego wobec uchwał podjętych przez Radę Miasta. Świadczy to o profesjonalizmie Rady, Pana Burmistrza i podległych mu pracowników. Kwintesencją Raportu jest jego podsumowanie na stronie 61. Analizując Raport pragnie zwrócić uwagę na kilka aspektów. Pierwszy-dochody ogółem na mieszkańca. Rok 2018- dochód ogółem Miasta Myszków - 123.985.346 zł, ilość mieszkańców-30.734- dochód na osobę 4.034,14 zł. Rok 2017- dochód ogółem Miasta Myszków-114.878.749 zł, to wziął z wykonania, ilość mieszkańców- 31.036, dochód na osobę 3.701.46 zł. Tak więc dochód na osobę rok do roku wzrósł o 332,68 zł tj. o 9%. Ograniczając się do pobieżnego spojrzenia na kwoty dochodów ogółem per capita, można by stwierdzić, że sytuacja finansowa jest coraz lepsza. Wskaźnik dochodów ogólnych systematycznie rośnie, jego zwiększona dynamika począwszy od roku 2016 jest zasługą programu 500+. Środki na jego realizację przechodzą przez budżet gminy, co automatycznie wpływa na ogólny poziom dochodów. Ocenia program bardzo pozytywnie. Kolejny punkt to dochody własne do dochodów ogółem. Istotą samorządu jest samodzielne zarządzanie sprawami dotyczącymi danej korporacji publicznoprawnej. Duże środki w budżecie mają niewielkie znaczenie z punktu widzenia istoty samorządu, oczywiście, jeśli muszą być przeznaczone na ściśle oznaczone cele. Warto zatem spojrzeć na samodzielność finansową naszego miasta. Można to uczynić zarówno od strony dochodów, jak i wydatków. Dla sytuacji dochodowej warto odnieść się do wskaźnika pokazującego udział dochodów własnych do dochodów ogółem. Zgodnie z konstytucyjnym podziałem w dochodach jednostek samorządu terytorialnego można wyróżnić dochody własne, w tym podatki lokalne i udziały w PIT i CIT , subwencje i dotacje. Na stronie 5 Raportu jest informacja, że udział dochodów własnych do dochodów ogółem w roku 2018 wyniósł 46,7 %.Porównując to z rokiem 2017, w którym wskaźnik ten wyniósł 47,3 % - widać jego spadek. Porównując rok do roku -2018 do 2017 udział w dochodach własnych np.: podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) , podatek od osób prawnych (CIT) oraz podatek od nieruchomości, można zaobserwować, że dochód z PIT wzrósł o 16,5 % - zjawisko bardzo pozytywne, dochód z CIT wzrósł jedynie o 2,3 % , zjawisko niepokojące,

podatek od nieruchomości zmniejszył się o 546.194 zł, zjawisko niepokojące. Kolejny punkt to udział wydatków na oświatę i pomoc społeczną w wydatkach ogółem. Od strony wydatkowej warto przeanalizować dwa dominujące w budżecie działy: oświaty wraz z edukacyjną opieką wychowawczą i pomoc społeczną wraz z nowo utworzonym w roku 2017 działem klasyfikacji – rodzina – obejmującym przede wszystkim środki w ramach programu 500+. Wydatki te można zasadniczo traktować, jako sztywne, w przeważającej części obejmują one bowiem wynagrodzenia nauczycieli i obligatoryjne świadczenia udzielone w ramach systemu pomocy społecznej. Pragnie zwrócić uwagę, że wydatki na Oświatę i wychowanie, dział 801, rok do roku wzrósł o 8.029.608 (tj. o 24 %). Ponoszenie tak znacznych wydatków związane jest z posiadaniem przez gminę rozbudowanej sieci szkół, o czym mowa na stronie 5 Raportu. Dokonując szczegółowej analizy udziału wydatków na oświatę i pomoc społeczną, uwzględniając zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, do wydatków ogółem, w mieście wynosi on 59,4 %, to znaczy, że prawie 60 % wydatków należy traktować jako stałe. Kolejny punkt to luka finansowa w oświacie. W oświacie, która znajduje się na czele wydatków ponoszonych przez Gminę Myszków, dochody bieżące obejmujące część oświatową subwencji ogólnej rosną rok do roku. W roku 2018 subwencja ogólna z budżetu, dział 758, część oświatowa wraz z równoważącą i wyrównawczą wyniosła 24.827.689 zł. W roku 2017 ta sama pozycja wyniosła 24.076.528 zł. Tak więc wzrost wynosi 751.106 zł. Ww. pozycje rosną jednak wolniej niż wydatki bieżące, co sprawia, że co roku wzrasta oświatowa luka finansowa, konieczna do sfinansowania z innych źródeł. W roku 2017 wydatki bieżące, dział 801, Oświata i wychowanie wyniosły 33.809.129 zł. Stąd luka finansowa w oświacie wyniosła 9.732.546 zł. Natomiast w roku 2018 ta sama pozycja wydatków wyniosła już 41.838.737 zł. Stąd luka finansowa w oświacie wyniosła 17.011.048 zł. Różnica rok do roku daje wzrost o 7.278.502zł. Kwota ta musi być przeznaczona dodatkowo na dział 801, ograniczając inne usługi publiczne. Kolejny punkt to relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów bieżących. Zgodnie z przepisami jednostka samorządu terytorialnego nie może mieć deficytu na działalności bieżącej. Od końca 2013 roku możliwość zaciągania kredytów i posługiwania się innymi instrumentami dłużnymi jest uzależniona od wypracowania nadwyżki operacyjnej. Wzrost wydatków bieżących w jednym obszarze pociąga zatem za sobą konieczność zmniejszenia wydatków w innym obszarze. Oznacza to w wielu wypadkach ograniczenie skali realizacji fakultatywnych zadań własnych. Dobrą ilustracją takiej konsekwencji jest analiza nadwyżki operacyjnej netto tj. różnicy między dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi. W roku 2017 wyniosła 9.337.611 zł., natomiast w 2018 będącym przedmiotem naszej oceny 11.251.806 zł., tj. wzrost o 1.914.195 zł., czyli 20%. Świadczy to o dyscyplinie budżetowej realizowanej przez burmistrza i skarbnika miasta, za co należą im się słowa podziękowania.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że chce przedstawić kilka przemyśleń dotyczących stanu miasta i realizacji zadań przez organ wykonawczy. Od 2004 roku, kiedy Polska przystąpiła do wspólnoty europejskiej jedną z głównych miar dynamiki rozwoju samorządów stała się intensywność i skuteczność pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym w dużej mierze środków budżetowych Unii Europejskiej. To te samorzady, które potrafią skorelować swoje strategie rozwoju z programami operacyjnymi, te które przez lata nauczyły się umiejętnie aplikować i sprawiać, że składane wnioski są dobrze przygotowane i konkurencyjne względem wniosków innych samorządów, dziś mogą poszczycić się wysokiej jakości infrastrukturą komunalną, wysokim wskaźnikiem rozwiązania głównych problemów społecznych i często innowacyjnymi rozwiązaniami wyróżniającymi dany samorząd na tle innych. Czy dzisiaj można z czystym sumieniem powiedzieć, że Myszków należy do zaszczytnego grona takich właśnie samorządów? Pytanie ma charakter retoryczny,

bo Myszków nie dość, że niczym dzisiaj się nie wyróżnia in plus, to jeszcze odstaje od wielu nie tylko podobnych samorządów, ale także od najbliższych sąsiadów, którzy w normalnych warunkach powinni gonić i naśladować większego i silniejszego partnera, a w dzisiejszej rzeczywistości wyprzedzają Myszków zdecydowanie i nie mają powodów do żadnych kompleksów. Dzisiaj wszyscy z nas, ci którzy nie mają sztucznie napompowanego ego i mylnego poczucia własnej nieomyślności po prostu się wstydzą i zastanawiają, czy jest jeszcze nadzieja na to, że ktoś o Myszkowie powie, że to prężne, ciekawe i rozwijające się miasto. Czy nadejdzie taki czas, że samorząd przestanie rozwijać możliwości, a zacznie rozwijać Myszków. Czy przyjdzie taki czas, że amonit w logo miasta przestanie być kojarzony ze ślimakiem, a zacznie kojarzyć się ze zmianą cywilizacyjną? Dzisiaj na tej sali wystąpili mieszkańcy miasta, postulując o realizację kilku ważnych, nawet strategicznych dla miasta przedsięwzięć. Ale doskonale wiadomo, że te postulaty odbijają się od twardego muru realiów budżetowych miasta i sytuacja ta nie zmieni się, chyba, że gmina zacznie wreszcie skutecznie pozyskiwać pieniądze z zewnątrz. Prawie 17 mln zł planował burmistrz pozyskać ze środków unijnych w 2017 roku na inwestycje. Udało się p.burmistrzowi z tego planu zrealizować 521 zł. W 2018 roku było tylko trochę lepiej, bo na planowane ponad 15,5 mln zł do miejskiej kasy wpłynęło niewiele ponad 2 mln zł. Gdyby zestawić ze sobą tylko 2 ostatnie przedstawione lata okazałoby się, że na zaplanowaną kwotę 32,5 mln zł, które miały wpłynąć ze środków unijnych na inwestycje wpłynęło 2 mln 50 tys. zł, tj. 1,6% planu. Żeby zobrazować skalę zjawiska, powie, że gdyby plan pozyskania środków zewnętrznych został zrealizowany w 100%, dzisiaj nie byłoby petycji o realizację remontu Domu Kultury za 10 mln zł, nie trzeba byłoby zdejmować z budżetu realizacji „Dotyku Jury” za kolejne 10 mln zł, nie byłoby wielu petycji o realizację wodociągów, kanalizacji, dróg, czy oświetlenia. Te inwestycje byłyby już po prostu za nami. Kilkakrotnie na przestrzeni ostatnich lat prosił burmistrza o przedstawienie skuteczności pozyskiwania środków unijnych i kilkakrotnie był wysyłany na przysłowiowe „drzewo”. W Raporcie o stanie mienia gminy też próżno szukać informacji na temat skuteczności pozyskiwania środków zewnętrznych. Można przeczytać za to o wymianie żarówek w blokach komunalnych. Dopiero wczoraj, pod naporem wniosku Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 30 maja br., po prawie miesiącu oczekiwania, radni otrzymali zestawienie aktywności miasta w pozyskiwaniu środków zewnętrznych i to jest bardzo ciekawa lektura, analiza, która pozwoli zweryfikować słuszność jego corocznych wystąpień absolutoryjnych i wyciągnąć wnioski. Debatę tą traktuje, jako debatę o całokształcie działań burmistrza, również w kontekście wotum zaufania, absolutorium, to krótko też odniesie się do tego, że Regionalna Izba Obrachunkowa, co będzie czytane przy 9 punkcie, zarzuciła Komisji Rewizyjnej, że nie udowodniła winy burmistrza w odniesieniu do tak niskiego wykonania dochodów ze środków unijnych. Nie zrobili tego faktycznie, ale dlatego, bo nie dysponowali danymi, które zostały im przedstawione dopiero wczoraj. Dzisiaj wszyscy mogą ocenić, czy można dalej zrzucić winę na czynniki obiektywne. Gdyby nie łatwe do pozyskania pożyczki z WFOŚ-ii, program rozwoju subregionu północnego z mechanizmem łatwego dostępu do wcześniej przygotowanych projektów, aktywności Biblioteki, Środowiskowych Domów Samopomocy i projekty edukacyjne, na liście projektów miejskich byłyby, prawie wyłącznie, wnioski z różnych przyczyn odrzucone. Szczególnie patrząc na informacje o ilości ofert odrzuconych z przyczyn formalnych, otwiera się „nóż w kieszeni”, bo wszystkie te projekty nie doszły do etapu konkurencyjnego czyli oceny porównawczej z projektami innych samorządów. One odpadły na wstępnym etapie ze względu na podstawowe błędy popełnione przez wnioskodawców. Jako przykład wybitnego niedbalstwa można zaprezentować projekt na remont osławionej już strzelnicy sportowej w dzielnicy Nowa Wieś. Projekt był składany trzykrotnie i trzykrotnie odrzucony z przyczyn formalnych. On zajmuje się pozyskiwaniem środków od 15 lat i z takim przypadkiem dotąd się nie spotkał. Gdyby taka historia przytrafiła

się jemu, spaliłby się ze wstydu. Tymczasem p.burmistrz prezentuje wszystkim, z podniesionym czołem, mlekiem i miodem płynący stan mienia gminnego i jest dumny ze swoich osiągnięć. Ciekawy jest, czy byłby p.burmistrz taki hardy, gdyby w debacie udział wzięli przedstawiciele myszkowskiego LOK-u i mieszkańcy Nowej Wsi mieszkający w pobliżu strzelnicy. Miejski Dom Kultury. Mówił p.burmistrz swego czasu o tym, że na termomodernizację Domu Kultury został złożony wniosek o dofinansowania, który jednak nie uzyskał takiego dofinansowania. Ponieważ takiego projektu w zestawieniu nie znalazł, zastanawia się na ile informacje tam zawarte są wiarygodne i ilu jeszcze projektów w zestawieniu brakuje. Faktem jest, że obecnie ładna elewacja budynku jest zasługą środków własnych i kredytu, a środków zewnętrznych na ten cel brak. W zestawieniu za to znajduje się 5 projektów składanych przez MDK, z których żaden nie otrzymał dofinansowania. I żeby była pełna jasność. Nie można mieć w zasadzie pretensji do dyrekcji i pracowników MDK, bo pozyskiwanie środków nie jest czynnością łatwą, a ponieważ MDK jest miejską jednostką organizacyjną, powinien uzyskać pełne wsparcie służb miejskich, w których jak przekonuje p.burmistrz są wykwalifikowane, znające się na swojej pracy osoby. Niedawno radni stawali przed dylematem przekazania dotacji do MDK na zabezpieczenie wkładu własnego do projektu technicznej modernizacji obiektu i jak tutaj zostało powiedziane i z informacji z komisji oświaty wynika, projekt został wykonany, pomimo braku dofinansowania, nie pozyskania tych środków na realizację czyli znowu z pieniędzy własnych. Idąc tym tropem zastanowić się należy, z jakich środków zostanie sfinansowany sam remont, który ma kosztować około 10 mln zł, bo patrząc na tradycję miasta i MDK raczej nie ze środków zewnętrznych. MOSiR. Dwa projekty w zestawieniu, oba odrzucone plus wniosek miasta na modernizację MOSiR-u też odrzucony. Efekt? Poprawa stanu technicznego obiektu znowu za środki własne i z kredytu. Mógłby tak jeszcze długo analizować poszczególne projekty, ich efektywność i wpływ na finanse miasta, ale pomimo braku limitu czasu nie chciałby zabierać zbyt wiele czasu. Podsumowując. Skupił się wyłącznie na problematyce środków zewnętrznych, bo uważa, że jest to bardzo istotna, strategiczna problematyka pracy samorządowej i jak wspomniał na wstępie bardzo ważna dla prawidłowego, progresywnego funkcjonowania samorządu. W jego przekonaniu przedstawione argumenty są wystarczające do wystawienia burmistrzowi miasta negatywnej oceny. Biorąc pod uwagę argumentację pozostałych radnych uważa, że ciężar zaniedbań, niewykorzystanych możliwości, niewłaściwych i niekorzystnych dla miasta decyzji jest tak duży, że powinien napawać wstydem nie tylko samego burmistrza, ale wszystkich tych, którzy jego postępowanie popierają i oceniają pozytywnie. Biorąc pod rozwagę całą debatę nad stanem mienia gminy Myszków chciałby oświadczyć, że Klub Radnych Samorządowa Inicjatywa Lewicy zdecydowanie i bez żadnych wątpliwości opowiada się za nieudzieleniem burmistrzowi wotum zaufania oraz nieudzieleniem absolutorium za 2018r.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poprosił p.burmistrza o wyjaśnienie kilku kwestii związanych z wypowiedziami radnych w debacie.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że trochę tych uwag było w związku z powyższym postara się, w miarę tak jak to notował, odpowiedzieć na poszczególne wypowiedzi. Jeżeli chodzi o kwestie budżetu partycypacyjnego i jego kryteriów, padały słowa, że formuła przyjęta wówczas, bo nie mówi o tej, która dopiero w tej chwili będzie procedowana i zobaczy się jak ona będzie odebrana przez mieszkańców, jak będzie realizowana, została nazwana niesprawiedliwą i został postawiony zarzut, bo rozmowa jest o raporcie o stanie gminy i niejako ocenia się organ wykonawczy, jakim jest burmistrz, padło sformułowanie, że to gmina ustalając takie reguły spowodowała, że mieszkańcy się zniechęcili. Pragnie sprostować, że reguły ustaliła Rada Miasta na propozycję burmistrza. Nie

oznacza to, że jeżeli coś komuś wydaje się niesprawiedliwe, że automatycznie jest niesprawiedliwe, bo on tak powiedział. On ciągle podkreśla, że p.radna proponuje inny klucz, który byłby sprawiedliwy, ale zaproponowany wówczas Radzie Miasta klucz, z podziałem na dzielnice, zważywszy na terytorium i niedoszacowanie inwestycyjne, również jest kluczem sprawiedliwym, który zaakceptowała większość radnych, również radni dzisiaj występujący w swoich wypowiedziach in negative pod jego adresem i jego działań. Jeżeli mowa o informacji, żeby informować, jaki odcinek drogi jest zrobiony, to jak najbardziej p.radna ma rację, gmina ma kilka takich ulic, które są rozpostarte i tak naprawdę szkoda, gmina może to zrobić administracyjnie, ale to jest kłopot dla mieszkańców. Naprawdę aż się prosi, żeby ul. Ceramiczną po prostu poszatkować, ponazywać innymi nazwami, spowodować niestety kłopoty dla mieszkańców, żeby wymieniali dowody i swoje dokumenty i żeby wreszcie mówiąc o ul. Ceramicznej, mówić o konkretnym odcinku, a nie tak naprawdę sieci dróg. Jeżeli chodzi o kwestie szeroko pojęte, to spróbuje zebrać wszystkie wypowiedzi radnych dotyczące MTBS. Chce prosić o jedną rzecz i liczy na to, że radni nawet negatywnie odnosząc się do jego spojrzenia na pewne działania MTBS, to żeby radni niebezpiecznie nie zbliżyli się do strony, która jest przeciwnikiem mieszkańców miasta Myszkowa, przeciwnikiem gminy Myszków i przeciwnikiem spółki miejskiej MTBS. Niepokoją go wypowiedzi niektórych radnych, którzy używają słów pana prezesa Koczura, które padły na komisji. Nie padają słowa, które powiedziała pani prezes, natomiast padają słowa pełne wiary, że osoba, która przyszła z zewnątrz i ma do wykonania swój interes i chroni swoją postawę negocjacyjną, prosi radnych, aby nie obstawali po tej stronie. Dlatego, że bez względu na to, jaki scenariusz zostanie obrany dla MTBS to nie ma racji pan radny Tomasz Załęcki, że gmina obwinia galerię za to, co się stało. Chce, żeby było jasno nazwane, wszyscy, którzy przeczytali umowę nie mają złudzeń, gmina obwinia ówczesnego burmistrza i ówczesnego prezesa spółki za to, że zgodził się na podpisanie takich warunków umowy. Poprosił, aby się nie dziwić, on nie chce gratulować panu Koczurowi, że on wynegocjował dla siebie takie warunki umowy, ale gmina dzisiaj jest w tak trudnej sytuacji, że niejedynemu prawnikowi łamie sobie głowę, jak wypowiedzieć umowę na przykład, żeby skutki wypowiedzenia były jak najmniejsze. Próbuje realizować w tej chwili rozmowy, w ślad za wypowiedziami szanownych państwa radnych i postawa negocjacyjna drugiej strony jest trudna, nieustępliwa i już dzisiaj w pierwszej fazie rozmów pan Koczur nie chce oddać całej zaległości, tylko należność główną bez odsetek, gdyby gmina kupowała galerię od niego. Nieprzypadkowo zestawiał radnym notatkę ze spotkania, pokazując jak notatka różni się w stosunku do oferty złożonej zaledwie kilka dni później. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące natężenia ruchu ze strefy ekonomicznej. Powiedział, że nie on wymyślił układ przestrzenny miasta, w którym są trzy dzielnice przemysłowe, wśród nich dzielnica MFNE i dawnego Mystal-u i czy by zrobiono drogi czy nie, tiry obsługujące firmy w tym obszarze albo pojadą przez dzielnicę Pohulanka ul.1 Maja, tutaj koło ZUS-u, Sikorskiego i tutaj do drogi wojewódzkiej albo pojadą przez Ciszówkę ulicą Jedwabną, później w kierunku Waryńskiego, ulicą Piękną albo pojadą w kierunku dzielnicy Mrzygłód, ulicą Gruchla, Koronacyjna i Nierada Do tej pory jeździły ulicą Włodowską, mostem. Nie rozumie wystąpienia p.radnej Jastrzębskiej, która porównuje dwa typy dróg. Rada Biznesu zwraca się o to, żeby zbudować drogę, która będzie obsługiwać tiry, drogę zupełnie innej kategorii. Jeżeli dzisiaj ktoś ma pomysł, żeby puścić tiry, a są puszczane dlatego, że na razie nie ma innego wyjścia. W związku z powyższym przebudowany został most na ul. Piękną, przebudowano most na Gruchli i przygotowano most na Włodowskiej, ale warunki jezdne ulicy Włodowskiej nie pogorszyły się, tylko się poprawiły, dlatego że ta droga była w opłakanym stanie, a most nie nadawał się przez najbliższe już lata do dalszej eksploatacji. Co zatem zostało zrobione źle? On nie chce też przedłużać dyskusji, prostować każdego słowa, bo nie mówi, że ze wszystkimi się nie zgadza, ale radni czasami rzucają, jak na przykład pani Halina Skorek Kawka, że Jaworznicka była w dobrym stanie, że

niepotrzebnie była robiona. Nie chce wydawać pieniędzy na ekspertyzę, żeby udowodnić pani radnej, że ul. Jaworznicka miała zapadnięcia, że wokół studzienek, te studzienki się zapadały, że chodnik był w stanie opłakanym i mówienie o tym, że gmina jest zła, bo zrobiła chodnik dla mieszkańców, bo był dobry, jest kłamstwem. Nie wolno wprowadzać mieszkańców w błąd, podając informacje nieprawdziwe, tego nie wolno. Radni mogą za chwilę mu nie udzielić tego wotum zaufania, ale nie mogą okłamywać mieszkańców. On rozumie dociekliwość, starania radnych, że chcą się ze wszystkim zapoznać, że chcą wszystko wiedzieć, że chcą przyglądać się dokumentom, ale nie można zaprzeczać fachowości osób, wobec których zlecane są usługi i nie zgodzi się, że nie potrzebne jest badanie natężenia ruchu, choćby po to, żeby się odnaleźć przez najbliższe kilka lat w zaistniałej sytuacji, a te badania mają sprostować i pomóc w rozmowach, o które pani radna apelowała, które prowadzone są z Zarządem Dróg Wojewódzkich i z Powiatowym Zarządem Dróg, żeby obsłużyć ruch znacznie lepiej. Dzisiaj jest mowa o tym, po co robić drogę, żeby puścić ruch tirami drogą Księdza Skrzeka. To jest odcinek mały drogi, przy której na początku są dwa domy, a na drugim końcu są cztery domy z mostkiem, na którym wystawione jest ograniczenie do trzech i pół tony i Straż Miejska przestrzega ludzi, żeby tam tym mostem nie jeździły cięższe samochody, bo niektórzy ryzykują i to czynią. Przebudowanie drogi byłoby nie docelowym strategicznym rozwiązaniem, tylko byłoby rozwiązaniem, rozwiązaniem i jakby utwierdzeniem przekonania, że ulicą Graniczną już na zawsze będą jeździć tiry. Rada Biznesu zwraca się do radnych i do niego, żeby poczynili rzecz strategiczną, poprowadzili te tiry zupełnie inną drogą. Póki co ul. Gruchła, Koronacyjną i Nieradą będzie ten ruch przesyłany. Dla dobra przedsiębiorców, ale też nie pogorszenia stanu bezpieczeństwa mieszkańców. Jeśli uda się taką koncepcję obronić, jeśli gmina przystąpi do takich działań, jeśli ZDW wykaże zainteresowanie np. współpracą czy przejęciem jakiegoś odcinka drogi, to taka inwestycja potrwa co najmniej 8 lat. Mowa o przedsięwzięciu, które nie pojawi się w tej kadencji, ewentualnie może się pojawić projekt, o ile inne zdarzenia nie spowodują, że trzeba będzie przesunąć budżet w innym kierunku. Nie tędy droga, żeby za wszelką cenę uzasadniać swoją rację, nie szanując kompetencji tych, którzy na tych drogach się znają, robią badania i zalecają określone sytuacje. Jeśli chodzi o herbaciarnię to powie tak, że nie mógł się zgodzić na podnajem na zasadach, jakie mu przedstawiono. Jednocześnie wykorzystał tę sytuację wobec faktu, że prowadzący działalność chciał to podnająć i chciał zrezygnować ze swojej działalności, gmina wypowiedziała mu umowę porządkując zapisy tej umowy i dwukrotnie wystawiając tą nieruchomością na przetarg. Być może pan radny Załęcki ma rację, że gdyby przy tym ogłoszeniu pojawił się baner, dzisiaj by nie było rozmowy, bo mieliby chętnego. Jednak chętnego nie było i tu od razu chce sprostować, nie jest sztuką obniżenie czynszu, bo właśnie w drugą stronę było to posunięcie pani prezes w MTBS na rzecz uporządkowania czynszów. Za poprzedniego prezesa, mówi o prezesie Konieczniaku, mieli zbudowane umowy, że każdy miał inną stawkę i każdy inne warunki umowy. Pani prezes to ujednoliciła i nie jest prawdą, że zastosowała najwyższe stawki w mieście, tylko dostosowała się do relacji rynkowej, jakie występują, bo nie jest jednostką organizacyjną gminy tylko jest spółką prawa handlowego. W tym zakresie te działania ze strony pani prezes są jak najbardziej celowe, pozytywne i przyniosły efekt namacalny na liczbach dających dochód na lokalach użytkowych. Jeżeli natomiast mowa o tym, że wszyscy radni zagłosowali za wodociągami wobec „Dotyku Jury”. Tak, pan radny ma rację, tak dokładnie było. Pan radny Załęcki zarzuca opóźnianie procedur. Przeprasza, znają się, ale mruganie tu nic nie da, nie może się zgodzić na to, że pan zarzuca jemu i jego pracownikom opóźnianie procedury i przeciąganie pewnych tematów. Radni zgłosili 7 nieprzygotowanych tematów, z tych tematów dzisiaj najbardziej prawdopodobny, najszybszy do zrealizowania wydaje się parking przy piątce, bo zgodnie z zapewnieniami 30.06. będą mieć złożone dokumenty o pozwolenie na budowę. Jeżeli to pozwolenie na budowę będzie w miarę szybko, to w tym roku powinni zdążyć o ile

wykonawca się zgłosi w pieniądzu, na które gminę będzie stać, to jest duża szansa wykonania tego zadania. Dla zadania dotyczącego boiska przy trójce przeforsowano strategiczne rozmowy dotyczące najważniejszego. To nie o to chodzi, żeby boisko robić czy nie robić, chodzi o to, żeby boiskiem nie zablokować dojazdu służb typu straż pożarna do szkoły. W tej chwili nie ma rozwiązania docelowego, ale rozwiązanie od strony ulicy 3 Maja, wspólne dla wszystkich rozmawiających, się pojawiło. Jeżeli, na przykład, słyszy wypowiedź pana radnego Sławomira Jałowca, że opinia większości radnych, co do utworzenia KZGM- u jest inna, to on swoją opinię opiera na liczbach, na tym, że widzi jak dzisiaj są wykonywane remonty, a jak były wykonywane po macoszemu przez spółkę, która wówczas wygrała przetarg. Radni mają prawo mieć odmienną opinie, tylko on mówi, na czym opiera własną opinie. Jeżeli chodzi o wyjście na prostą, de facto MTBS w obszarach swojego działania wyprowadził wszystko, co trzeba na prostą. Niestety pan radny Załęcki ma rację, że powinni uczynić wszystko, żeby spółka miała ten bufor finansowy bezpieczeństwa polegający na tym, żeby zapas finansowy w rachunku wyników był bezpieczny dla spółki, ale to będzie możliwe dopiero, kiedy rozwiązane zostaną kwestie, nie wie, z jakimi skutkami. Być może rozmowy się powiodą z panem prezesem Kotzurem, kwestie „Galerii Oczko”. Jeżeli chodzi o kwestie sformułowania radnego Szlenka odnośnie, że czynsze podrożały o 100%. On nie wie, może być tak, że wobec polityki ówczesnego prezesa, ktoś mając 8 zł czynsz, gdzie wszyscy w okolicy płacili 22-23 zł, to przy zmianie przez panią prezes czynszu na 19-20 zł to jest nawet więcej niż o 100%. Poprosił, aby z tego nie czynić zarzutu, bo pani prezes podejmuje suwerenną decyzję po to, żeby chronić biorców usług przed ewentualnym finansowaniem, która akurat w przypadku spółki nie jest w większości zabroniona. Co do „pluskowiska”, basenu. Ucieszyły go słowa pana radnego Tomasza Załęckiego. Chce jeszcze raz podkreślić, że w konstrukcji budżetu „Dotyk Jury” był w całości wskazany ze środków własnych bądź kredytu dlatego, że dzisiaj zmienia się jakby rodzaj wniosków i rodzaj projektów, które są ogłoszone ze środków unijnych. Zgłaszanie się o rewitalizację takiego terenu daje jakieś szanse, natomiast wprost na rozbudowę bazy sportowej tego typu środki do uzyskania są coraz trudniejsze. Jeżeli uda się, na przykład na jakąś część, uzyskać dofinansowanie, liczy tutaj na poparcie radnych publicznie wypowiedziane, że radni wtedy nie będą przeciwnikami takiego rozwiązania. Co do poradzenia sobie z pewnymi tematami, to jakby mógł to chciałby sobie poradzić, jako burmistrz z tematami, które są bolączką naszego miasta, ze wszystkimi najlepiej w ciągu miesiąca. Poprosił, aby być realistami. Jeżeli pewne rozwiązania czy pewne tematy ciągną się czasami dłużej niż by chciał, to on odpowiadając pani radnej Zofii Jastrzębskiej powie, że z rozlewiskiem w ulicy Nadrzecznej wydaje mu się, że sobie poradził, z rozlewiskiem na skrzyżowaniu Włodowskiej, Nierada też wydaje mu się, że sobie poradził, z rozlewiskiem na Partyzantów na wysokości dawnej MFNE, wydaje mu się, że sobie poradził. To nie są wszystkie, ale takie, które rażą. Jeszcze 2 rozlewiska tj. Urząd Skarbowy, ale procedura jest ogłoszona. To nie jest tak, że gmina nie widzi tych tematów, tylko żmudnie realizuje. Pozostaje Mała Szpitalna, która też jest bardzo poważną sytuacją, natomiast tam bez zgody mieszkańców na wejście w teren, na możliwość poszerzenia tej drogi, gmina się nie zmieści z niczym, dlatego, że tam jest bardzo wąsko, a leży infrastruktura, którą inni inwestorzy mediów historycznie wcześniej posadowili w tej drodze. Jeżeli chodzi o projekt dotyczący Domu Kultury, tutaj być może radni będą chcieli, to poprosi panią dyrektor o zabranie głosu, natomiast to nie jest tak, że ktoś radnym zabrania wglądu w projekt, to nie jest tak, że pani dyrektor nie uwzględnia sugestii tych, którzy będą z tego korzystać, to nie jest tak, że środowiska, które są tym zainteresowane nie biorą udziału w dyskusji. Natomiast proponowanie rozwiązań innych architektonicznych jak najbardziej, ale prosi, aby pamiętać o tym, że w ślad za rozwiązaniami idzie też ile to będzie kosztować. Więc tutaj pani dyrektor podejmowała suwerenną decyzję i nie zgodzi się z panem radnym Adamem Zaczekowskim, że pani dyrektor nie ma kompetencji, żeby składać czy, że jest za słaba kompetencyjnie

i potrzebuje wsparcia ze strony Urzędu, bo to wsparcie, które pani dyrektor potrzebowała, żeby złożyć wniosek o dofinansowanie Miejskiego Domu Kultury był złożony prawidłowo. Wypowiedzi dotyczące środków unijnych. Oczywiście mogą radni zganić go za nieuzyskane środki, ale poprosił, aby zwrócić uwagę na jedną rzecz. Gmina składając wnioski, to w większości te wnioski są złożone poprawnie. To, że gmina nie wygrywa w trybie konkursowym, to jest splot różnych zdarzeń i kwestia czasami różnych decyzji. Dzisiaj nawet nie wypada mówić, jakie odczucia miała pani dyrektor po jednej czy drugiej ocenie, bo gmina znowu aplikuje do tego samego organ i nie chce psuć klimatu, żeby ewentualnie uprawdopodobnić wnioski na to, co najważniejsze czyli np. na remont MDK, który będzie opiewał na bardzo pokaźną kwotę. Radni wiedzą i wie to p.radny Szlenk, bo akurat w tym zakresie też wspiera miasto, że czasami niektóre decyzje odbywają się również przy równorzędnych wnioskach co do ich punktacji, spełnionych warunków formalnych. Jak wnioski są identyczne, to pojawia się fakultatywna ocena decydenta. Czasami języczkiem uwagi może być potrzeba uzyskania pozytywnej decyzji decydenta dla Myszkowa. Wielokrotnie radnych informował o różnych gminy aplikowaniach, gdzie gmina nawet nie dostała informacji ile uzyskała punktów i dlaczego. Gmina składała informacje, żeby to uzyskać i na razie skutek mizerny. Nie odnosi się do słów osób, które mówiły, że straciły do niego zaufanie. Nie wymienia innych obszarów, z panem radnym Norbertem Jęczalikiem, w jakich jeszcze innych obszarach się nie zgodzili, żeby nie toczyć dyskusji niebezpiecznej. Od początku jak został burmistrzem, bo mimo wszystko mowa jest o stanie gminy, a stan gminy to również kwestie pewnych zdarzeń przyszłych. Tym radnym, z którymi współpracował, którzy czasami współpracując z nim uzyskiwali informacje o tym, co jest w drugim etapie, w czwartym etapie, wyraźnie mówił- klucz działania. Pierwsze, o ile to będzie on, 2 kadencje, nadrobić zaległości dla dzielnic peryferyjnych, bo naprawdę niektóre są poważnie niedoszacowane inwestycyjnie i dzisiaj wydaje mu się, że skorzystała na tym dzielnica Nowa Wieś. Nie chce dzielić Myszkowa na dzielnice, ale ta dyskusja niestety ze strony niektórych radnych tak się toczy. Gmina ma szkołę, ekologicznie zasilaną kotłownię, zrobione kilka dróg, zmieniają się nakładki asfaltowe, gdzie dało się w dzielnicach to pogonili z pracą na tyle, na ile pozwalały oczywiście warunki zewnętrzne. Nie zrobiono wszystkiego, natomiast wyraźnie można to przeczytać w programach wyborczych na poszczególne kadencje, wyraźnie powiedział, że tą kadencję koncentruje się na centrum. Centrum to również produkty, które służą całemu miastu. Środek, a później zewnątrz MOSiR-u, a później środek domu kultury, „Dotyk Jury” jako produkt okoturystyczny Myszkowa. Nieprzypadkowo gmina chce zbudować we współpracy z Żarkami drogę o znaczeniu turystycznym, żeby rowerzyści z centrum miasta mogli w sposób godziwy wyjechać na ścieżki rowerowe już istniejące, więc takie rzeczy się odbywają. W sprawach, które pan radny Tomasz Załęcki powiedział, w sprawie dotyczącej gospodarki wodno-kanalizacyjnej, on na koniec swojego wystąpienia poprosi, żeby głos udzielono panu prezesowi Woszczykowi, żeby odpowiedział jak wyglądało spotkanie z Koziegłowami, do czego się zadeklarował kolega burmistrz Jacek Ślęczka. Nie można rzucić tak sobie, a muzom pewnych kwestii, jak rzeczywistość wygląda inaczej. Na takie rzeczy musi reagować. Nie wie, co to da, że dzisiaj ktoś usłyszy, być może jakieś słowa nie zostaną sprostowane i ktoś usłyszy jakąś informację nieprawdziwą i to na zasadzie, bo tak ma być, bo ja tylko w to wierzę? Dlatego za chwilę pan prezes pewne rzeczy wyjaśnij, jak to wygląda. Natomiast on nie ma wpływu na procedury prowadzone przez instytucje zarządzające środkami unijnymi i środkami pomocowymi w ogóle. Zarzut, że 4 lata trwają jakieś procedury, że ktoś w kolejce nie dostał solarów w pierwszej transzy, kiedy było ich 661. Są mieszkańcy, którzy nadal nie dostali się już w tej powyżej tysiąca, bo 457 kolejnych, też są mieszkańcy, którzy się nie znaleźli wśród beneficjentów tego projektu. Ale to nie gmina decyduje o projekcie. Jedyna rzecz, o której świadomie gmina zdecydowała, to wycofała się z transzy pierwszej konkursu, bo nie

pozwolono gminie w trakcie zmienić warunku tego konkursu z zamówienia z budowy na usługę. Dostawa solarów i fotowoltaiki jest usługą, za to grozi 25% korekta finansowa. Świadomie gmina stanęła do konkursu ogłoszonego pół roku później. Tak nie było, że zrobiło się 4 lata. Jeśli chodzi o rów-ul Boczna. Rozmawiał z radnym poprzedniej kadencji, pytał się radnych „czy robimy ewolucję czy rewolucję” wobec niewłaściwych postaw mieszkańców, którzy odprowadzają fekalia do kanalizacji deszczowej. Prosi radnych, aby pamiętali, co wtedy powiedzieli. Uporczywe, ewolucyjne działania, takie było stanowisko komisji wówczas. Więc jeżeli dzisiaj pan radny mówi, że tam jest źle, tak jest źle, ale on dzisiaj w informacji z okresu międzysesyjnego przeczytał, że pierwsza procedura nie wypaliła, bo nikt nie zgłosił oferty, a że do drugiej wpłynęły dwie oferty, że być może będzie ten problem rozwiązywany. Jeżeli radni chcą go winić za to, że mieszkańcy się zachowuje sposób niewłaściwy, chyba, że jest to sygnał, że gmina ma natychmiast, gwałtownie ukarać całą dzielnicę, kto na to zasługuje. Można tak zrobić. Poprosił, aby radni złożyli taki wniosek. Jeśli chodzi o budynek na dworcu, to na ten budynek są różne pomysły. Chce sprostować jedną rzecz, gmina nie robi tego budynku osobno, żeby nie okazało się później, że ten budynek będzie nie pasował do całej koncepcji centrum miasta, nie robi tego budynku. Radni mogą się z tym zgadzać lub nie, ale gmina posługuje się tymi, którzy projektują, którzy mówią, że jeżeli ma być to spójne, to należy oddać to tym, którzy mają na ten temat wiedzę. On nie skończył architektury, nie jest projektantem, on przyjmuje do wiadomości, tych którzy są kompetentni w tym zakresie, którzy proponują określone rozwiązania. Mało tego, ten budynek jest obiektem, który nie jest zabytkiem wpisanym na listę konserwatora, ale jest wpisany, jako zabytek gminny. Obostrzenia, co do niego są dużo mniejsze. Tam jest strop ze słomy, w tej chwili tylko kilka pomieszczeń na Dni Myszkowa pani dyrektor wykorzystuje, natomiast w ogóle po tym budynku nie wolno chodzić, bo on jest po prostu zabezpieczony, żeby się tam nikt niepowołany nie dostał. Mało tego, gmina będzie musiała zrobić drugą ekspertyzę i może się okazać, że ten budynek trzeba wyburzyć. Tak jak radni zgłaszali kiedyś słuszną uwagę, że jeżeli kiedyś gmina będzie wracać do internatu, to trzeba zweryfikować ekspertyzę, która była wtedy. Wtedy ekspertyza mówiła, zarówno dla internatu jak i dla budynków w centrum miasta, że taniej i lepiej i sugerowany jest jego remont niż wyburzenie. To trzeba zaktualizować. Radni zgłaszają pomysł, aby zrobić tam bibliotekę. Zależy mu na tym, dzisiaj o tym czytał, żeby to spotkanie odbyło się w okolicach 15 lipca, radni będą jako jedno z gremium. Fachowcy, którzy zrobili ładną koncepcję dla Dąbrowy Górniczej, będą pracować dla Myszkowa, będą się spotykać z radnymi, ze stowarzyszeniami, z radą do spraw osób niepełnosprawnych. To wszystko po to, żeby właśnie takie sugestie wypracować. Tak jak p.radny Norbert Jęczalik powiedział, że miał różne pomysły to nie wszystkie pomysły zostały odstawione, że są niemożliwe do zrobienia. On jeszcze nie wie, może się okazać, że właśnie powstanie tam biblioteka, na zasadzie albo w nowym budynku albo w zaadaptowanym budynku, jeśli cała koncepcja architektoniczna na centrum będzie gotowa. Jeśli już jest na przykład mowa o „Dotyku Jury” i basenie to wytłumaczył panu radnemu, że po to były robione badania hydrologiczne, że dlatego gmina wycofała się z naturalnego zbiornika, bo obostrzenia wobec tego, co do jakości utrzymania wody, spełnienia przepisów i tak dalej, są niewspółmiernie dużo bardziej kosztowne. To była świadoma decyzja poparta ekspertyzami i kompetencjami osób, którzy powiedzieli nie możecie tam zrobić albo nie róbcie naturalnego zbiornika, bo zapłacicie za to niewspółmiernie więcej. Więc teraz ma powiedzieć, że to była zła decyzja, bo ktoś z fachowców się pomylił albo źle powiedział albo specjalnie tak powiedział? Myśli, że tak nie jest. Podziękował p.przewodniczącemu za odniesienie się do liczb, do raportu, do spostrzeżenia co się w nim podoba, a co nie. Takiej spodziewał się dyskusji na temat raportu o stanie gminy. Jeśli chodzi o realia środków pomocowych, zgłaszany argument przez radnego p.Zaczekowski, to nie zgodzi się, jeśli gmina będzie chciała aplikować do środków unijnych np. w przyszłym roku i proponować

Regionalnej Izbie Obrachunkowej, a później radzie projekt budżetu na 2020 rok, to będą tam wpisane zadania, które nawet ktoś będzie tylko zawoalowywał, gdzie nie będzie pewności na 100% , że takie środki gmina uzyska. Mimo to projektując i planując budżet gmina będzie chciała je uzyskać, a bez wpisu do budżetu gmina zamknie sobie do tego drogę. Bardzo często później może się okazać, że warunki konkursowe się zmieniają, że warunki konkursowe się przesuną i bardzo często bywa tak, że coś o co gmina aplikowała w jednym roku, dopiero uzyskuje za rok albo za półtorej. Wtedy wskaźniki wychodzą nisko, ale nie ma wydziału zajmującego się środkami unijnymi, również w sąsiednich gminach, który nie popełnia błędów, który nie ma korekt, który nie stracił środków w określonych konkursach. Ponieważ nie jest to dyskusja o innych gminach, a on wie też o takich potknięciach, wpadkach czy nawet błędach osób, które aplikują w sąsiednich gminach, ale nie mówi o tym, bo byłaby ta debata nieelegancka. Poza tym rozpatrywany jest stan naszej gminy i rozmowa jest o gminie Myszków. Więc gmina dalej się będzie starać, nie pali się ze wstydu tak, jak nie spalili się inni ze wstydu, bo też im się nie udało pozyskać pewnych środków unijnych.

Radna p.Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chce się odnieść do słów p.burmistrza odnośnie ulicy Jaworznickiej. To sami mieszkańcy ul.Jaworznickiej dzwoniли do niej i byli bardzo zdziwieni, co się dzieje, że ich droga będąca w bardzo dobrym stanie, jest remontowana. Pojechała tam osobiście i stwierdziła, że mieszkańcy mają rację, nakładka była cała, kostka brukowa była nienaruszona, była również w bardzo dobrym stanie. Dlaczego więc p.burmistrz ją remontował i nie odpowiedział jej gdzie zdjęta kostka poszła?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak poprosił, żeby informacje dotyczące kostki udzieliła pani kierownik, która tą inwestycję nadzorowała a później, jeżeli może prosić, żeby dać możliwość wypowiedzenia się prezesowi spółki wodociągowej w zakresie informacji dotyczącej wodociągów i tych rozmów.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że w większości rozebrany chodnik był z płytek. Myśli, że nie powinno być z tym większego problemu, aby sięgnąć do map google i to odtworzyć. Po rozebraniu płytek, które mają kilka bądź kilkadziesiąt lat to jest gruz, który został wywieziony przez wykonawcę na wysypisko i nie będzie gmina robić ekspertyzy przy każdej budowie, przebudowie bądź remoncie drogi, bo szkoda pieniędzy na takie wydatki.

Radna p.Halina Skorek - Kawka Skorek powiedziała, że ona tam była i widziała, jeszcze wcześniej jechała tą ulicą i później pojechała i tam była kostka brukowa bardzo piękna, jadąc od strony 1 Maja elegancka kostka brukowa, pięknie położona, nic się nie działo, chodnik się nie rozsypał i była ekstra kostka, bardzo dobry stan kostki, ludzie byli zszokowani z tej ulicy. Dlatego ona docieka, gdzie ta kostka poszła, może tam gdzieś dalej jakiś tam fragmencik płyt był, ale tam była generalnie piękna kostka brukowa. Zapytała gdzie ta kostka została położona?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM zaproponowała, aby zobaczyć jak to wyglądało np. przy szkole, bo podczas budowy obiektu na szkole nr 2 widać było, jak wyglądało wejście do szkoły i jak wyglądały płytki, które tam wtedy były przy okazji rozbierane, więc myśli, że to nie jest jeden odcinek tylko większa część byłej ulicy, to znaczy byłego chodnika na ul.Jaworznickiej, który został wyremontowany. Jeżeli była kostka, ale ona to pani wszystko odszuka, jeżeli p.radna sobie życzy, co do metra kwadratowego. Jeżeli była kostka, która się nadawała do wykorzystania, to z pewnością była wykorzystana np. przy przebudowie kolejnych zjazdów, bo nigdy nie jest tak, że jak coś jest rozbierane, to ta sama

ilość materiału nada się do czegokolwiek dalej. Więc, jeżeli coś jest rozbierane, a można później zabudować, to starają się to zabudować, ale ona pani radnej może przedstawić coś takiego.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk zapytał czy p.radny Załęcki mógłby te kwestie z p.prezesem wyjaśnić, bo tu jest raport o stanie gminy?

Radny p.Tomasz Załęcki odpowiedział, że tak.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk powiedział, że ponieważ ma naciski, prosi p.prezesa, aby jednak krótko, w kilku słowach się ustosunkował do tematu.

Pan Ryszard Woszczyk przez ZWiK sp. z o.o. powiedział, że plany inwestycyjne wodociągów to dla niego jest miód na serce, natomiast trzeba sobie zdawać sprawę, że mieszkańcy w dzielnicach peryferyjnych, czyli oddalonych od centrum, w warunkach zabudowy dostają konieczność budowy studni i szamba. Nie jest to więc tak, że tam w dzielnicach peryferyjnych jest taka tragiczna sytuacja, że nie ma wody. Każdy ma wodę w studni, którą musi wybudować i korzystając z okazji wszystkich tych ludzi by zachęcił, żeby taką wodę badali bakteriologicznie. To jest w ich interesie. Firma wodociągowa nie odpowiada, za jakość wody w studni, tylko jakość tej dostarczonej w kranie, siecią wodociągową. Tych wszystkich mieszkańców, którzy korzystają ze studni głębinowych zachęca, żeby raz na jakiś czas zbadali. Jeśli chodzi o sprawę gminy Koziegłowy to oczywiście rozmowy z panem burmistrzem Koziegłów były prowadzone. Gmina Koziegłowy na to, żeby dojechać do granicy miasta Myszkowa, ma do wykonania 200 parę metrów wodociągu. To jest inwestycja nieduża i gmina Koziegłowy chce tą wodę do Myszkowa sprzedawać, natomiast wykonanie inwestycji w ul.Letniskowej, przejście pod rzeką czy przewiertu sterowane, to już jest inwestycja bardzo poważna. On jest zwolennikiem, co niejednokrotnie tutaj z p.radnym jak dyskutują, to jest zwolennikiem, żeby gmina Koziegłowy przejęła całość eksploatacji tego fragmentu czyli, żeby przejęła usuwanie awarii, podatek z tego tytułu. Wodociągi, jako firma myszkowska, obsługują część ul.Czarki i obsługują gminę Koziegłowy właśnie w taki sposób. Myśli, że jeżeli to będzie na tyle dograne inwestycyjnie to, jeżeli gmina Koziegłowy przejmie całą obsługę, to najważniejsze jest to, żeby cena była jak najniższa i żeby usługi były poprowadzono w jak najlepszym standardzie. Przejęcie przez gminę Koziegłowy całego zadania inwestycyjnego, to tylko jest dobra wola gminy Koziegłowy. Chce powiedzieć dwa zdania, że ich firma mając środki amortyzacyjne w wysokości około 600 tys na rok, to oni bardziej teraz będą interesować się magistralami. Ostatni okres czasu pokazał, że magistrale wodociągowe, których jest ponad 7 km są naprawdę w ciężkim stanie i przekonali się, mieli na początku czerwca kilka reklamacji dotyczących jakości wody i to jest temat podstawowy. Przy cenie 4 zł za 1000 litrów zakład nie może inwestować, bo środki, które posiadają to są tylko i wyłącznie na odpisy amortyzacyjne czyli jak sama nazwa wskazuje, na odtworzenie starego majątku.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że kontynuuje sprawę budżetu partycypacyjnego. Powiedział p.burmistrz, że przedstawiono radnym regulamin i radni zaakceptowali. Przypomina, że regulamin został opracowany przez komisję i mieli nazwiska osób, które ten regulamin opracowywały. Mówi o pracownikach Urzędu Miasta. Po krótkim okresie funkcjonowania tego regulaminu, przypomina, że p.burmistrz był wybrany przez mieszkańców, ale radni również, więc wszystkie uwagi od mieszkańców różnych dzielnic, tych dzielnic, które czują się źle potraktowane, że są pokrzywdzone, mieszkańcy zwracali się do niej, żeby ten temat poruszyć, żeby sprawiedliwie zostało to wszystko dokonane. Co rok,

przed każdym sezonem ona zwracała uwagę, niestety p.burmistrz miał w radzie większość. Było kilku radnych, którzy mieli takie zdanie jak ona, ale głosami tymi nie byli w stanie tego dokonać. Dopiero teraz, kiedy jest inny trochę układ w radzie ta sytuacja się zmieniła, jest inny regulamin, ale czy budżet partycypacyjny odzyska zaufanie wśród mieszkańców, to się okaże.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że oczywiście dokumenty, propozycje przygotowała gmina, ale to rada zatwierdziła warunki, jakie były. Kolejny raz nie zgodzi się z wypowiedzią p.radnej, że tamte były sprawiedliwe, a te nie były sprawiedliwe, bo jedne i drugie są sprawiedliwe, jest tylko kwestia według, jakiego klucza te środki chcemy przydzielać. W tej chwili jest taka sytuacja, że dzisiaj na przykład, jeżeli wygra jeden z wniosków złożonych w tej chwili, który opiewa na całą kwotę, a z przyczyn od gminy niezależnych, bo się nikt nie zgłosi, bo cena będzie przekraczała wartość w budżecie obywatelskim, to wtedy może być 100% niewykonania budżetu obywatelskiego. To są też ryzyka innego rozwiązania, natomiast to nie jest tak, że gmina nie chce tego uczynić. Poda tylko prosty przykład, że dzisiaj z kluczowych inwestycyjnych zadań realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego, został do ogłoszenia tylko w zasadzie przetarg na „Boisko Malucha”- część druga, a tak de facto dachy i kwestie związane z drogami czy z tymi takimi większymi tematami, są ogłoszone. Natomiast to, że na przykład na boisko gmina spotyka się wielokrotnie z większą ofertą, to już nie jest przyczyna od gminy zależna, a co do warunków to rada podejmuje.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że w swoim wystąpieniu przedstawiła swoje spojrzenie na rozładownie ruchu w najbliższej przyszłości. Przedstawiła to, co można zrobić wcześniej, by żyło się lepiej, za mniejsze pieniądze. Ona podtrzymuje swoje zdanie, a przyszłość pokaże czy za te 8-10 lat, kiedy będzie możliwość budowania tej szerokiej drogi dla tirów, przyszłość pokaże czy transport samochodowy będzie tańszy czy może droższy od transportu kolejowego, Jej dużo do myślenia daje to, że Papiernia buduje bocznice kolejową. Jeśli chodzi o budynek na placu dworcowym, to mówi p.burmistrz o możliwości zburzenia tego budynku. Ona przypomina sobie kilka lat wcześniej, identyczne teorie były wstawiane dla pałacyku, w którym w tej chwili mieści się Sanepid. Też miał być zburzony, bo też tam były stropy drewniane czy słomiane, a służy mieszkańcom, został wyremontowany, służy pięknie w tej chwili i biorąc pod uwagę potrzeby, jakie się rodzą, trzeba skorzystać po prostu z pieniędzy unijnych. Ona jakby apeluje do tego, żeby zanim zburzony zostanie ten budynek, to bardzo prosi o możliwość wykorzystania programów unijnych dla ratowania tego budynku. Jeżeli, tak się nie stanie, to w międzyczasie zmniejszy się powierzchnia domu kultury, a z programów warto po prostu spróbować skutecznie skorzystać.

Radny p.Norbert Jęczalik powiedział, że odnośnie jego pomysłów, on nie uważa, że są złe czy dobre, ważne, żeby były poddane dyskusji, opinii publicznej. Również mieszkańcy wyrazili też swoją opinię odnośnie tak ważnych inwestycji jak „Dotyk Jury”, basen. Oczywiście chciałby poznać ekspertyzę tego miejsca i zapoznać się z nią. W kwestii basenu chciałby jeszcze zauważyć, bo p.burmistrz powiedział, że cały „Dotyk Jury” miał być finansowany z budżetu, a np. gmina Żarki pozyskała na basen 95% dotacji na rewitalizację basenu miejskiego w Żarkach. Chciałby jeszcze pod kątem dworca PKS-u i tego budynku, o którym przed chwileczką koleżanka Zosia Jastrzębska wspomniała. Nie chciałby, żeby został popełniony błąd, który został popełniony według niego w trakcie wyboru miejsca na galerię handlową „Oczko”, bo ówczesne władze mogły zabrać się do tego tematu całkiem inaczej. Dzisiaj byłoby piękne miejsce, historyczne miejsce. Ten obszar, w tym okresie mógł zostać poddany rewitalizacji, tam były budynki przemysłowe pamiętające jeszcze minioną epokę,

nawet chyba końcówkę XIX wieku i trzeba było iść w tym kierunku, żeby zrewitalizować to miejsce, jakże historyczne i utworzyć na bazie tych starych budynków, ceglanych piękną galerię, która dzisiaj by się komponowała w całość naszego miasta. Może by była już tą częścią wizytówki naszego miasta, więc uważa, że każdy mebel, każdy dom można wyremontować, tylko trzeba się do tego się przełożyć. Może czasami większym nakładem finansowym, ale on na pewno nie będzie zwolennikiem wyburzenie starego na rzecz nowego.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że wracając do tematu wodociągów, bo tutaj p.burmistrz bardzo fajnie, trafnie lubi nawiązywać do faktów i do różnych liczb. A propos tej inwestycji, jeśli chodzi o połączenie do gminy Koziegłowy da taki prosty przykład, że koszt budowy wodociągu na ulicy, części ul.Koziegłowskiej i Letniskowej był wyceniony na 160 tyś zł. Byłoby podłączonych kilkadziesiąt budynków, a to jest dokładnie ta sama kwota, gdzie firmy oferowały swego czasu za usunięcie rozlewiska na ul.Nadrzecznej. Były tam 3 przetargi z czego pierwsze 2 przetargi, oferty były właśnie w tej kwocie 160 tyś zł za naprawę studzienki kanalizacyjnej. To jest takie tylko porównanie mniej więcej kosztów jak to wygląda. Temat drugi. Jeśli chodzi o nową, niezależną radę miejską, on myśli, że już przyszedł czas, żeby brać poważnie decyzje, zdanie radnych, aby współpraca między burmistrzem, a radą troszkę była na innym poziomie, aby te dokumenty, które były wysyłane do radnych nie były wysyłane ostatniego dnia, aby mieli też czas przejrzeć, aby było więcej spotkań i rozmów, by też radni, którzy teraz są bardziej niezależni, mają swoje własne zdanie czuli, że są wysłuchiwni i żeby ta praca była w innym polu, bo na dzień dzisiejszy to tak wygląda, jakby byli taką kością niezgody. Radnych wnioski są nieważne, ich wnioski są nie wydajne to, co tutaj radni zaproponują. Tak to teraz wygląda. Chciałby też przypomnieć, że w wypowiedzi p.burmistrza padła taka liczba, ponad 300 mieszkańców w 2018r. ubyło. To jest dosyć ważna informacja, jednak Myszków się zmniejsza, mieszkańcy stąd częściowo wyjeżdżają. Wracając do tematu ul.Bocznej i szamba, rozlewiska, to nie chodzi o to, aby karać mieszkańców, ale stwarzać im warunki, aby chcieli mieszkać. Jeśli te priorytety typu kanalizacja, cały czas będą spychane na bok, będzie mówione, że są ważniejsze rzeczy to mieszkańcy nie będą chcieli się budować w miejscach, gdzie się wylewa szambo albo nie ma wody.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że postara się bardzo krótko powiedzieć. Przypomina, że nad regulaminem budżetu partycypacyjnego głosowała rada, w której p.burmistrz miał większość, 16 radnych p.burmistrz miał w swojej grupie, która głosowa tak jak p.burmistrz sobie życzył. Chciała powiedzieć, że najbardziej dotkniętymi dzielnicami to była dzielnica Centrum, dzielnica Mijaczów i dzielnica Podlas. Czy p.burmistrz może z czystym sumieniem powiedzieć tym mieszkańcom, w tych dzielnicach, że to wszystko było bardzo sprawiedliwie?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak odpowiadając na pytania p.radnej Zofii Jastrzębskiej, powie tak. Zgadza się, to jest jeden z pomysłów, ale już mówiąc otwartym tekstem. Gdyby gmina poszła w kierunku wyprowadzenia tirów ul.Księdza Prałata Skrzeka zaprzeczyliby wnioskowi, który razem z p.starostą złożyli. Mówi to z całą odpowiedzialnością. Jeżeli chodzi o ten budynek, to prośba do radnych p.Norberta Jęczalika i do p.Zofii Jastrzębskiej, aby nie czytać z jego wypowiedzi czegoś, czego nie powiedział. On, jeżeli ma się zadeklarować, to nie chciałby burzyć tego budynku. Ale być może zjawi się taka konieczność, żeby potwierdzić to na wszelki wypadek, na wszelkie bezpieczeństwo, bo jak później komuś zostanie to zlecone, to bardzo często jest tak, że wykonawca składa ofertę zwycięską, a później już po podpisaniu umowy, szuka okazji do protokołu konieczności, żeby zwiększyć rentowność umowy, którą już podpisał. Jeżeli na przykład, by się okazało, że jego zrobiona

ekspertyza wykaże, że coś trzeba dodatkowo wzmocnić, być może nawet dla pełnej świadomości zlecenia remontu tego budynku, tu p. radna ma rację, że budynek dawnego Powiatowego Urzędu Pracy jest podobnej konstrukcji zrobiony, miał ekspertyzy, zrobiono go i dzisiaj się go normalnie do użytkować. Czyli tutaj jak najbardziej. Co do wystąpienia p. radnego Norberta Jęczalika. Basen Żarki, chętnie by gmina złożyła do tego projektu, był to Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, gmina Myszków nie mogła aplikować. Natomiast o ile z pewnym pomysłem się nie zgadzali, co do tego basenu, on jest przekonany, to co mu mówili pracownicy, że nie mogła gmina sobie pozwolić na zbyt wiele ryzyk i dużo wyższe koszty stosowania wody naturalnej. Nie chce powiedzieć, że woda w wodociągach jest nienaturalna, tylko chodzi o to, żeby nie robić naturalnego kąpieliska, woda sieciowa. Z pozostałymi pomysłami, które p. radny zgłasza on się zgadza, tylko on nie wie, które będą możliwe do realizacji, bo gdzieś tam w tle zawsze prześwituje mu kwestia finansów. Jeżeli chodzi o wystąpienie p. radnego Tomasza Załęckiego chętnie, chce współpracować i tak jak pan radny to powiedział, że są tu czyjeś racje, tak, ale z poszanowaniem przepisów prawa, z poszanowaniem kompetencji fachowców, którym zlecane są pewne rzeczy. Chętnie chce z radnymi współpracować, jak najbardziej jest na taką współpracę otwarty. Stanie trochę w obronie teraz, bo zarówno p. radna Iwona Skotniczna mówi, że on miał większość w radzie. Wiadomo, że w polityce tak jest, że jak się ma większość radnych, to jakby łatwiej zarządzać miastem i niewątpliwie dużo łatwiej było zarządzać miastem w ciągu poprzednich ośmiu lat. Natomiast nie ma rzeczy niemożliwych i nie ma rzeczy takich, że nie można się dogadać, natomiast stanie w obronie takich radnych jak pani Zofia Jastrzębska czy pani Halina Skorek-Kawka czy pan Jacek Trynda. Te osoby nie były uzależnione, były w pełni niezależnymi radnymi, kiedy z nim współpracowali, jak i dzisiaj, kiedy są w opozycji do niego, też są osobami niezależnymi. Nie spodobało mu się to sformułowanie „nowa, niezależna rada”. Każda rada miasta jest niezależna w jego odczuciu. Jeżeli chodzi o ostatnią wypowiedź pani radnej. Posługując się słowem „sprawiedliwe”, to albo coś jest sprawiedliwe albo nie, a nie ma bardziej lub mniej sprawiedliwe. Może z całą stanowczością powiedzieć, że rozwiązanie, które wówczas zaproponował Radzie Miasta jest sprawiedliwe.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że słysząc takie słowa o tym, że jedni radni są bardziej zależni, drudzy są mniej zależni, że teraz ci są niezależni, ona powie tylko jedno, czasem i tu zacytuje klasyka „mniej słów, mniej głupstw”.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że p. burmistrz mówił, chyba w kierunku p. radnej Haliny Skorek-Kawki, że nie można wprowadzać mieszkańców w błąd i kłamać. To on tylko jedną ma uwagę, to nie był Program Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że podaje tę informację za swoim kierownikiem, że to był program Lokalna Strategia Rozwoju - Program Rozwoju Obszarów Wiejskich i Partnerstwo Północnej Jury, w żadnym z tych, gmina Myszków nie może aplikować.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że odniesie się do słów, które p. burmistrz przed chwilą wypowiedział o niej, o pani Halinie Skorek - Kawce i o panu dyrektorze Jacku Tryndzie. Nie podzielił ich p. burmistrz i powiedział, że są radnymi niezależnymi, jednak napisał p. burmistrz list do mieszkańców Myszkowa o dwojgu z tych radnych, którzy według p. burmistrza bardzo źle się zachowali.

Do punktu 6.

Podjęcie uchwały w sprawie wotum zaufania dla Burmistrza Miasta Myszkowa.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że debata została zakończona, w związku z tym odbędzie się głosowanie nad udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania. Uchwałę o udzieleniu wotum zaufania rada gminy podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały w sprawie wotum zaufania dla burmistrza miasta Myszkowa.

Głosowano w sprawie: Podjęcie uchwały w sprawie wotum zaufania dla Burmistrza Miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 13, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska – Łazaj

PRZECIW (13)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że była potrzebna bezwzględna większość głosów do podjęcia uchwały, czyli uchwała w sprawie wotum zaufania nie została podjęta co jest równoznaczne z podjęciem uchwały o nieudzieleniu wotum zaufania. Zwrócił się do radcy prawnego o potwierdzenie, że nie ma potrzeby jeszcze raz głosować, bo to wynika z przepisów.

Pani Jolanta Trebisz-Kreska potwierdziła.

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 15 minut przerwy.

Do punktu 7.

Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Myszkowa za 2018 rok.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2018 r. wszyscy radni otrzymali. Sprawozdania opiniowały: Komisja Rewizyjna, Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście. Komisje zaopiniowały sprawozdania pozytywnie. Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach wydała opinię pozytywną o przedłożonym przez Burmistrza Myszkowa sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2018 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Jest to uchwała Nr 4200/VII/70/2019 z dnia 18 kwietnia 2019r. VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta p.Zofia Jastrzębska odczytała uchwałę Nr 4200/VII/70/2019 z dnia 18 kwietnia 2019 r. VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach (uchwała stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że Komisja Rewizyjna zaopiniowała pozytywnie sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2018r. składając jednocześnie wniosek o nieudzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Myszkowa za 2018r., w związku z czym wszyscy radni otrzymali projekt uchwały w sprawie nieudzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium za 2018r.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk otworzył dyskusję nad sprawozdaniem finansowym i sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Myszkowa za 2018 rok. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji przewodniczący zarządził odczytanie projektu uchwały i głosowanie.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Myszkowa za 2018 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 8.

Podjęcie uchwały w sprawie nieudzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że uchwałę w sprawie absolutorium rada gminy podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady. Zgodnie z art.18 a ust.3 ustawy o samorządzie gminnym Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2019r. wystąpiła z wnioskiem o nieudzielenie absolutorium dla Burmistrza Miasta Myszkowa za wykonanie budżetu miasta za rok 2018. Wniosek ten wpłynął do niego i niezwłocznie został przekazany do Regionalnej Izby Obrachunkowej w celu zaopiniowania.

Poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie wniosku i opinii Komisji Rewizyjnej w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Myszkowa za 2018 rok.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p.Sławomir Jałowiec odczytał wniosek i opinię Komisji Rewizyjnej z dnia 3 czerwca 2019r. (materiał stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach wydała opinię negatywną o wniosku Komisji Rewizyjnej: uchwała Nr 4200/VII/112/2019 VII Składu Orzekającego RIO z dnia 12 czerwca 2019r.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta p.Zofia Jastrzębska odczytała uchwałę Nr 4200/VII/112/2019 VII Składu Orzekającego RIO z dnia 12 czerwca 2019r. (uchwała stanowi załącznik do protokołu).

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały w sprawie nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Myszkowa za 2018 rok.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak Burmistrz powiedział, że chciałby w paru słowach wskazać na argumenty Regionalnej Izby Obrachunkowej i wskazać na pewne dane i fakty, które wskazują, w jaki sposób realizacja budżetu była sprawowana wobec kwestii wydatków majątkowych, pokaże to na paru przykładach, poprosił o prezentację. Można puścić od razu drugi slajd. Ten slajd radni już widzieli w poprzedniej prezentacji. Tutaj chce tylko podkreślić, że jak było głosowanie nad budżetem, planowany deficyt na 2018 rok w pierwotnej wersji opiewa na kwotę ponad 20 mln zł. Oczywiście był redukowany na bieżąco, informuje się o tym radę miasta proponując zmiany w budżecie. Ten już wykonany deficyt jest na poziomie ponad 8 mln zł, czyli dużo niższy niż zakładany. Tu chciał się nad tym parametrem zatrzymać, bo z jednej strony Komisja Rewizyjna oceniając jego działania, zastrzegła uwagi dotyczące niższego poziomu wydatkowania wydatków, natomiast trzeba pamiętać, że jak w każdym budżecie, jak mniej zostanie wydane, to być może więcej zostanie pieniędzy, jak gmina mniej wydaje, a bierze kredyt to mniejsze zaciąga zobowiązania. Sytuacja budżetu nie oznacza, że jak czegoś nie wykonano, to stało się to przyczyną złych zjawisk i złego zarządzania budżetem. Kolejny slajd. Chciał zwrócić uwagę, że dochody, a wydatki bieżące, to zmieniają się te proporcje dotyczące tego, co do gminy wpływa, czyli udział w podatkach PIT, CIT i subwencje. W stosunku do poprzednich lat systematycznie rośnie, p.przewodniczący w debacie nazwał to luką oświatową. Ona, co roku rośnie, czyli wskazuje to na konieczność finansowania oświaty, jako największego obszaru wydatkowania obok pomocy społecznej ze strony dochodów uzyskiwanych, które gmina mogłaby przeznaczać na inny cel, a nie ma innego wyjścia i trzeba się do tego dostosować. Następny slajd. Teraz chce pokazać, że jeżeli porównać nadwyżkę operacyjną, która wynikała z poprzedniego wykresu dla roku 2018, to jeżeli są dochody bieżące minus wydatki bieżące to w stosunku do 2017 roku nadwyżka finansowa jest wyższa o 2 mln zł. To jest dobry parametr świadczący o tym, że gmina dobrze gospodaruje tym, co jest bazą podstawową. Trzeba bowiem też patrzeć na to, że za jakiś czas może się okazać, że źródła finansowania dla budżetów będą się zmieniać i wtedy w znacznej mierze będzie mniejsza możliwość korzystania ze środków pomocowych zwłaszcza, że zakres finansowania środków unijnych w tej siedmiolatce następnej już będzie, z tego co mu wiadomo, niższy. Ten parametr też pokazuje na dużo lepsze wykonanie budżetu w tej części niż budżetu 2017 roku. Odniesie się do negatywnej oceny budżetu partycypacyjnego, jego wykonania. Tak naprawdę budżet obywatelski za rok 2018 to było 17 wniosków, zrealizowano 12 z nich. Abstrahuje tu od podziału na wydatki majątkowe i wydatki bieżące. Biorąc pod uwagę wydatki majątkowe to wylistowane jest, że gmina poniosła wydatki na poziomie 438 co stanowi 47%, a więc postępując się procentami, to ten wskaźnik jest naprawdę wysoki. Oczywiście można powiedzieć, że zniechęca to mieszkańców, nie zrealizowano budżetu, a z treści opinii Komisji

Rewizyjnej jakby przełożenie jest, że winę za to ponosi burmistrz bo on nadzoruje wykonanie budżetu, więc skoro jest to na poziomie około 50%, to znaczy że jest bardzo źle i burmistrz pracuje bardzo źle. Przytacza tu największe zadania, które w tym budżecie, których nie zrealizowano i tak po kolei- będukie boisko wielofunkcyjne przy szkole podstawowej nr 7. Chce tu podkreślić, że pięciokrotnie gmina ogłaszała przetargi, pięciokrotnie przetarg został unieważniony z uwagi na to, że oferty przekraczały kwotę przeznaczoną na zadanie. Natomiast radni wiedzą i pani skarbnik wielokrotnie informowała radę miasta, że konstrukcja budżetu obywatelskiego jest taka, że przydzielona wartość zadania nie może zostać przekroczona, nie można dołożyć z innych paragrafów, nie można przesunąć z innych działów czy części budżetu. W związku z powyższym, ewidentnie skoro rynek składał oferty wyższe niż można było przeznaczyć na budżet, to stało się to przyczyną nie zrealizowania tego zadania, a więc ewidentnie była to przyczyna niezależna i nie wynikała ze złej pracy, jakiegoś „nie chęjstwa” czy też celowego działania, żeby tego zadania nie zrealizować. Jeśli chodzi o oświetlenie ul.Koziegłowskiej, tutaj gmina napotkała i jak p.radni będą obserwować w ogóle zadania na styku z drogami wojewódzkimi, przykładem są oświetlenia uliczne, ale również dzisiaj pani radna Zofia Jastrzębska podkreśliła na przykład, że nadal nie jest część obwodnicy oświetlona i to leży wina tutaj akurat wyraźnie po stronie Zarządu Dróg Wojewódzkich. Natomiast ta kwestia dokumentacji i uzyskania zgód na wejście w pas drogowy drogi wojewódzkiej wynika między innymi z tego, że są inne obostrzenia dla drogi wojewódzkiej niż dla drogi powiatowej, a jeszcze inne dla drogi gminnej. Gmina wykonała częściowo to zadanie, zostały uzgodnione prace projektowe, to zadanie będzie dokończony, natomiast procedury związane nie pozwoliły na to, gdyby tak było, że coś jest źle obciążono by karą za niewykonanie w terminie umowy projektanta. Nie było ku temu podstaw, dlatego to zadanie wykonano w 49% , więc część kwoty nie została zrealizowana. Mowa o zadaniach, gdzie każde opiewało na 150 tys zł. Boisko przy szkole w dzielnicy Mrzygłód, 5 unieważnionych postępowań, oferty przekraczały kwotę przeznaczoną na zadanie, brak ofert. Chce podkreślić jeszcze jedną rzecz. Pomimo, że wprost formuła, na całe szczęście tego nie zabrania, to gmina na etapie realizacji budżetu robi coś, czego na przykład przy innych realizacjach uczynić nawet nie ma możliwości. Spotykają się z wnioskodawcami, żeby nie wypaczyć idei ich wniosku, dopytują czy w zakresie zamówienia można z czegoś zrezygnować i wygląda to trochę, jak walka „zrobmy za wszelką cenę”. Trochę to wygląda tak, jak kiedyś telewizja pokazała, że zrobiono połowę boiska i jedną bramkę, to do takich zadań nie chce doprowadzić, bo wtedy gmina byłaby znowu gdzieś tam w jakichś rankingach prześmiewczych. Tam gdzie to możliwe ten standard jest obniżany i determinacja wnioskodawców idzie tak dalece, że czasami trzeba ich pilnować, żeby zachować wniosek i jego sens, ale gmina idzie na rękę wnioskodawcom i przy każdym zamówieniu, tam gdzie to możliwe, obniża się standard tego zamówienia, żeby zbliżyć się do cen rynkowych, które wzrosły. Jeżeli winą za niewykonanie takich zadań, że rosną ceny i oferenci zachowują się w taki, a nie inny sposób, jest wina burmistrza no to w tym momencie nie wie, jaką ma znaleźć argumentację. Kolejny slajd. Jest tu położenie nawierzchni bitumicznej na ul.Pogodnej. Tu była taka sytuacja, że generalnie były cztery przetargi. Dwa pierwsze, żeby zdążyć w okresie jednego roku, bo to jeszcze była taka formuła, że zadania tylko jednoroczne była realizowane, były zrealizowane w formule „Zaprojektuj i wybuduj” i tu było brak oferty. Wyraźnie wysłał rynek sygnał, że wykonawca nie będzie tego robił, jeśli nie będzie „projektuj”. Mówiąc inaczej wykonawca nie chciał ponosić odpowiedzialność za projekt, tylko wolał wykonywać prace już na projekcie wykonanym przez kogoś innego, czyli chciał ewentualnie część odpowiedzialności, żeby była po stronie projektanta. Gmina odstąpiła od tego, ogłoszono przetarg na zrobienie, wykonanie dokumentacji projektowej i ten przetarg okazał się skuteczny, stąd tu wykazane, że 14% zostało wydatkowane i zrealizowane. Natomiast później ogłoszono przetarg na wykonanie tej części drogowej, czyli już wykonanie

usługi budowlanej i tutaj wartość oferty znacząco przekraczała to, co zostało na tym zadaniu ze 150 tys. zł. Kolejny slajd. Jeżeli by zliczyć tamtą sytuację, to są 4 zadania po 150 tys. zł, gdzie część tak naprawdę została tylko zrealizowana, więc tu radni mają odpowiedź, dlaczego w takim procencie został zrealizowany budżet obywatelski, a nie w stu procentach. Radnym pozostawia ocenę czy to jest wina burmistrza i powinien za to ponosić taką ocenę. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe. Planując wydatki majątkowe i proponując radnym corocznie uchwałę budżetową i wieloletnią prognozę finansową, gmina realizuje poszczególne zadania, przygotowując jej poszczególne etapy. Tutaj po drodze gmina napotyka na różne reakcje rynku, pojawiają się sytuacje niesolidności wykonawców, pojawiają się sytuacje wzrostu cen, pojawiają się w sytuacje braku ofert w przetargach. Tutaj podaje przykładowe zadanie, nie pokazuje wszystkich, ale na planowaną kwotę inwestycji, między innymi, nie zrealizowano na 150 tys. zł wiat z uwagi na to, że były duże perturbacje w uzgodnieniach z Urzędem Marszałkowskim. Urząd Marszałkowski dla posadowienia wiat przy drogach wojewódzkich, gmina chciała zrobić między innymi wiaty przystankowe przy wjeździe do Myszkowa od strony Siewierza. Tutaj w korespondencji Urząd Marszałkowski powoływał się, że to jest droga wojewódzka, projektowana, w ramach tego projektu wiaty będą stać w innych miejscach. Wysłano im zdjęcie pokazujące, jak te wiaty wyglądają, zwłaszcza tą, która nie jest wiatą gminy, ale *vis a vis* budynku dawnego czy obecnego technikum rolniczego. Gmina zbliżała się stanowiskowo z Urzędem Marszałkowskim, żeby jednak pozwolili posadzić te wiaty, a gmina je później przeniesie w momencie, kiedy projekt byłby realizowany. Zwłaszcza, że gmina wiedziała, że projekt na kontynuację drogi z Myszkowa do Siewierza czyli kontynuacja tej inwestycji, która powstała z Żarek do Myszkowa, napotkał na formalne przeszkody na etapie decyzji środowiskowych. Jeżeli chodzi o budowę drogi w ul. Zamenhoffa, były już planowane wydatki początkowe, bo jest gotowa decyzja, sporządzona dokumentacja, natomiast dwóch mieszkańców, nie trzech mieszkańców, a dwóch mieszkańców odwołało się od tej decyzji i to wstrzymało już na blisko rok czasu możliwość dalszego wykonywania, więc w związku z powyższym wydatki przewidziane na ten cel w budżecie na rok 2018, nie zostały wykonane z przyczyn od gminy niezależnych. Budowa drogi w ul. Rolniczej, planowana była kwota prawie miliona złotych do wydatkowania w 2018 roku. Tu jest odwołanie mieszkańca, ono jest rozpatrywane przez wojewodę, póki co nie jest rozpatrzone, zresztą radni z nim o tym rozmawiają. Ostatnio p. radna Iwona Skotniczna też zgłaszała tutaj pewne uwagi do tego, więc z takich względów od gminy niezależnych, nie wydano 930 tys. zł na ul. Rolniczą w roku 2018. Budowa odcinka drogi w ul. Granicznej. Tu było przewidziane do wydatkowania 410 tys. zł, została przygotowana dokumentacja projektowa, wybrano wykonawcę w 2018 roku, ale gmina jest taka i to chyba jest dobrze dla finansów, zawiera się umowę tak, że czasami, jeżeli nie ma podstaw do zapłacenia za roboty częściowe, a tak jest przypadku projektu, bo chce projekt zobaczyć i bardzo często zleca się wykonawcy wykonanie projektu, który uzyska akceptację Starostwa Powiatowego poprzez udzielenie pozwolenia na budowę. Czasami można przyjąć projekt, złożyć ten projekt w imieniu już wykonawcy i może się okazać, że ten projekt ma takie braki, że trzeba się jeszcze napracować, żeby on spełniał standard akceptowany przez Starostwo Powiatowe. W tej konkretnej sytuacji płatność za prace projektowe przewidziana jest, tak naprawdę umowa opiewa chyba do końca lipca 2019 roku, więc jeżeli nie ma na razie sygnału, że coś by miał iść nieterminowo, to tak naprawdę płatności z tego tytułu wystąpią w roku 2019. Ta kwota, którą radni widzą, przewiduje również wykup w ramach specustawy drogowej od lasów państwowych, taką kwotę, oczywiście będą razem jeszcze z burmistrzem Żarek prowadzić negocjacje. Lasy są to nieugięte, nie chcą pójść na rękę, aczkolwiek jest jeden przepis, który wyrażałby zgodę na to, że lasy gdyby wykorzystywały tę drogę również do własnych celów, to mogą zrezygnować z obowiązku wykupu tej drogi. Ale póki co w negocjacjach nie chcą tego uczynić. W związku z tym, w sposób od gminy niezależny,

obiektywnie nie wydano tych pieniędzy w 2018 roku. Budowa odcinka drogi w ciągu ul. Nowowiejskiej. Tu jest z kolei inna sytuacja, która zdarza się w budżecie i niestety będzie się zdarzyć w następnych budżetach, które przyjdzie realizować. Dlatego, że przeznaczono 350 tys. zł na zrobienie projektu, w jego wyniku przebudowę drogi, tam jest takie niebezpieczne zwężenie przy kapliczce i nie da się tego zrobić inaczej, jak zastosowanie specustawy drogowej, żeby w sposób administracyjny wykupić działkę, dlatego, że negocjacje z właścicielem terenu przy tej kapliczce spęły na tym, że właściciel chciał dużo wyższego wynagrodzenia za betonowy, kilkudziesięcioletni płot, niż wynikało to z wyceny. Gminie nie wolno wypłacić więcej niż wycena, w związku z powyższym te rozmowy się przyciągały. Natomiast w międzyczasie zostały przesunięte środki na inny cel, między innymi na termomodernizację szkół, które zostały zrealizowane. Jeżeli chodzi o adaptację budynku internatu. Tutaj jest tak naprawdę tylko techniczna czynność, dlatego, że gorąca dyskusja dotycząca internatu dotyczyła 2017 roku, natomiast gmina licząc jeszcze, że rynek zareaguje inaczej, zbadała rynek. Przypomniał, że pierwsza oferta była na 8 mln z kawałkiem, gmina miała wycenę na 7 mln 800 tys. zł, później kwota opiewała na 12 mln zł, gmina zrezygnowała z tego zadania. Na początku 2018 gmina stwierdziła, że to zadanie przy tym trendzie, jaki występuje na rynku i przy tych cenach, które są, to się nie opłaca, będzie to niegospodarne wydawać pieniądze na ten internat, bo gmina zderzy się znowu z rynkiem i będzie niewystarczająca kwota na ten cel. W związku z tym zdjęto tę kwotę, jest to u dołu napisane, że po tych dwóch przetargach, po rozpoznaniu cen rynkowych, gmina zrezygnowała z zadania i te kwoty zostały przesunięte na budowę mieszkań socjalnych oraz zrealizowanej niedawno 2-letniej inwestycji przebudowy kawałka ul. Włodowskiej oraz mostu, żeby nie być zaskoczonymi jakimiś awariami tego mostu. Kolejny slajd. Siódme zadanie to rewitalizacja terenu rekreacyjnego Pohulanka. Tu była przewidziana kwota prawie 1 mln zł. Natomiast tu dzisiaj padło takie sformułowanie, że pierwotnie basen był planowany z fotowoltaiką za kwotę około 10 mln zł. Otóż nie, w trakcie jak rosły ceny to wyliczenia wskazywały, że basen według pierwotnego projektu był na kwotę 16 mln zł, więc gmina odpowiedzialnie gospodarując środkami chciała basen, ale nie za wszelką cenę i przede wszystkim nie chcieli dużego basenu, który spowodowałby wysokie koszty utrzymania i później rokrocznie wzrosły by bardzo wydatki majątkowe. W związku z powyższym zlecono wykonanie projektu według wytycznych gminy, których wartość i spełnienie pewnych funkcji terenu, który do tej pory nie został jeszcze zagospodarowany, to zlecenie jest na kwotę 145 tys. zł. Były dwa postępowania, w pierwszym postępowaniu gmina odrzuciła ofertę, a w drugim ze względów formalnych, nie spełnia ona warunku, natomiast w drugim wybrano wykonawcę, ale wybór nastąpił w październiku 2018 roku, w związku z powyższym zawarta umowa powoduje, że w tej chwili, jak radnym dzisiaj czytał w sprawozdaniu z okresu międzysesyjnego, projekt jest gotowy, nie zawiera jeszcze części kosztorysowej i elementów, o których czytał w sprawozdaniu. Został złożony do Starostwa Powiatowego, więc to będzie procedowane, jeżeli zostaną spełnione warunki wymagane umową to w lipcu, być może, gmina będzie płacić 145 tys. zł i między innymi ta kwota nie została wydatkowana 2018 roku. Budowa chodnika wraz z przebudową oświetlenia ulicznego w ciągu ul. Jana Pawła od terenu stowarzyszenia „Podlas” przy dawnej „Jurajskiej”, tam są takie dwa niebezpieczne zakręty, w kierunku ul. Słowackiego, planowano przebudowę chodnika wraz z oświetleniem. Gmina była na dobrym etapie rozmów z właścicielami poprzednimi czyli ze spółdzielnią „Jurajska”, natomiast spółdzielnia „Jurajska” zbyła ten teren, a nowy właściciel, następca prawny nie wyraził zgody na dotychczasowe ustalenia i tak naprawdę te rozmowy, on nie wiem być może wróć w przyszłości, natomiast gmina rozmawiała o przekazaniu terenu w zamian za to, że też przy okazji gminnej infrastruktury, pojawi się infrastruktura korzystna dla „Jurajskiej” poprzez lampy, do których mogliby podwiesić swoje lampy, do oświetlenia własnego terenu. Takie były uzgodnienia. Nie zostało to zrealizowane z uwagi na zmianę właściciela, ten nowy

właściciel nie był tym zainteresowany i nie wie czy w przyszłości nie będzie rozmawiać z nowym właścicielem o nabyciu terenu, bo nie chce słyszeć o tych warunkach, które wstępnie ustalono z „Jurajską”. W związku z powyższym nie została wydana kwota 300 tys zł. Gdyby zliczyć te kwoty, które nie zostały wydatkowane, to się jawi kwota ponad 8, blisko 9 milionów złotych. Niech to pokaże skalę, że skoro w tym czasie gmina wydała dwadzieścia trzy i pół miliona złotych i tak jak powiedział wcześniej jest to najwięcej w historii miasta, a jednocześnie nie zostały wykonane pewne wydatki z przyczyn obiektywnych, a myśli, że ta prezentacja radnym w jakiś sposób to wskazała, to w związku z tym trudno winić gminę za to, że nie wydano środków finansowych, nie chce ich wydawać dla samego wydawania. Kolejny slajd. Tutaj przytacza to co p.radni już znają, że to jest najwyższa kwota. Następny slajd. Mniej więcej w takich słowach chciał się odnieść do tego, żeby uwiarygodnić w oczach radnych, że niewykonanie czy też wykonanie budżetu w niższych niż 100% parametrach wskazanych przez szanowną Komisję Rewizyjną, było podyktowane przyczynami niezależnymi od działania burmistrza miasta.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że odniesie się do niektórych kwestii wypowiedzianych przez p.burmistrza w obronie wykonania budżetu i pozwoli sobie nie zgodzić się z niektórymi stwierdzeniami, szczególnie tymi, które dotyczą bezradności burmistrza w realizacji niektórych zadań. Zgodził się, że nie wszystko da się przewidzieć, jest część czynników obiektywnych, niezależnych, które powodują, że nie udaje się zrealizować budżetu na zakładanym poziomie, korekty budżetu w czasie roku są naturalne i są realizowane wszędzie, natomiast on tak jak za Komisją Rewizyjną całą chciał zwrócić uwagę na skalę zjawiska. A skala zjawiska jest w przypadku tych dwóch kwestii, czyli przede wszystkim środków zewnętrznych, ale również poziomu realizacji inwestycji, skala jest nad wyraz wysoka i w ich ocenie za wysoka, żeby móc tylko zrzucić winę na czynniki obiektywne. Środki unijne, on mówił o tym w poprzednim wystąpieniu, więc nie chce się powtarzać, ale pomimo tego, że Komisja Rewizyjna swoje stanowisko budowała w oparciu o szczątkowe informacje, które wynikały z ogłoszeń, z wyników ogłaszanych rozstrzygnięć konkursów, a nie mieli materiału kompleksowego. Wczoraj otrzymali, jeszcze raz to podkreśla, materiał, wydaje się kompleksowy, chociaż jak wskazywał nie do końca. Pokazuje dobitnie, że nie można przy pozyskiwaniu środków unijnych mówić o braku winy burmistrza, bo to, że przeciągają się konkursy, to wiedzą, to, że ta dystrybucja środków unijnych nie jest tak szybka jakby sobie wszyscy życzyli też wiedzą. Ale jak zerknąć sobie w to zestawienie efektywności pozyskiwania środków, tam wyraźnie widać, jak niska jest skuteczność pozyskiwania środków, jak dużo błędów popełnianych jest formalnych, które nie powinny się zdarzać. Pan burmistrz wcześniej mówił, że każdemu się zdarzają. Owszem, ale nie aż tak dużo. On się nie spotkał z samorządami, które popełniają tyle błędów formalnych przy pisaniu wniosków o dofinansowanie i ten przykład strzelnicy sportowej, który pokazuje, jako dobitny, o tym świadczy. Jak raz się noga powinie, nie wie z pośpiechu, niedoczytania pewnych formalnych kwestii, to jest zrozumiałe i nie można nikogo piętnować za to, szczególnie, że każdy konkurs rządzi się troszeczkę innymi prawami i trochę inne są zasady. Jeżeli jednak błędy powtarza się trzykrotnie i teraz nawet tak, jak zostało wskazane w tym sprawozdaniu, póki co nie ma miasto wiedzy na temat, co tym razem się wydarzyło, że znowu został popełniony błąd formalny, to już nie można mówić o czynnikach obiektywnych. Same wartości kwot, które zostały zrealizowane. Jeżeli mowa jest w roku 2017 o realizacji na poziomie kilku setnych promila założonego planu, to nie można mówić o tym, że to nie nasza wina, że to wszyscy dookoła są sprzysięgli się przeciwko nam i nie ma tutaj żadnej winy burmistrza. Realizacja budżetu partycypacyjnego. Pan burmistrz często wskazuje nie tylko przy budżecie, ale również przy innych inwestycjach na wysokie oferty, na niechęć przedsiębiorców do składania ofert w niektórych przypadkach, na to, że środki zabezpieczone

są niewystarczające. Tylko o tych problemach wiadomo już od kilku lat i dobre zarządzanie polega też na tym, żeby dynamicznie, elastycznie reagować na problemy, które się pojawiają. Jeżeli problem braku ofert czy bardzo wysokich ofert pojawił się w roku 2016, to dlaczego w 2017r. i 2018r. nie zostały zmienione zasady. Dopiero teraz na wniosek radnych została utworzona rezerwa w budżecie partycypacyjnym, żeby zabezpieczyć projekty, które zostały dobrze ocenione, żeby można było dodatkowe środki przeznaczyć na zwiększenie wartości zadania. Wcześniej jakoś nie udało się tego zrobić. Przez lata, przez te kilka lat aktywność mieszkańców w składaniu wniosków do budżetu partycypacyjnego, jak zostało wykazane, przez radną Iwonę Skotniczną, cały czas spada, a budżet partycypacyjny miał być po to, żeby budować społeczeństwo obywatelskie, żeby zachęcać ludzi do większego włączania się i większych inicjatyw w życie samorządu. A w tej chwili odwracana jest tendencja i niestety nie wie czy te zmiany, które radni wprowadzili czy poprawią sytuację czy nie. To się okaże, ale dobrze, że te zmiany się dzieją tylko, że trochę wolno i trochę za późno. Co do składanych ofert, ilości tych ofert, to też w pewnym sensie to jest oczywiście niemierzalne i nie do końca da się to zweryfikować, bo nie wynika z dokumentów, ale tworzenie klimatu w mieście do realizacji inwestycji też jest bardzo istotne, a tego klimatu nie ma, bo coraz więcej przedsiębiorców rezygnuje z podejmowania starań o realizację inwestycji, dlatego, że jak sami mówią i często spotykają się z takimi opiniami, w Myszkowie nie jest łatwo zrealizować inwestycje będąc wykonawcą, bo cały czas są rzucone kłody pod nogi. On wie, że p. burmistrz pewnie za chwilę zaprotestuje i będzie jak zwykle mówił o przepisach i o tych kwestiach związanych z wymuszaniem czy dbaniem o wysoką jakość świadczonych usług. Ale to się da robić w miarę po partnersku, nie narażając miasta na straty i będąc cały czas w zgodzie z przepisami. Tak samo, jak radni tutaj na tej sali mówią dzisiaj o tym, że partnerskiego traktowania Rady Miasta to za bardzo nie widzą, to tak samo odbierają to przedsiębiorcy, którzy przystępują do przetargów czy biorą udział w trybie zapytania ofertowego, a potem mają realizować inwestycje na terenie naszego miasta. Króciutko odniesie się do adaptacji budynku internatu. On nie wie, dlaczego na slajdzie p.burmistrz pokazywał, że na inwestycje zostało przeznaczone 5,7 mln zł, skoro w zestawieniu projektów unijnych jest wskazana wartość inwestycji na 7 mln 680 tys zł jeszcze z małym hakiem. Tylko przypomni, że pierwsza oferta najniższa w pierwszym przetargu była bardzo zbliżona do tej kwoty, a p.burmistrz przedstawia w sprawozdaniu, że kwoty znacząco przewyższały zabezpieczone środki. Jeżeli pokazuje się, że gmina chce wydać 5,7 mln zł, a wcześniej do projektu unijnego wskazuje się całkowitą kwotę jak 7 mln 680 tys zł to coś tutaj chyba jest nie w porządku. Stąd w jego ocenie i w ocenie kolegów i członków Komisji Rewizyjnej, którzy wyrazili opinię w taki, a nie inny sposób, uznali i podtrzymują to stanowisko, że realizacja budżetu na tak niskim poziomie w zakresie tych aspektów, o których mówi nie jest winą czynników obiektywnych, jest przede wszystkim winą niewłaściwej realizacji polityki miasta i wykonywania swoich obowiązków, przez przede wszystkim p.burmistrza.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że na pewno nie czuje się bezradny, jak zostało zapoczątkowane wystąpienie. Absolutnie nie zgadza się z p.radnym, że nie są to przyczyny obiektywne, ale opinię pozostawia p.radnym. Nie mówi o tym, żeby przekonywać Komisję Rewizyjną, bo to suwerenna decyzja radnych, co zrobią za chwilę, tylko, żeby mieszkańcy o tym usłyszeli i sobie ocenili czy to, że nie zostały wykonane pewne inwestycje czy z budżetu obywatelskiego czy w ramach budżetu, pozostawia ocenie mieszkańców. Chce jednak podkreślić, że w ramach starań gminy, żeby jednak zrealizować jak najwięcej inwestycji, w roku ubiegłym 38 przetargów było powtórzonych. 17 przetargów, które były otwarte, oferty były powyżej wartości kosztorysowej i jeszcze raz podkreśla, bo za chwilę może paść taki argument, nie było to winą złego kosztorysowania. Natomiast na sformułowania p.radnego on mam taką prośbę, aby wykazać w takim razie, jakie błędy, bo

p.radny powołuje trzykrotnie strzelnicę, jakie błędy jeszcze uczyniono, które z zamierzonych starań gminy o środki unijne, nie zostały zaaplikowane i które z przyczyn od gminy zależnych, powodując winę gminy, nie zostały uzyskane środki unijne. Jeżeli odrzucić od tego fakt bezwładności powodowanej, że konkursy, dzisiaj p.radna pytała o konkurs na piece, po raz trzeci już jest przesuwany termin. Jeżeli to p.radni uznają za przyczynę, która powoduje jego winę w niezrealizowaniu wydatków, to taki chyba argumentów nie może przyjmować. Jeżeli p.radny już tak mówi, że innym samorządom się nie zdarzają takie totalne wpadki, takie błędy, że poziom uzyskania środków unijnych jest niski, to prosi, aby wskazać, bo albo się posługujemy kwotą podpisanych umów na kwotę prawie 13 mln zł albo się posługujemy kwotą wpływu inwestycji. On przeszedł strony sąsiadów i takie informacje, jak jest u nas, dotyczących gdzie jest korekta za zadanie, gdzie na przykład gmina aplikowała o pewne zadanie, a później zostały złożone korekty do pierwotnego wniosku albo, że na przykład gmina starała się, tak jak w przypadku solarów, o dofinansowanie na poziomie prawie 6,5 mln zł, a później wskutek tego, że ceny w przetargu były niższe to automatycznie osiemdziesiąt pięć procent od niższej kwoty, to trzeba skorygować wartość pozyskanej inwestycji. Nie stosuje prezentacji, w której stosuje socjotechniki, że coś jest grubą czcionką, coś jest zrobione małym druczkiem, żeby czytający zwrócił uwagę na to, co chce mu podać. Poprosił, aby wskazać te błędy, tak samo wskazać, jakie kłody gmina kładzie pod nogi wykonawcom, że tak ciężko im realizować projekty w gminie Myszków, chętnie się z tym zapozna. Myśli, że mieszkańcy słyszą ten przekaz, myśli, że będą mogli ocenić czy wykonanie budżetu i staranność to jest staranność czy naprawdę jest tak bardzo źle, że niski procent, wszystkie gminy wokół super tylko gmina Myszków nie.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że będzie się posługiwał materiałem przekazany przez p.burmistrza wczoraj. Termomodernizacja, wymiana oświetlenia w budynkach użyteczności publicznej na terenie gminy Myszków, negatywna ocena formalna, powód- nie osiągnięto wskaźnika w audycie, rok 2016. To nie jest istotne, bo mowa o całokształcie działalności, o tym jak się to przekłada. Centrum Usług Społecznych w gminie Myszków- jesteście dla naszych mieszkańców, negatywna ocena formalna, wniosek niepoprawnie złożony. Rozwój mieszkalnictwa socjalnego w gminie Myszków, przeprosza- Centrum Usług Społecznych w gminie Myszków -jesteście dla naszych mieszkańców, wniosek złożony ponownie, negatywna ocena merytoryczna, nie spełnienie wszystkich ogólnych kryteriów horyzontalnych. Przedszkole nr 2-nowe miejsca edukacji przedszkolnej w gminie Myszków, ocena negatywna, projekt nie spełniał wszystkich kryteriów zero-jedynkowych. Co z tego, że ten wniosek został złożony ponownie, jak on mówi o kilku kwestiach, nie tylko o tym, że coś zostało zawnioskowane i wykonane, ale również o przedłużających się terminach, rozciągniętych inwestycjach w czasie, wolnym tempie inwestowania, a sam p.burmistrz mówił, że środki unijne się kończą i za chwilę nie będzie można ich pozyskiwać, a na pewno nie w takim wymiarze, a przez te wszystkie zaniedbania przeciąga się czas realizacji tych inwestycji. Nawet, jeśli wniosek zostanie złożony na strzelnicę po raz czwarty i być może przejdzie, to będzie to już półtora roku, dwa lata po tym, kiedy on mógł być już dawno zrealizowany, rozliczony, zakończony i można by myśleć o innych, ważnych kwestiach dla miasta. Bardzo prosi o nieprzerywanie, bo nie jest to do końca kulturalne. Czyste Miasto Myszków-Czyste Miasto z potencjałem, negatywna ocena formalna, przesyłka niedostarczona na czas przez firmę kurierską. Tutaj p.burmistrz pewnie się będzie mógł bronić, że to nie jest jego wina, że firma kurierska nie dostarczyła na czas, ale nic nie stało na przeszkodzie, żeby wniosek wysłać nie w ostatniej chwili, dzień przed terminem składania wniosków, tylko na przykład 2 dni wcześniej i wtedy firma kurierska na pewno błędnie by nie popełniła. Przy remoncie strzelnicy taki sam powód, w drugim naborze brak pełnomocnictwa szczegółowego, to p.burmistrz wyjaśniał dodatkowo w piśmie, że wniosek podpisała osoba, która nie była do

tego upoważniona. Eliminacja zdrowotnych czynników ryzyka wśród pracowników urzędu miasta, ocena negatywna, projekt w oparciu o diagnozę nie wpisywał się w zakres określony w regulaminie konkursu. Może czytać dalej, jeszcze jest tutaj tego dosyć dużo, ale nie chciałby przedłużać, bo każdy ten materiał ma. Co do kwestii podejścia do wykonawców. On się spotkał z opiniami, tylko będzie przekazywał słowa, które wykonawcy przekazują bezpośrednio do niego czy innych radnych, że urząd działa wobec wykonawców opresyjnie. Są proponowane nierealne terminy realizacji zadań, zbyt krótkie, wykonawcy boją się tego, że nie będą mogli w tym terminie zmieścić się z realizacją inwestycji, a doskonale wiedzą, że każdy dzień zwłoki bezwzględnie jest obciążony karami umownymi, które są w każdym przypadku egzekwowane, bez względu na to czy czynniki, tak jak p.burmistrz przed chwilą w obronie swojego działania, są obiektywne czy nie są obiektywne. Wysokie kwoty ofert, które przekraczają często wartość zadania biorą się w niektórych przypadkach z tego, że wykonawcy kalkulują w cenę oferty ryzyko związane właśnie z karami umownymi. Wielostronicowe skomplikowane umowy, to jest kolejny przykład i kolejna informacja od strony wykonawców, a to bardzo szybko się roznosi, bo jeżeli kilku wykonawców zostanie potraktowanych przez miasto tak, a nie inaczej, rynek usług budowlanych nie jest aż taki duży, a szczególnie ten lokalny, w związku z czym wykonawcy też ze sobą się kontaktują i wymieniają tymi informacjami. One docierają, to na mieście jest o tym głośno i myśli, że nie trzeba tutaj więcej argumentów. Co do profesjonalizmu to sprawdził w międzyczasie, żeby się upewnić, projekt rewitalizacji basenu w Żarkach jest finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego, w ramach co prawda środków związanych z terenami wiejskimi, ale nie w programie Rozwoju Obszarów Wiejskich tylko w Regionalnym Programie Operacyjnym, a to znacząca różnica, które jak widać p.burmistrz nie dostrzega, może nie rozumie.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak poprosił o zabranie głosu p.kierownik Wydziału Rozwoju, aby odniosła się do sformułowań wskazanych przez p.radnego, a potem p.Andrzeja Hagno wobec sformułowań wskazanych przez p.radnego. Powie tylko, że rozumie, że zakres stosowanych przepisów z zamówień publicznych w innych gminach jest chyba taki sam jak w Myszkowie. Jeśli gmina stosuje inny, to nie wie czy czyta inne przepisy czy gmina jest restrykcyjna, jak powiedział radny.

Panu Agnieszka Irzwikowska kierownik Wydziału Rozwoju powiedziała, że odnosząc się do kwestii poruszanych przez p.radnego w zakresie zestawienia, które zostało przygotowane i przedłożone w dniu wczorajszym, chciała tytułem komentarza powiedzieć, że termomodernizacja, wymiana oświetlenia w budynkach użyteczności publicznej na terenie gminy Myszków, jest to właśnie projekt dotyczący Domu Kultury, o który podejrzewał p.radny, że nie został zamieszczony w wykazie. Nie osiągnięto wskaźnika w audycie, rok 2016, była to kwestia merytoryczna pomiędzy projektantem, a audytorem, na który Wydział Rozwoju Miasta w tamtym momencie nie miał najmniejszego wpływu, nie udało się uratować tego wniosku, to prawda. Kolejna pozycja rok 2016, Centrum Usług Społecznych w gminie Myszków- jesteśmy dla naszych mieszkańców, wniosek nie poprawnie złożony, była to wina firmy, która wtedy przygotowała wniosek, złożyła nie do tego subregionu. Następnie wniosek został powtórzony w roku 2017, nie były spełnione wszystkie kryteria horyzontalne, był to projekt, który miał być realizowany w budynku internatu, który w tym samym czasie ubiegał się o dofinansowanie, jako projekt twardy, nie było sensu ratować nawet tego wniosku, ponieważ jako wniosek komplementarny do twardego, nie miałby gdzie być realizowany, ponieważ budynek nie zostałby zmodernizowany, przebudowany na jego potrzeby. Pokłosiem tego było złożenie kolejnego wniosku- jesteśmy dla naszych mieszkańców i tutaj jak p.radny raczył zauważyć w 2018 został złożony, aktualnie jest w trakcie oceny i w trakcie realizacji, tutaj między innymi pani, która zabierała głos w debacie na temat Raportu o stanie gminy,

wyrażała swoją wdzięczność za to, że usługi, które są w ramach niego realizowane, w tak dużym stopniu pomagają rodzinom, które posiadają dzieci niepełnosprawne. Rok 2018, Przedszkole nr 2 -nowe miejsca edukacji przedszkolnej. Był to projekt składany w konkursie RIT-owskim, równoległe z nim był składany projekt w konkursie otwartym, w związku z tym jakby mając przed sobą kwestie wyboru, który projekt realizować, gmina wybrała projekt w szerszym zakresie. Tym sposobem udało się gminie uzyskać prawie 458 tys zł dofinansowania, zamiast 95 tys zł w projekcie Rit-owskim. Projekt jest w trakcie realizacji, a nawet już gmina kończy go realizować. Następny projekt, drugi etap modernizacji oświetlenia ulicznego w Myszkowie, nie osiągnięto wskaźnika ze względu na zakres rzeczowy. Tutaj, ponownie w tym roku, gmina pragnie ubiegać się o dofinansowanie, ponieważ zakres rzeczowy był na tyle okrojony ze względu na możliwości alokacji środków w konkursie, że nie można było wystartować z pełnym zakresem, jaki byłby konieczny do realizacji w gminie, w związku z tym przełożyło się to faktycznie na wskaźnik, który nie był na poziomie satysfakcjonującym dla tego konkursu. Odnosząc się do projektu Myszków Czyste Miasto z potencjałem, złożonego w ramach Human Smart Cities, przesyłka nie została dostarczona na czas przez firmę kurierską. Tutaj wraz z pozostałymi pięcioma gminami, które zostały w ten sam sposób potraktowane przez firmę kurierską, próbowali odwoływać się, były to gminy z całego terenu kraju, niestety nie udało się tutaj przywrócić etapu oceny. Wina ewidentnie leżała po stronie firmy kurierskiej, ponieważ dwa dni wszystkie 6 przesyłek przeleżało w Warszawie, oczekując na wydanie do dostarczenia. Remont strzelnicy w Myszkowie. Tutaj wszystkie 3 zostały opisane w piśmie, które zostało wczoraj dostarczone. Jeśli chodzi o brak pełnomocnictwa szczegółowego w drugim konkursie, ponieważ w pierwszym to była ta sama sytuacja z firmą kurierską, pełnomocnictwo w takim zakresie do tej pory nie było wymagane w tym konkursie, było to novum, na które w regulaminie nie wskazywano. Do tej pory nie zdarzyło się im, żeby składając wniosek, który był podpisany przez zastępcę burmistrza, musiał być opatrzony pełnomocnictwem szczegółowym. Remont strzelnicy w Myszkowie, gmina oczekuje na kartę oceny formalnej, ponieważ z oględnych informacji, jakie zostały przedstawione przez ministerstwo obrony, nie można wywnioskować, z jakiego powodu tym razem gmina została odrzucona. Wszystko było zrobione, aby tym razem uzyskać to dofinansowanie, łącznie z listami polecającymi, które zostały doręczone do oferty, aby wzmocnić pozycję gminy w konkursie. Eliminacja zdrowotnych czynników ryzyka wśród pracowników urzędu miasta w Myszkowie, tutaj projekt w oparciu o diagnozę nie wpisywał się w zakres określony w regulaminie konkursu, faktycznie nie udało się przejść oceny formalnej i merytorycznej z powodu zbyt wielkiego położenia nacisku na wyposażenie jednostki w sprzęt umożliwiający prawidłowe funkcjonowanie i pracę urzędników. Natomiast w mniejszym stopniu gmina przywiązała wagę do profilaktyki i prewencji. To jest ostatnia pozycja spośród wniosków, które zostały negatywnie ocenione formalnie. Wydaje jej się, że jak na 102 pozycje, które zostały radnym przedstawione, nie jest to aż tak ogromna ilość, jeżeli chodzi o lata 2014-2019 i wydaje jej się, że gmina nie zasługuje na tak krytyczną ocenę pod kątem tych działań, ponieważ naprawdę jak widać w ostatnim czasie gmina robi, co może, umowy są zawierane, projekty są realizowane i jeżeli p.radni się wsłuchują w opinie mieszkańców swoich dzielnic to myśli, że niejednokrotnie słyszeli ciepłe słowa pod adresem UM, jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków i doposażenie mieszkańców, między innymi w OZE, a to wiąże się z naprawdę z ciężką pracą.

Pan Andrzej Hagno kierownik Wydziału Zamówień Publicznych powiedział, że nie zawsze jest autorem umów, które są stosowane w zamówieniach publicznych. Należy podzielić na dwie kategorie. Pierwsza rzecz to, jeżeli mamy do czynienia z umowami na przykład o roboty budowlane, one mogą być krótsze, ale jak mamy do czynienia z umową „zaprojektuj i wybuduj”, ta umowa racjonalnie musi być dłuższa dlatego, że bardziej skomplikowany

obraz jawi się w tej części dotyczącej dokumentacji projektowej. Są umowy, które też muszą być dłuższe z uwagi na stosowanie opcji to jak np. dostawa energii elektrycznej jest realizowana w opcjach. Są też umowy krótsze. Krótka umowa czasami jest sporą pułapką, bo pół biedy, kiedy jeszcze rozpatrzy się zapisy umowy na korzyść wykonawcy, ale gorzej jak się nie da z tym zrobić, nie wiadomo kto ma rację. Trochę tak, że nie jest to remedium na to, żeby było więcej ofert. Jedynie można wykonawców zachęcać, żeby do końca ją czytali. Co do terminu. Terminy wykonania często właśnie wynikają w szczególności czy wynikały z tego, że układ budżetu partycypacyjnego był jednoroczny, co jest uważa nieszczęściem w zamówieniach publicznych, w szczególności na roboty budowlane. One powinny być rozciągnięto na co najmniej 2 lata, to bez problemu można by zrezygnować z formuły „zaprojektuj i wybuduj”, wykonać najpierw dokumentację i tym samym spowodować też więcej ofert na roboty budowlane. Tak, że rozwiązania są, ale co się tyczy kar umownych, pełnią przede wszystkim funkcje dyscyplinującą wykonawcę i zamawiającego również, bo również kary umowne mogą być naliczane przez wykonawcę z tytułu niewykonania obowiązków przez zamawiającego. To zostało tutaj wprowadzone, kary umowne, nie tylko za opóźnienie, ale też za zwłokę. Zwłoka musi być zawiniona, opóźnienie nie musi być zawinione. Gmina stara się jakby pokazywać swoją ofertę w sensie ogłoszenia o zamówieniu i załącznikach do tego ogłoszenia, żeby być tutaj przyjaźni dla wykonawcy. Mówi o systemie samego udzielenia zamówień. Nie będzie się odnosić do pozostałej części, ponieważ nie zajmuje się tym. Rzeczywiście wydłużenie terminów mogłoby wpłynąć na więcej ofert, tylko to się wiąże z innym układem w budżecie, przede wszystkim z nierealizowaniem zadań, w szczególności na roboty budowlane, w ciągu jednego roku.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że chyba właśnie p.radnemu chodziło o zbyt rygorystyczne zapisy w SIWZ. On cały czas jest po drugiej stronie, jako wykonawca i czytając niektóre specyfikacje, swojej firmie by odradził startowanie w przetargu.

Pan Andrzej Hagno kierownik Wydziału Zamówień Publicznych powiedział, że specyfikacja należy podzielić na układ spełnienia warunków udziału w postępowaniu. W Myszkowie warunki są proporcjonalne, znacznie poniżej. Wykonawca praktycznie składa oświadczenie, nie jest to casting w momencie, tylko musi potwierdzać spełnianie warunków udziału w postępowaniu, potwierdza dokumentami i warunki są w odniesieniu do wielkości przedmiotu zamówienia najczęściej 1/2, a czasami 1/4. Chodzi, żeby to był potencjalny wykonawca, który przynajmniej daje szansę zrealizowania zamówienia, nawet nie w sposób gwarantowany, że nie zrealizuje, ale daje jakąś szansę, chociaż drobną rękojmię. Drugi warunek to jest to, że musi mieć pieniądze, bo bez pieniędzy roboty się nie zrobi. Nie ma tu żadnych takich barier specjalnie do tego, żeby składać ofertę. P.radny tu zauważył, że barierą może być termin i częściowo się z tym zgadza, że krótki termin wykonania może być barierą dla wykonawcy.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby tutaj nawiązać do przykładowej realizacji zadania rozlewiska na ul.Nadrzecnej w Mrzygłodzie. Jak p.radna Jastrzębska wspomniała, ileś lat, chyba 8 lat czekali na tą realizację, po czym dzisiaj p.burmistrz wspomniał, że 18 lub 30 razy przetargi były unieważniane. Sprawdził sobie na BIP, były trzy przetargi, do budowy studzienki kanalizacyjnej zostało ogłoszone zadanie „zaprojektuj i zbuduj”. Pytanie do pana kierownika, czy jest sens na firmę przerzucić zadania projektowe do budowy zwykłej studzienki kanalizacyjnej. Z tego powodu pierwsze 2 przetargi firmy wyceniły na 175 tys zł. Zaprojektowanie i zbudowanie studzienki kanalizacyjnej i nie ma też, co się co się dziwić, jedna firma 175 tys zł, druga firma 52 tys zł. Dwa przetargi p.burmistrz musiał odwołać. Chce

tylko dać przykład, bo p.burmistrz się żali, że tyle przetargów jest unieważnionych, a to jest ewidentnie przykład złego ogłoszenia przetargu, złego rozplanowania inwestycji. Dopiero za trzecim razem zmieniono tryb postępowania, zgłosiły się 3 firmy, jedna za 21, druga za 21, trzecia za 17 tys. zł. Prosi tylko o wyjaśnienie.

Pan Andrzej Hagno kierownik Wydziału Zamówień Publicznych powiedział, że chodzi o to, aby było taniej później, po prostu było to zapytanie ofertowe, nie był to przetarg, dlatego, że w innym układzie już się nie łączyło z innymi zamówieniami,

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że jednak dało się to zrobić.

Pan Andrzej Hagno kierownik Wydziału Zamówień Publicznych wyjaśnił, że są przepisy, nie ma sensu dyskutować o wartości zamówienia. Tak się zdarzyło, że w pewnym układzie później było to zapytanie ofertowe i rynek zareagował inaczej. Dla porównania poda. Taka sytuacja jak jest teraz, że na dokumentacje projektowe trzeba udzielać zamówień w przetargach o procedurach unijnych powoduje od razu wzrost cen ofertowych. Tylko firmy, które są w stanie elektronicznie złożyć ofertę przystąpią do tego postępowania, a firmy, które nigdy w życiu tego nie robiły mają trudność, która nieraz dla nich jest nie do pokonania. Tak to wygląda. W tej chwili jest rynek wykonawcy, to gmina się raczej wykonawcy prosi, żeby złożyli ofertę. Kiedyś był rynek zamawiającego. Stąd też wyższe ceny, a do tego zamówienia publiczne to spory formalizm, trzeba ten formalizm zapewnić przynajmniej w stopniu minimalnym, wymaganym przez przepisy ustawy. On tego nie zmieni, natomiast tu p.radny zwrócił uwagę jak firmom ułatwić składanie ofert, jak firmy zachęcić. On mówił o tym, że kształtować tak budżet, żeby zadania nie były w ciągu jednego roku, w szczególności te, które są z budżetu partycypacyjnego.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak zaapelował, żeby nie rzucać słów od tak sobie i wprowadzać w błąd mieszkańców. Prostuje wypowiedź p.radnego, gmina nie starała się przez 8 lat o likwidację rozlewiska w ul.Nadrzecnej, tylko w okresie krótszym napotykając opór rynku w jednej procedurze, znaleźli rozwiązanie i wydaje mu się, że rozwiązano całą sytuację. Druga kwestia dotyczy wartości projektu. Gmina nie wymyśla przepisów. Przy uchwalaniu budżetu przestrzegał radnych przed tym, że zgłaszanie tak wielu pomysłów ze strony rady miasta spowoduje zwiększoną, skumulowaną wartość projektów w planie zamówień publicznych. To skutkuje tym, że dzisiaj gmina adresuje w procedurach przetargowych, tam gdzie nie można inaczej, nie można skierować zapytania ofertowego, kieruje się oferty do tych, którzy są już przygotowani do tego i zareagowali na zmiany w zamówieniach publicznych, która wystąpiła w październiku ubiegłego roku. Elektroniczacja zamówień. Gmina dzisiaj zamawiając wodociąg adresuje to do firmy bardzo dużej, która bardzo często ma taki portfel zamówień, że składając ofertę, już nie zakłada wyższej ceny, bo są kary umowne, bo jest dłuższa umowa niż w gminie Poraj, tylko dlatego, że składają oferty „jak mamy dodatkowo zarobić to niech nam więcej zapłacą”. Tak to w tej chwili wygląda. Państwo radni, podczas uchwalania budżetu, podczas tej burzliwej, długotrwałej debaty, przestrzegani byli przed tym, że wysłany zostanie do rynku sygnał, do ograniczonej liczby oferentów, którzy będą mogli reagować na gminne przetargi. Między innymi, dlatego chcieli przetestować wodociągi na mniejsze ilości i chcieli mieć w całym budżecie mniejszą ilość projektów. To nie gmina uczyniła taką liczbę projektów w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. Trzecia kwestia, tak jak to pan kierownik powiedział, oczywiście można wszystkie zadania wpisać do WPF, ale wtedy będzie alarmować p.skarbnik, że wskaźniki w WPF, w różnych jego aspektach, nie wytrzymają tego i w tym momencie może to spowodować sytuację taką, że tych zadań w skumulowanej wartości będzie mniej. To bardzo

często pod prądnych prośbą, naciskiem, determinacją, plus determinacją mieszkańców, gmina ryzykuje. W niektórych przetargach zdaje sobie sprawę z tego, że składany termin, jego pracownicy mówią, termin jest wyżyłowany, termin jest bardzo krótki, to może być groźne. Gmina próbuje skoro nie może być inaczej.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że się zastanawia czy doczekają takich czasów, gdy absolutorium będzie tylko narzędziem, zgodnie z przepisami prawa, służącym do merytorycznej oceny wykonania budżetu i kiedy wreszcie przestanie być taką polityczną hucpą. Najwłaściwsza ocena zarządzania miastem, tego w jaki sposób, konsekwentnie wydatkowane są środki publiczne, jak realizowany jest budżet, nastąpiła nie tak dawno, bo kilka miesięcy temu podczas wyborów. To mieszkańcy naszego miasta, już chyba nie można powiedzieć, że na chybił trafił, ocenili działania burmistrza w sposób pozytywny i trzeci raz wybrali go jako burmistrza naszego miasta. Ci sami mieszkańcy zdecydowali, że w dużej większości mandaty otrzymali ci radni, którzy jak to bardzo często pada podczas komisji, sesji, co również padło przed przerwą, zarządzali, decydowali czy współdecydowali o tym, co w mieście będzie robione. Ci sami radni, w przeważającej większości, również uzyskali mandaty radnych. Jej zdaniem, jeżeli się współrzędzi, współdecyduje to się współodpowiada. W związku z tym uważa, że ci radni, którzy mieli zdecydowany wpływ na to, jak wygląda realizacja budżetu w kolejnych latach, w tym w 2018 roku, którzy współdecydowali o tym, które inwestycje należy robić, jakie zadania należy realizować, w jakim kierunku przesuwac środki w sytuacjach, kiedy nie jest realizacja jednego zadania, tą ocenę w dniu dzisiejszym, wystawiają, poniekąd w jakimś stopniu, samym sobie. Padały tutaj również argumenty dotyczące, mówiące o niskiej realizacji inwestycji. Wszyscy widzieli jak to była niska, myśli, że to był rok rekordowy. Mieli okazję zobaczyć to na cyfrach. Radni kierując się czy podejmując decyzję o udzieleniu bądź nieudzieleniu absolutorium winni kierować się, choć nie jest to opinia wiążąca, opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej instytucji, która nadzoruje gminę pod względem finansowym. Obydwie opinie są dla radnych, którzy zdecydowali złożyć wniosek, tych radnych z Komisji Rewizyjnej, którzy podpisali się za nieudzieleniem absolutorium burmistrzowi, miażdżące. Pierwsza opinia mówi, że budżet został zrealizowany w sposób należyty, druga opinia mówi, że absolutnie nie można zgodzić się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej o nieudzieleniu burmistrzowi absolutorium, ponieważ żadne z podanych argumentów w sposób obiektywny nie świadczy o tym, że zostały tam poczynione jakieś działania zależne od zarządzającego. Ona na Komisji Rewizyjnej sugerowała, podnosiła ten argument, że wtedy kiedy pan radny pytał, w przypadku budżetu partycypacyjnego, w jakim procencie i które zadania nie zostały wykonane, ona sugerowała, że przede wszystkim, jeżeli o tym się rozmawia, to absolutnie należy również podać przyczyny braku tej realizacji. To wszyscy dzisiaj mieli okazję zobaczyć. Czy te argumenty są właściwe to ocenią mieszkańcy, którzy mają możliwość śledzenia tej transmisji. W nawiązaniu do argumentów dotyczących wykorzystywania środków unijnych, ona chciała tylko przypomnieć, że ta dyskusja ze strony p.radnego toczy się od lat i co roku p.radny wskazuje, że te środki są na poziomie niskim przez gminę wykorzystane. Ona przypomni, że nie tak dawno, bodajże pół roku temu, mieli okazję gościć tutaj na jednej z sesji rady miasta ekspertów niezależnych, ze służb pana prezydenta Matyjaszczyka. Eksperci ci na tej mównicy wskazali, że gmina Myszków jest potęgą przy aplikowaniu o środki z RIT-ów i jedyną gminą, która jest lepsza jest Częstochowa, natomiast skala budżetów jest nieporównywalna i z Częstochową, absolutnie równać się gmina nie może. Wtedy zapadła cisza i żadnych słów krytyki w stronę tych osób, ekspertów, którzy się wypowiadali już na tej sesji nie padło. W związku z tym chciała jeszcze powiedzieć jedną rzecz. Radni w tym roku oceniają wykonanie budżetu za rok 2018, za chwilę, bo to zleci bardzo szybko, będą oceniać wykonanie budżetu za rok 2019, mieszkańcy mogą śledzić i widzą czy tak naprawdę jest to

i czy powinna to być tylko ocena tylko burmistrza miasta. Mieszkańcy widzą, że przygotowane inwestycje, które były już w przededniu realizacji, zostały przez radnych zablokowane. Jak wyglądałaby realizacja tego budżetu już dzisiaj, gdyby było ogłoszone i w trakcie realizacji postępowanie na przebudowę ul.Siewierskiej, drogi przy ul.Krasickiego, na ul.Słoneczną, która też została wyrzucona czy na ul.Porębską? Czy te wskaźniki byłyby inne? Tak, ale to radni zdecydowali, że tych zadań, które można było robić, bo cała procedura, dokumentacja w tym zakresie leży na stole, tych się robić nie powinno. Do budżetu zostały wpisane zadania, które w sposób obiektywny zrealizować się nie da. Przykład to ul.Zielona, zadanie zaplanowane na ten rok, 70 działek do regulacji. Czy zostanie zrealizowane? Niestety nie zostanie zrealizowane. W związku z tym wszystkim w imieniu klubu koalicyjnego Platformy, Nowoczesnej i Przyszłości deklaruje, że ich klub nie poprze uchwały o nieudzieleniu absolutorium burmistrzowi miasta za jeden z najlepiej wykonanych budżetu w historii naszej gminy.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że krótko odniesie się do kilku kwestii. Nie może przejść obojętnie obok słów, że przez większość rady teraz procedury są utrudnione i bardziej skomplikowane, bo są wyższe kwoty planowanych zamówień. Nie wie jak p.burmistrz to uzasadni, ale on chciał przypomnieć, że zmiany w budżecie zostały w stosunku do projektu budżetu, zaproponowane w ramach kwot, które p.burmistrz zaproponował w budżecie i wydatków majątkowych, które zostały zaplanowane w projekcie budżetu przez p.burmistrza. Radni operowali w ramach tych samych kwot i żadne większe kwoty planowane być nie mogą, W związku z czym plan zamówień publicznych, gdyby był realizowany zgodnie, jeśli byłby przyjęty p.burmistrza projekt, byłby taki sam co do wartości, jak ten, który po zmianach został zaproponowany. Odniesie się krótko do słów pani przewodniczącej Beaty Pochodni, Co do RIT-ów to zgadza się z tym, faktycznie byli tutaj przedstawiciele RIT-ów, przedstawili, pokazali, że Myszków te środki pozyskuje skutecznie, ale należy pamiętać o tym, że jest to wąski zakres działalności pozyskiwania środków, dotyczący Programu Rozwoju Subregionu, w ramach którego zostało zaproponowane rozwiązanie takie, żeby wartości projektu, ilość środków, która spłynie do miasta, były proporcjonalne do ilości mieszkańców. W związku z czym skoro Myszków jest drugą największą gminą po mieście Częstochowa, to automatycznie, jeżeli tylko realizuje założenia programu, to jest drugim co do ilości pozyskanych środków w ramach Regionalnych Inwestycji Terytorialnych. Oczywiście te założenia nie są obligatoryjne, wiadomo to jest ścieżka konkursowa, ale tutaj też panowie mówili o tym, że Myszków, jako duże miasto z automatu uzyskuje więcej punktów niż inne samorządy. Więc nie szczyliłby się tak do końca tym, że środki z RIT-ów są pozyskiwane skutecznie, bo założenia tego programu są takie, że uprzywilejowują Myszków na tle innych samorządów. To gmina się powinna cieszyć przede wszystkim z tego, że uzgodnienia poczynione w ramach subregionu są w miarę respektowane przez wszystkie samorządy tego subregionu, z małymi wyjątkami, które też skomplikowały działania innych samorządów, ale nie ma się tu naprawdę czym szczylić, trzeba to po prostu traktować jako bieżące działania i bieżącą administrację i to, że realizowany jest RIT to dobrze, ale naprawdę to nie jest jakiś wielki powód do dumy. Jeszcze jeden wątek, ale mu uciekł. Najpierw p.burmistrz zarzucił mu, że ten program, nie ten program, to on by chciał ostatecznie usłyszeć, z jakiego w końcu programu Żarki pozyskały środki na realizację inwestycji, czy p.burmistrz ma rację czy on mam rację.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że oczywiście p.radny ma rację, jeżeli chodzi o przesunięte pieniądze, w globalu jest to ta sama kwota na inwestycje, ale tu była mowa o przygotowaniu inwestycji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że może najpierw opowiem o tych Żarkach. Może faktycznie gmina zwróci się do Żarek, zapyta z czego korzystały, natomiast on ma taką wiedzę, że bez względu, jak się ten program nazwie, jaka to oś programowa, jaki rodzaj programu, w tym programie gmina Myszków nie mogła aplikować. Jeżeli chodzi o wypowiedź pana radnego dotyczących środków unijnych subregion, a pozostałe środki konkursowe i pozostałe inne instrumenty środków pomocowych, chce podkreślić jedną rzecz. To nie jest prawdą, to tak naprawdę dopiero teraz, w ostatnim czasie, w zasadzie w ostatnich półtorej roku, decyzją rządu pojawiają się programy, których wcześniej nie było, które są skierowane do takich gmin jak Myszków. Do tej pory, czyli do 2017 roku, gmina była w najtrudniejszej sytuacji, bo nie mogła korzystać z szeregu programów adresowanych do małych gmin, Partnerstwo Północne Jury, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, który był adresowany do gmin małych, niejednokrotnie tłumacząc to mieszkańcom, oni wręcz wyrażali konkluzje to szkoda, że Myszków nie jest mniejszym miastem albo nawet gminą wiejską. Natomiast w zakresie, o którym p. radny powiedział, to nie jest prawdą, gmina ma lepsze wskaźniki niż te małe gminy, ale Myszków z nimi nie konkuruje, gmina konkuruje z gminami dużo większymi typu Częstochowa, Świętochłowice, Mysłowice. Poda tylko prosty przykład. Mysłowice bodajże, jeżeli nie myli gminy, rozpisując bardzo duży projekt na kanalizację w swoim mieście, automatycznie w rankingach podawanych przez różne niezależne samorządowe czasopisma, zostały wywindowane na pierwsze miejsce w określonym typie miast tylko dlatego, że to duże miasto i automatycznie rozpisali projekt ryzykowny, bo na całą kanalizację w dużym obszarze miasta. Więc p. radny nie ma racji co do tego, że gmina Myszków ma lepsze parametry, niż gminy sąsiednie, tak ale tu nie ma konkurencji między nimi w wielu programach, natomiast tam gdzie gmina w programach startuje, to ma wręcz odwrotnie, ma najniższe parametry wobec tych złożonych. Teraz kwestie też pewnych świadomych decyzji. Widząc jak realizowane są programy związane z OZE, gmina patrzy i już ma w tej chwili wizytację kilku gmin, była na przykład ostatnio gmina Sosnowiec, która z jednej strony cieszy się, że dostała środki w skondensowanym dla 6 gmin projekcie na odnawialne źródła energii, ale boją się jak oni to zgrają i wykonają, jakie będą mieć wskaźniki wykonania, bo na etapie składania mają wyższe, bo zawarli konsorcjum i są w większej grupie, automatycznie wygrywają konkurencję z innymi gminami. Taką samą troskę ma pan prezydent Zawiercia, więc patrząc na środki też gmina patrzy na kwestie ich uzyskania, ale też kwestie późniejszego rozliczenia, ciągle do każdego projektu podchodzi z obawą. Może wymieni kilka zadań. Ul. Krasickiego, wykonany projekt za powiedzmy około 200 tys zł, nie mówi teraz dokładnej liczby, więc ta wartość tego projektu do zamówień publicznych nie weszła. Było przeznaczone na to zadanie 6 mln zł, radni swoimi głosami rozdysponowali te 6 mln zł na zadania, które prowokują nowe projekty. Projekt na Małej Szpitalnej, projekt dla Zielonej, projekt dla trzech ulic, ale tutaj po rozmowie z p. radnym doszli do tego, żeby jednak zrobić chociaż jedną ulicą, później będą się martwić, bo pamiętają o Górniczej. To p. radni wprowadzili tymi zadaniami nowe projekty, których wartość trzeba było wprowadzić do planu zamówień. Zamienili to z zadań, które już projektów nie wymagały, więc w zakresie zamówienia na usługi projektowe skumulowana wartość wzrosła na skutek decyzji radnych i niczyjej innej. „Dotyk Jury” dokumentację projektową ma zleconą i zamówienie projektu jest wykonywane, więc też już nie wchodzi. Kwota prawie 8 mln zł zapisana na tym zadaniu, została rozdysponowana na inne zadania, więc to p. radni spowodowali sytuację, że dzisiaj w skumulowanej wartości projektów, które decyzją radnych wprowadzono do planu zamówień, gmina wskakuje od razu w warunek określony przepisami, w związku z tym te przetargi są adresowane do podmiotów, które są przygotowane do elektronicznego składania swoich ofert.

Głosowano w sprawie: Podjęcie uchwały w sprawie nieudzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJE SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska - Łazaj

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że uchwała została przyjęta wymaganą większością głosów, Rada nie udzieliła burmistrzowi miasta Myszkowa absolutorium.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak odczytał, z jakiego programu Żarki złożyły wniosek, jest to instrument terytorialny rozwój lokalny, kierowany przez społeczności lokalne, strategie rozwoju, Oś priorytetowa X, Rewitalizacja oraz infrastruktura społeczna i zdrowotna, działanie 10 czy rewitalizacja obszarów zdegradowanych, Poddziałanie 10.3.5- Rewitalizacja obszarów zdegradowanych-wsparcie działań wynikających z Lokalnych Strategii Rozwoju obejmujących obszary wiejskie i rybackie.

Do punktu 9.

Podjęcie uchwał.

a)Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031.

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowały na połączonym posiedzeniu Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia Komisji jest pozytywna.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak zapytał czy on może teraz od razu przestawić, bo to jednak się ze sobą łączy w sporej części, zmiany do WPF i do budżetu?

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk odpowiedział, że tak.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak poinformował, że jeśli chodzi o WPF, zdejmuje kwotę 550 tys zł z ul.Zamenhoffa i 100 tys zł z ul.Rolniczej z uwagi na protesty mieszkańców tych ulic, nie będą wykonane, gmina nie rozpocznie pewnie dopóki ta decyzja się nie pojawi. W związku z tym przesuwana jest kwota 450 tys zł na ul.Dobrą oraz Wronią, tutaj chodzi o ten wniosek zgłoszony przez p.radnych oraz przenosi kwotę 200 tys zł z Zamenhoffa na Ceramiczną, żeby można było zamówić przetarg i ogłosić przetarg jeszcze w tym roku. Jednocześnie w WPF składa propozycję wykreślenia zadania budowa kanalizacji w osiedlu

Podlas, ale kwotę w całości z tego zadania przesuwa się do nowo nazwanego zadania, które jest jakby na bazie wcześniej funkcjonującego zadania w budżecie dotyczącym budowy kanalizacji wraz z infrastrukturą towarzyszącą dla szeroko pojętego osiedla Podlas, pomiędzy Jana Pawła, a Prusa wraz z ulicami pośrednimi. Jednocześnie również w WPF zmienia się nazwę zadania z utwardzenie drogi Rymarskiej, Górniczej, Murarskiej na utwardzenie drogi w ul. Rymarskiej i tu po raz kolejny podkreśla, że wrócić do rozmów wobec wniosku p. radnego, że jak już będzie coś więcej wiadomo, żeby wrócić do rozmów o ul. Górniczej. Tu bardzo istotna informacja. W ramach tych zmian, mowa na razie o WPF, po realizacji zadania ul. Wronia i Dobra, złoży radnym propozycję, bo w tej chwili pomniejszana jest wartość przewidziana na inwestycję w ul. Zamenhoffa dla kwoty 350 tys. zł i ta kwota zostanie przywrócona po rozliczeniu tych dwóch zadań, które gmina chce wykonać w tym roku. Teraz przejdzie do zmian w budżecie. Zwiększa się wolne środki o kwotę 1 mln 150 tys. zł na rachunku bieżącym budżetu za 2018 rok, na zabezpieczenie planu wydatków w zakresie odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. Zwiększa się plan dochodów o bieżącą kwotę 1 025 018 zł w dziale 900 - gospodarka komunalna ochrona środowiska w związku z proponowanymi zmianami, nowymi stawkami. W zakresie wydatków w związku ze zwiększeniem planu przychodów i dochodów zwiększa się plan wydatków bieżących o kwotę 2 175 018 zł w dziale 900 gospodarka komunalna, rozdział 90002 w związku z koniecznością zapewnienia na terenie gminy odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. Zabezpiecza się w budżecie miasta kwotę w wysokości 75 tys. zł na realizację zadania pod nazwą „Pilotażowe wdrożenie systemu roweru miejskiego na terenie gminy Żarki i Myszków”. Tutaj ta kwota obejmuje wkład własny w wysokości 50 tys. zł, który gmina zaciąga ze zmniejszenia planu wydatków w dziale 757- obsługa długu publicznego, rozdział 75702 i jednocześnie dotację celową w formie pomocy finansowej dla gminy Myszków z powiatu myszkowskiego w wysokości 25 tys. zł, bowiem już taka uchwała przez powiat została podjęta. Jednocześnie w budżecie dla ul. Zamenhoffa, mówi teraz o budżecie, zmniejsza się o kwotę 350 tys. zł po to, żeby zabezpieczyć to co już wcześniej powiedział ul. Dobrą kwotą 450 tys. zł. Ul. Rolniczą zmniejsza się o 100 tys. zł, to też później radnym proponuje powrót po to, żeby łącznie te 150 tys. zł i 350 tys. zł służyło do sfinansowania ul. Dobrej i ul. Wroniej. Tak, że w ten sposób zgłaszając autopoprawkę zgłasza też do następnej uchwały, żeby p. radni mieli obraz kompleksowy.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków odczytała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że odniesie się do tej uchwały w dwóch kwestiach. Najpierw chciała się odnieść do uchwały w części przeznaczenia pieniędzy na ul. Dobrą. Chce powiedzieć, że nie ma żadnych wątpliwości, co do słuszności tej części uchwały. Z tego miejsca jednak pragnie bardzo przeprosić mieszkańców, szczególnie mieszkańców ul. Dobrej, że przez złe zaplanowanie przez p. burmistrza w budżecie, jako inwestycji dwuletniej na rok 2019/2020 budowy nawierzchni na ul. Dobrej poprzez wykonanie tylko korytowania i podbudowy w tym roku, zostali narażeni na niedogodności i zagrożenia, które wyraźnie opisali w pismach kierowanych do p. burmistrza i do Rady Miasta. Dziwi ją fakt, że p. burmistrz, gdy mieszkańcy uświadomili mu błąd w planowaniu tej budowy drogi, nie zwrócił się bezpośrednio do rady, tylko kierowane były sugestie do mieszkańców o zbieranie podpisów w celu wywarcia nacisku na radnych, sugerując tym samym, że ta inwestycja podzielona została na etapy wolą radnych. Z punktu widzenia formalnego, bo to przecież radni uchwalają budżet, należy powiedzieć, przepraszam, przecież radni uchwalają budżet, jednak należy to jednoznacznie stwierdzić, że taki podział był zaplanowany w projekcie

budżetu autopoprawką p.burmistrza. Nie ma tutaj p.burmistrza, ale może odsłucha. Powiedziała, aby to przeanalizować. To burmistrz przygotowuje i przedstawia projekt uchwały budżetowej. Tak czy nie? Odpowiedź brzmi tak. To rada uchwała budżet. Tak czy nie? Również nie ma wątpliwości, tak. To burmistrz wykonuje uchwały budżetowe. Tak czy nie? Tak, też nie ma wątpliwości. W związku z tym burmistrz przygotowując projekt uchwały budżetowej powinien, bo nie chce użyć określenia, że zaplanował, bo nie zaplanował, wykonanie tej inwestycji rozsądnie w cyklu jednorocznym. Ona tutaj się odniesie do wypowiedzi pana kierownika Hagno, który mówił, że rozsądniej jest budować coś przez 2 lata. Owszem, jeżeli w jednym roku robi się projekt, tak jak pan kierownik to powiedział, a w drugim roku robi się całą inwestycję. Więc jeżeli wtedy p.burmistrz popełnił błąd, co jest rzeczą ludzką i normalną i zostało to zauważone na etapie realizacji, nie wie czy zauważył burmistrz czy zasygnalizowali mieszkańcy, to obowiązkiem burmistrza jest w pierwszej kolejności zwrócić się do rady. Tak czy nie? Tak, ale burmistrz tego nie uczynił. Z telefonów, jakie były wykonywane do radnych od mieszkańców, były wykonywane do niej, do pana radnego Zaczkowskiego, do pana radnego Jałowca wie, że zwrócił się do mieszkańców, aby działali, zbierali podpisy i naciskali na radnych. A że można było ten błąd p.burmistrza poprawić na etapie wykonawstwa, świadczy dzisiejsza uchwała. Tak czy nie? Odpowiedź brzmi tak. Druga kwestia, w drugiej części tej autopoprawki dzisiejszej, odnosząc się do procedowanej uchwały w elemencie przeznaczenia pieniędzy na zapłacenie ze środków wolnych firmie, która odbierała odpady. Te środki, te wydatki przeznaczone teraz pochodzą ze środków wolnych, jak tu padło przed chwilą. Te środki wolne, to może w takim języku potocznym można by to nazwać takie zaskórniaki burmistrza, którymi można zapłacić nieprzewidziane wydatki. Ale przekładając to, na przykład na budżet domowy, to takie zaskórniaki to są może takie pieniądze, które mąż zdobywa z premii i nagród od swojego pracodawcy i kupuje za nie kwiaty żonie. Natomiast te wolne środki to są niezrealizowane boiska, na przykład boisko w Mrzygłodzie i Będuszu, bo brakło nieco pieniędzy na wykonanie ich z budżetu partycypacyjnego, a już nie przekazano tych pieniędzy na następny rok, żeby te boiska zrobić, to są niezrealizowane chodniki czy oświetlenie. Te pieniądze są to też pieniądze mieszkańców, są to też większe wpływy z PIT-ów, które mieszkańcy wypracowali. Wydawane są te pieniądze dzisiaj, bo muszą je wydać, aby zapłacić firmie zbierającej odpady, ponieważ je zwyczajnie zarobiła. Jest to konsekwencją błędów poprzednio zawieranej umowy na odbiór odpadów z firmą FCC. Jest jej podwójnie przykro, bo była w tej większości, która panu burmistrzowi zawierzyła.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ma tą przyjemność bycia przewodniczącą Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta i chce powiedzieć, że mieszkańcy ul.Dobrej, jako do przewodniczącej zwrócili się do niej o możliwość wzięcia udziału w komisji przedstawiając jej z jakim apelem na tą komisję przyjadą. Ona ich poinformowała, że nie wyobraża sobie, żeby mieli jakiegokolwiek trudności w rozwiązaniu swojej sprawy i zasugerowała, że ich obecność tak naprawdę na tej komisji nie jest potrzebna, bo wszyscy radni zapoznali się z pismami, które wpłynęły i myśli, że zasugerowała i że nie powinno być problemu, żeby radni wyrazili zgodę. To mieszkańcy powiedzieli, zapytali czy mimo wszystko mogą wziąć udział w tej komisji i mimo wszystko, mimo jej słów, czy mogą zwrócić się do pozostałych radnych. Odniesie się również do tej pierwszej części wypowiedzi pani radnej, w której przeproszała mieszkańców ul.Dobrej za perturbacje i niedogodności, związane z tym, w jakich warunkach w tej chwili funkcjonują i po jakiej drodze się poruszają. Ona chciała zapytać, od kogo przeprosiny uzyskają mieszkańcy osiedla przy ul.Krasickiego, od kogo uzyskają przeprosiny mieszkańcy ul. Porębskiej i od kogo przeprosiny uzyskają mieszkańcy ul.Siewierskiej, którzy nie rok, nie dwa, tylko lata albo wręcz dziesiątki lat, czekają na realizację swoich inwestycji na tych drogach.

Głosowano w sprawie:

zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszek, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Norbert Jęczalik

NIEOBECNI (1)

Tomasz Szlenk

b) Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowały na połączonym posiedzeniu Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia Komisji jest pozytywna. P.burmistrz przedstawił już wyjaśnienia przy WPF.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków odczytała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały?

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że jej wypowiedź będzie kontynuacją troski pani radnej Pochodni. Zapytała, kto przeprosi mieszkańców wszystkich odnóg ul.Ceramicznej, a kto przeprosi mieszkańców ul.Rolniczej, a kto przeprosi mieszkańców ul.Topolowej, a kto przeprosi mieszkańców ul.Zielonej, ul.Małej Szpitalnej i wielu, wielu innych.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że krótko wypowie się w kwestii projektu rowerowego, bo działo się wszystko szybko, jak to często bywa na ostatnią chwilę. Radni mieli wyrazić swoją opinię przed wprowadzeniem do budżetu, czy są za tym, aby realizować ten projekt. Chciałby, żeby wybrzmiało tutaj to, co zostało ustalone w kularach, że radni oczekują realizacji projektu w lipcu, szybkiej realizacji tak, jak deklaruje gmina Żarki, że rozpocznie w lipcu. Nawet pojawiły się takie informacje, że być może w pierwszej połowie lipca. Byłoby super. Natomiast bardzo by prosił, żeby zwrócić na to uwagę, żeby zawrzeć takie zapisy w porozumieniu, które zabezpieczą ten warunek, bo tylko w takiej sytuacji uważają, że pilotaż będzie skuteczny, miarodajny i będą mogli wyniki jego ocenić w taki sposób, żeby inicjatywę na przyszłość kontynuować bądź też nie.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że ona również tym temacie. W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości również będą głosować za przyjęciem projektu uchwały, natomiast zobowiązują p.burmistrza i odpowiednie służby, żeby przypilnować, żeby faktycznie ten program ruszył do 15 lipca, wtedy on ma sens. Natomiast, jeżeli to będzie później to zanim te wszystkie procedury i to się rozpocznie, może ich zastać jesień albo zima i wtedy te pieniądze

po prostu byłyby źle wydatkowane. Dlatego proszą, żeby p.burmistrz i odpowiednie służby o to zadbały, żeby to faktycznie do 15 lipca ruszyło.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że chce podziękować za te ustalenia ze strony p.radnych. Całkowicie rozumie tą argumentację, do niej się przechyliła, co prawda gmina Myszków będzie zawierać porozumienie, nie będzie wykonawcą, bo gmina Żarki będzie wykonawcą. Natomiast w sytuacji, gdyby jakieś perturbacje z realizacją porozumienia się pojawiły, będzie p.radnych informował. Chciał też podziękować za to, w jaki sposób te uzgodnienia i zrozumienie ze strony p.radnych dla współpracy między starostwem, między sąsiednią gminą, że zostały też uszanowane. Wie, że p.radni brali to pod uwagę, a to jest o tyle istotne, bo on w tym momencie nie czułby umocowania do prowadzenia takich rozmów w przyszłości. Rozmowy były prowadzone, szkoda, że się przyciągało to wszystko, bo naprawdę byłoby łatwiej podejmować tą decyzję, radnym szczególnie, gdyby to nie był koniec czerwca, tylko gdyby to był na przykład marzec.

Głosowano w sprawie: zmian w budżecie na 2019 rok,.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (1)

Tomasz Szlenk

c) Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Miasta Częstochowa na realizację zadania z zakresu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizacji i prowadzenia izby wytrzeźwień.

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowały na połączonym posiedzeniu Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk powiedział, że wkradła się tam literówka w § 1, poprosił, aby wykreślić „się”, p.przewodnicząca później to już poprawnie przeczytała. Zapytał czy są pytania do projektu uchwały. Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie: udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Miasta Częstochowa na realizację zadania z zakresu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu

alkoholizmowi w zakresie organizacji i prowadzenia izby wytrzeźwień.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (17) Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska – Łazaj

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Halina Skorek – Kawka

NIEOBECNI (2)

Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

d) Podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowały na połączonym posiedzeniu Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk zapytał czy są pytania do projektu uchwały. Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie: nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska – Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Halina Skorek – Kawka

NIEOBECNI (3)

Andrzej Giewon, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

e) Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowały na połączonym posiedzeniu Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Opinia Komisji jest pozytywna.

Poinformował, że komisja złożyła do załącznika projektu uchwały poprawkę dotyczącą § 17, który określa, komu przysługuje bierne i czynne prawo wyborcze. Proponuje się, aby § 17 otrzymał następujące brzmienie: „ Bierne i czynne prawo wyborcze przysługuje uczniom uczęszczającym do 7 i 8 klas szkół podstawowych oraz uczniom szkół średnich, zamieszkałym na terenie Miasta Myszkowa”.

Brzmienie pierwotne to „ Bierne prawo wyborcze przysługuje uczniom uczęszczającym do 7 i 8 klas szkół podstawowych oraz uczniom szkół średnich, zamieszkałym na terenie Miasta Myszkowa. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim uczniom szkół podstawowych i uczniom szkół średnich zamieszkałym na terenie miasta Myszkowa”.

Głosowano w sprawie: poprawki do projektu uchwały zgłoszonej podczas połączonego posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska – Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (1)

Halina Skorek – Kawka

NIEOBECNI (3)

Andrzej Giewon, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały Nr XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (2)

Halina Skorek - Kawka, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Andrzej Giewon, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

f) Podjęcie uchwały w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Poprosił o zgłaszanie kandydatów do trzyosobowego zespołu.

Radna p.Beata Pochodnia zgłosiła kandydaturę radnego p.Roberta Czerwika.
Radny wyraził zgodę na kandydowanie.

Radny p.Norbert Jęczalik zgłosił kandydaturę radnego p.Sławomira Jałowca.
Radny wyraził zgodę na kandydowanie.

Radny p.Adam Zaczkowski zgłosił kandydaturę radnej p.Magdaleny Balwierz.
Radna wyraziła zgodę na kandydowanie.

Radna p.Elżbieta Doroszuk zgłosiła kandydaturę radnej p.Małgorzaty Skinder.
Radna wyraziła zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że nie ma przeszkód, aby ten skład był powiększony. Jeśli radni chcą pracować w składzie 4-osobowym to proszą o dopisanie tej czwartej osoby.

Pani Jolanta Trebisz-Kręska zgłosiła wątpliwość, co do procedury głosowań podczas spotkania zespołu, jeśli to będą cztery osoby.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że w związku z tym zgłasza do składu p.Sławomira Matyję, wie, że wyraził on ustną zgodę, ale prosi, aby jeszcze na jego ręce złożył pisemną zgodę. Poprosił o dopisanie p.sekretarza.

Głosowano w sprawie: powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (2)

Halina Skorek - Kawka, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (3)

Andrzej Giewon, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

g) Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn.: „Modernizacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych – PSZOK zlokalizowanego w Myszkowie przy ul. Prusa 70 i budowy mini PSZOK-ów na terenie miasta Myszkowa”.

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowały na połączonym posiedzeniu Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk zapytał czy są pytania do projektu uchwały. Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

upoważnienia do złożenia wniosku oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn.: „Modernizacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych – PSZOK zlokalizowanego w Myszkowie przy ul. Prusa 70 i budowy mini PSZOK-ów na terenie miasta Myszkowa” .

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Andrzej Giewon, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

h)Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXII/287/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 sierpnia 2013r. w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego, wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych i bezpłatnych przejazdów w komunikacji miejskiej na terenie Gminy Myszków.

Przewodniczący Rady Miast p.Jerzy Woszczyk poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowały na połączonym posiedzeniu Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej oraz Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa Porządku w Mieście. Opinie Komisji są pozytywne.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk zapytał czy są pytania do projektu uchwały. Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały Nr XXXII/287/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 sierpnia 2013r. w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego,

wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych i bezpłatnych przejazdów w komunikacji miejskiej na terenie Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Andrzej Giewon, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

Do punktu 10.

Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że w okresie międzysesyjnym interpelacje zostały złożone przez radnych: p.Sławomira Jałowca w dniu 21.05.19r. oraz p.Beate Pochodnię w dniu 4.06.19r. Treść interpelacji oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w BIP oraz dodatkowo w informatorze e-sesji.

Do punktu 11.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radna p. Elżbieta Doroszuk odczytała sprawozdanie z kolejnego posiedzenia Rady Społecznej przy SP ZOZ w Myszkowie z dnia 14.06.2019r. (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu).

Radny p.Sławomir Jałowiec zwrócił się z prośbą, takim wnioskiem, nie wie jak to nazwać. Chciał prosić p.burmistrza o upomnienie niektóre osoby, które zasiadają czy stole p.burmistrza tutaj i sprowadzenie do porządku w pewnym sensie, bo niektóre osoby gestykulują w czasie wypowiedzi radnych z opozycji, uśmiechają się, robią jakieś drwiny. Nie przystoi to, bo ludzie to oglądają, mówią im, że to niepoważnie trochę wygląda. Prosi, żeby p.burmistrz upomniał, można obejrzeć retransmisję i zobaczyć, które osoby się tak zachowują.

Radny p.Norbert Jęczalik odniósł się do tematu stacji rowerowych. Zapytał czy jedna ze stacji będzie się znajdowała w dzielnicy Mijaczów? Tak jak tutaj pan z Żarek przedstawiał to, jak by to mogło wyglądać? Czy dwie stacje w Myszkowie, w tym jedna w dzielnicy Mijaczów, a druga w dzielnicy Centrum?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiadając na wniosek p.radnego Sławomira Jałowca powie, że p.radny ma rację, to jest działanie nieprofesjonalne, tak się nie robi. Spotyka się z kierownikami co jakiś czas, więc poprosi ich, żeby postawy były tylko i wyłącznie profesjonalne. Nie wie kogo to dotyczy, przeprosza za swojego pracownika czy pracowników. Najpierw odwoła się, nie będzie oglądał transmisji, myśli, że to wystarczy. Jeżeli chodzi o stację rowerową, to na pewno jedna stacja na dworcu, natomiast

niewykluczone, że druga, będzie to jeszcze sprawdzać, będzie posadowiona przy początku ścieżki rowerowej, tutaj przy drodze wojewódzkiej. Absolutnie nie chce tutaj wprowadzać teraz jakiegoś różnicowania między dzielnicami. Gdyby była już gotowa droga rowerowa, turystyczna dotycząca połączenia przez ul. Graniczną z gminą Żarki, to wtedy proponowałby tę stację albo na „Dotyku Jury” albo nawet przy poradni zdrowia psychicznego tutaj jak się wyjeżdża z bloków z centrum, jako taką dedykowaną. Takie miejsce zaproponuje, jeżeli sprawdzi się program pilotażowy i będą co najmniej te dwie stacje rowerowe, to tą drugą zaproponuje właśnie w tym miejscu. Jeśli będzie już skończona ul. Ogrodowa czyli będzie nawiązanie możliwości jechania na rowerach i jeżeli będzie zrealizowane połączenie z gminą Żarki.

Radny p. Beata Pochodnia poinformowała, że od 1 września na terenie Mrzygłodu, w Domu pielgrzymy, zostanie uruchomiona świetlica, można powiedzieć środowiskowa dla poznawania świata dla dzieci niepełnosprawnych. Dzieci będą mogły korzystać codziennie w dni powszednie z tej świetlicy, w określonych godzinach. Wkrótce zostanie ogłoszony nabór. Zachęca do korzystania i cieszy się, że fundacja „Przyjaciel z sercem” podjęła takie działania i będzie możliwość również z tej formy korzystania dla dzieci niepełnosprawnych.

Radny p. Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że chce podziękować panu prezesowi firmy SANiKO, który dzisiaj zaszczyił ich swoją obecnością. Zrozumiałe, że może sesja przeciągnęła się zbyt długo, ale jest jakiś progres. Bardzo jest usatysfakcjonowana.

Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie poinformował, że od początku sesji przed nim stała statuetka. Statuetka honorowa dla Rady Miasta Myszków. Miał przyjemność ją odebrać w imieniu radnych. Jest to statuetka za wsparcie finansowe i zaangażowanie w rozwój Myszkowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Myszków 4 czerwca 2019 roku. Myszkowski Uniwersytet Trzeciego Wieku obchodził 10 lecie. On wtedy przy odbiorze dziękował, niemniej jeszcze raz pragnie, w imieniu całej rady, ponownie podziękować kochanym seniorom za czas poświęcony myszkowskiej społeczności i seniorów. Historia 10 lat Myszkowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku to powód do wielkiej radości i dumy, tworzą historię miasta. Z całego serca dziękuje w imieniu całej rady i myśli, że p. radni też są tym faktem zaszczytzeni i zadowoleni.

Do punktu 12.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 29 sierpnia o godzinie 11:00. Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął obrady XI sesji RM w Myszkowie.

Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan